DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE IV.

Rok XXI. Kraków, sobota 9 lipca 1938 Nr 187

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata).
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

KRWAWY ZAMACH BOMBOWY NA AUTOBUS ARABSKI

Jerozolima, 8. 7. (ŻAT) Dziś rano u wylotu starego miasta Jerozolimy w pobliżu bramy jaffskiej i rynku warzywnego rzucona została bomba na autobus arabski, przepełniony wieśniakami arabskimi, którzy wieźli warzywa na rynek. Szereg Arabów zostało zabitych, zaś 18 zostało rannych, z których 7 ciężko. Ranny jest również policjant angielski.

Na miejsce przybyły zaalarmowane oddziały wojska i policji i oddział pułku strzelców z nasadzonymi bagnetami. Obsadzili oni wszystkie ulice, rynek i przecznice. Policja aresztowała trzech młodych żydów i jedną młodą żydówkę, posądzonych o rzucenie bomby. Komunikacja kołowa i piesza między urzędem pocztowym a bramą jaffską została wstrzymana. Przejeżdżające przez żydowskie dzielnice furmanki arabskie mają uzbrojoną asystę. Stan wyjątkowy w Jerozolimie uległ ponownemu obostrzeniu, ruch uliczny zakazany jest od 6 wieczorem do 6 rano.

Nastrój w Haifie jest nadal bardzo naprężony. Od samego rana wszystkie meczety są przepełnione Arabami. Na rynku Arabowie podpalili sklep żydowski. Na grupę przejeżdżających ulicą żydów uzbrojeni w bagnety Arabowie dokonali napadu i zranili kilku żydów. 62-letni Mojżesz Alzam i 45-letni Abraham Simchoni są ciężko ranni.

Pokład krążownika Emeralt, który w dniu wczorajszym zawinął w porcie hajfskim, opuściło dziś 600 marynarzy w pełnym uzbrojeniu. Oddziały marynarzy zajęły wszystkie pozycje strategiczne w mieście. Po mieście krążą wzmocnione posterunki wojskowe i policyjne w hełmach stalowych i pełnym uzbrojeniu. W godzinach popołudniowych do portu w Haifie przybył krążownik Repulsa.

W miastach arabskich Akko, Dżenin i Tul Karem wybuchł dziś strajk protestacyjny.

Z Ammanu donoszą, że wybuchł tam strajk protestacyjny na znak solidarności z Arabami palestyńskimi.

* * *

Kair, 8. 7. (ŻAT) Do Palestyny zostały odkomenderowane dwa bataliony stacjonujących w Egipcie wojsk angielskich, a mianowicie: pierwszy batalion pułku Irish Guard i pierwszy batalion pułku Essex.

Weizmann będzie reprezentował w Evian naród żydowski

Nowy Jork, 8. 7. (ŻAT) Dr. Stephen Wise zakomunikował ŻAT-nej, że komitet doradczy prez. Roosevelta dla spraw uchodźców wyraził zgodę, aby dr. Weizmann wystąpił przed konferencją w Evian w charakterze przedstawiciela narodu żydowskiego.

* * *

Nowy Jork, 8. 7. (ŻAT) „New York Times" donosi w depeszy z Evian, że atmosfera obrad nie daje poważniejszych nadziei rozwiązania problemu uchodźców. Zdaniem korespondenta, w Evian będzie rozegrana partia pomiędzy szczególnie między trzema demokracjami: Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją. Główną siłę popędową nadaje obradom delegacja amerykańska, podczas gdy angielska i francuska dostarczają największych hamulców.

Posiedzenie komitetu obrony Rzeczypospolitej

Warszawa, 8. 7. (PAT) W dniu 8 lipca r. b. w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych odbyło się posiedzenie Komitetu Obrony Rzeczypospolitej.

Posiedzenie to zwołał w zastępstwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej p. Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz.

Tematem obrad były sprawy gospodarcze, a w szczególności sprawy surowcowe i przemysłowe.

Pan Marszałek omówił podstawowe tezy naszej polityki surowcowej, oraz szereg postulatów obrony Państwa w dziedzinie gospodarczej i przemysłowej.

W wyniku obrad ustalono szereg wytycznych i zdecydowano skoncentrować odpowiedzialność za państwową gospodarkę surowcową w rękach ministra przemysłu i handlu, który otrzyma specjalne uprawnienie w tej dziedzinie.

Hojny dar w puszce kwestarza

Poznań 8. 7. PAT. Z Inowrocławia donoszą, że w czasie ostatniej kwesty na F. O. N. pewna kobieta, nie mając pieniędzy, wrzuciła do puszki kwestarza złoty łańcuszek, oszacowany przez jubilera na sumę około 300 zł.

BERNARD SINGER

PROBLEMY „RELIGIJNE"

Od środy obraduje Sejm nad projektami ustaw, wniesionymi na nadzwyczajną sesję. W komisjach praca już została zakończona, a wszystkie argumenty zostały wyczerpane. To, co się odbywa na plenum, nie przedstawia zatem nic nowego. O godz. 10-tej rano zaczynają się posiedzenia, które trwają do 9-tej, a nawet do 10-tej wieczór.

Środowa dyskusja rozpoczęła się faktycznie dopiero po południu. Przed południem cała debata obracała się dookoła sprawy, która miała być załatwiona w ciągu 15-tu minut. Chodziło o układ, zawarty między Watykanem a rządem polskim, w sprawie przejęcia dóbr unickich, skonfiskowanych przez rząd carski.

W Sejmie zjawił się minister Beck, który widocznie przypuszczał, że dyskusja nie przeciągnie się zbytnio. Tak się jednak złożyło, że minister Beck musiał długo czekać. Być może, że min. Beck spodziewał się, że padnie tylko odosobniony głos protestu. Jak wiadomo, matka ministra Becka była unitką, a z powodu prześladowań musiał jego ojciec opuścić Kongresówkę.

Dziwnie obcą wydawać się musiała jedynie ta ostra walka, jaka w XX-tym wieku toczyła się na gruncie religii. Galeria sejmowa miała wyjątkowe oblicze, zjawili się tu chłopi i chłopki, kobiety z dziećmi na rękach. Nie była to publiczność, która obojętnie przysłuchuje się temu, co mówią posłowie. Rozpalone twarze, pełen dziwnych ogni wzrok. Nikt nie krzyczał, nikt nie demonstrował. Mowom sejmowym akompaniowały tylko ciężkie westchnienia.

Rząd carski prześladował ciężko unitów, szczególnie w okręgu chełmskim. Skonfiskowano wówczas dobra kościelne, a same kościoły przemieniono w cerkwie prawosławne. Dziś skarżą się prawosławni, że robi się coś wręcz przeciwnego.

Zdawało się, że to wszystko nie dzieje się w Sejmie, ale gdzieś na jakiejś dyspucie religijnej. Na trybunę wszedł duchowny prawosławny, Wołkow i skarżył się na prześladowania. W dalszym ciągu przemawiał poseł Baran, który sam jest wyznania grecko-katolickiego, a tym samym uznaje w całej pełni autorytet papieża. I on skarżył się, że kościół prawosławny jest prześladowany. Przemawiał w ostrzejszym jeszcze tonie aniżeli Wołkow. Nie mniej ostro brzmiały słowa prawosławnego posła Skrypnika z Wołynia, który należy do grupy lojalnych Ukraińców.

Odpowiadali potem katolicy chełmscy, jak i ks. Downar. Przemawiał poseł Hutten-Czapski, a dyskusja, przewidziana na15 minut, przeciągnęła się do godz. 2.30 popołudniu. Delegacje chłopskie udawały się do klubu ukraińskiego i szukały też protekcji u żydowskich dziennikarzy. Trudno im było wytłumaczyć, że prasa żydowska nie miesza się do tych spraw.

Gdy dyskusja dobiegła końca, kiedy ostatecznie przyjęty został układ z Watykanem, Sejm zabrał się do... mięsa, a raczej do Żydów. Na trybunie zjawił się poseł, odznaczający się słusznym wzrostem i wagą, i zabrał się do rozważania kwestii żydowskiej z mięsnego punktu widzenia. Na początku wszystko brzmiało niewinnie. Raz na zawsze chce się udoskonalić eksport, który ni domaga dlatego tylko, że handel nie jest dobrze zorganizowany.

Można by było naturalnie polemizować i wskazać na to, że oprócz przyczyn natury ekonomicznej, działają na zmniejszenie się eksportu jeszcze inne momenty, że polityka mięsna, która zainicjowana została zniesieniem uboju rytualnego, nie przyczyni się do powiększenia eksportu. Dyskusja jednak była tym razem pikantna i paradoksalna. Właśnie inicjatorzy zakazu uboju rytualnego, a nawet główni szermierze świętej wojny przeciwko Żydom, podejrzliwie patrzyli na politykę min. Poniatowskiego.

Przestraszyli się poczynań tego „człowieka zasad", który chce przejść z handlu prywatnego do ruchu spółdzielczego. W tym momencie czuli się już zagrożeni także chrześcijańscy kupcy z Poznania i Pomorza, którzy zrozumieli, że grozi im konkurencja ze strony organizacyj spółdzielczych i kółek rolniczych, protegowanych przez min. Poniatowskiego.

Wysunęła nawet mocne zastrzeżenia posłanka Prystorowa, która zrozumiała, że z chwilą zniesienia czynnika handlowego, sprzedaż mięsa musi ucierpieć, a obrót zmniejszy się w dużej mierze.

Na posiedzeniu popołudniowym nastąpiły gościnne występy liberałów. Po ministrze Poniatowskim zasiadł na ławach rządowych min. Kościałkowski. Reprezentował on „postępową" myśl zamknięcia listy lekarzy. Rozumie się, że gdyby ten projekt tyczył Żydów, byłby przeszedł gładko, przy akompaniamencie hecy antysemickiej. Sprawa ta jednak obchodzi o wiele bardziej jeszcze ludność wiejską. Okazało się przy tym, że w Polsce jest za mało lekarzy, inżynierów itd. „Postępowa" idea „liberalnego" ministra o zamknięciu list, kwestionowana była nawet przez mocno nieliberalnych posłów.

W ciągu środy Sejm pełen był „problemów narodowościowych", które krzyżowały się z innymi jeszcze sprawami. W ciągu jednego dnia liberali zmienili oblicze. Bezpośrednio i pośrednio przeciągnęły przez Sejm „religijne" problemy, począwszy od posiedzenia przedpołudniowego, a skończywszy na sprawie obrotu mięsem i na zagadnieniu lekarzy.

Nawet wtedy, kiedy debatowano nad kwestią aprowizacji, przebrzmiewały momenty żydowskie. Wszyscy ci, którzy mieli jeszcze jakieś iluzje, przekonali się wtedy, że minister rolnictwa jest nie mniej konsekwentny od ministra sprawiedliwości, że poseł Dembicki z „Naprawy" nie musi się wstydzić swych towarzyszy z „Jutra Pracy", że nie ma w Polsce zagadnień „obojętnych", których by nie można było zamienić na religijne. Wprost czy też okrężną drogą, pośrednio czy bezpośrednio, na pierwsze miejsce wybijały się problemy „religijne".

„Serdeczna" troska Rosenberga o Żydów

Berlin, 8. 7. PAT. Dr. Alfred Rosenberg zamieszcza dziś na łamach „Voelkischer Beobachter" artykuł p. t. „Żydzi — dokąd ich, wysłać?", w którym, nawiązując do odbywającej się w Evian konferencji w sprawach uchodźców, podkreśla, że sytuacja jest poważna i że zaradzić jej można jedynie przez śmiałą decyzję tych, którzy są w posiadaniu olbrzymich terytoriów. Autor rozpatruje kolejno wszystkie możliwości emigracji żydowskiej i stwierdza:

1) Palestyna nie może(?) być brana pod uwagę, jako wielki ośrodek imigracyjny, gdyż już obecna liczba Żydów stanowi w tym kraju czynnik stałego niepokoju(?) Przymusowe zwiększenie imigracji m ogłoby mieć katastrofalne następstwa.

2) Żadne z państw nie jest w możności przyjęcia u siebie Żydów europejskich.

3) Należy więc znaleźć terytorium jednolite i niezamieszkałe jeszcze przez Europejczyków. W swoim czasie, gdy Palestyna jeszcze nie wchodziła w grę, zagadnienie Ugandy było przez czas dłuższy poważnie dyskutowane. Dlaczego by więc nie wziąć ponownie pod uwagę jednego z wielkich obszarów afrykańskich dla dania Żydom możliwości twórczej i autonomicznej odbudowy?

Pryszczyca powoli wygasa

Warszawa, 8. 7. PAT. W okresie od 26 czerwca do 2 lipca r. b. na terenie całej Polski było 24.780 zagród objętych pryszczycą. Z tej liczby pryszczyca została zlikwidowana przez wybicie zwierząt w 2 zagrodach w 1778 zagrodach pryszczyca wygasła. Pryszczyca pozostała więc czynna w 25 zagrodach.

Z tej liczby w woj. białostockim pryszczyca jest czynna w 773 zagrodach, w kieleckiem w 5866, w krakowskiem — 1549, w lubelskim — 879, w lwowskim — 8701, w łódzkim — 3195, w pomorskim 969, w poznańskim — 3280, w śląskim — 861, w warszawskim — 892, w m. st. Warszawie —— 32, na Wołyniu w 8 zagrodach.

Pryszczyca wygasła w woj. białostockim w 8 zagrodach, w kieleckiem — w 241 zagrodach, w krakowskiem — 49, lubelskim w 11, w lwowskim 212, w łódzkim 199, w pomorskim w 32, w poznańskim w 287, w śląskim 14, w warszawskim w 29, na Wołyniu w 13 zagrodach.

Odznaczenie ambasadora francuskiego w Berlinie

Paryż 8. 7. PAT. Dziś z rana pod przewodnictwem prezydenta Lebruna odbyło się posiedzenie rady ministrów. Minister spraw zagranicznych Bonnet zreferował sytuację międzynarodową zarówno w Europie, jak i na Dalekim Wschodzie.

Prezydent Lebrun podpisał następnie szereg nominacyj w administracji i sądownictwie.

Na tymże posiedzeniu rady ministrów ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet został mianowany oficerem Legii Honorowej.

Prace nad statutem narodowościowym

Praga, 8. 7. PAT. „Lidove Noviny" donoszą, że powołany do zbadania zagadnień, które mają być uregulowane w statucie narodowościowym, komitet sześciu, w którego skład wchodzą posłowie: Dufek, Meissner, Patejdl, Stasek, Rasin i Chalupa, odbył wczoraj naradę pod przewodnictwem przewodniczącego sejmu, Malypetra i w obecności przewodniczącego senatu Soukupa. Narada trwała trzy godziny i dotyczyła spraw wychowawczych. Komitet sześciu będzie odtąd zasiadał codziennie, aby w czasie możliwie szybkim zakończyć prace nad statutem narodowościowym, który ponownie wróci pod obrady komitetu politycznego rady ministrów. Komitet sześciu zajmie się następnie projektem ustawy o reformie ustawodawstwa, dotyczącego języków urzędowych i projektem ustawy o reformie administracji.

Sejm debatuje nad projektem nowego obciążenia podatkowego

Warszawa, 8. 7. Dziś przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, poświęcone debacie nad rządowym projektem ustawy o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego.

Obszerny referat wygłosił pos. Widacki. Zaznaczył on, że omawiany projekt składa się z trzech części. Pierwsza traktuje o pomocy finansowej skarbu, mianowicie o tej dotacji 10 miln., a prócz tego o pomocy dla miast ulenowskich. Druga część jest właściwie nowelą do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Następne artykuły projektu upoważniają ministra skarbu do przejęcia w imieniu skarbu obsługi pożyczek ulenowskich oraz ustalenia planu obsługi pożyczek sanacyjnych. Maksymalna kwota skarbu państwa na te cele nie może przekraczać 26 milionów.

Tę część projektu komisja przyjęła bez zmiany.

Dalsza część wprowadza trzy zmiany do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Ustala się klucz podziału wpływów z podatku przemysłowego i podatku dochodowego. Projekt usuwa obecne upośledzenie tych związków samorządowych, na których terenie znajdują się zakłady przemysłowe i handlowe, oraz źródła dochodu fundowanego. Tam, gdzie zakład przemysłowy znajduje się na obszarze sąsiadujących ze sobą gmin, komisja uzupełnia projekt w ten sposób, że przyjmuje za podstawę podziału wpływów ugodę zainteresowanych związków samorządowych. W razie niedojścia do skutku ugody, decyzję ma podjąć najbliższa wspólna władza nadzorcza, biorąc za podstawę decyzji m. in. ilość pracowników, zamieszkałych na terenie danego związku samorządowego. Podobnie ma się rzecz z udziałem samorządów w podatku dochodowym.

Następna zmiana, jaką wprowadza ustawa, dotyczy opłat i specjalnych dopłat drogowych. Projekt rozszerza pobór podatku drogowego także na miasta wydzielone, ale zawiera tę krzywdę, że miasta niewydzielone ponoszą opłatę drogową i ta opłata idzie na rzecz powiatowego związku samorządowego i na zapomogi dla gmin wiejskich. Tę niesprawiedliwość komisja usuwa przez nałożenie na powiatowy związek obowiązku udzielania zapomóg także miastom niewydzielonym na budowę i utrzymanie dróg. Prócz tego komisja zapełnia lukę w projekcie, określając przedmiot opodatkowania oraz podstawę wymiaru opłaty drogowej.

Co się tyczy specjalnej dopłaty drogowej, którą ponoszą ci, którzy ciągną z tych dróg szczególne korzyści lub nadmiernie je zużywają, komisja ściślej określiła, jak ma być oceniane nadmierne zużywanie i ustaliła górną granicę tej dopłaty. Dalej komisja przewiduje możność zryczałtowania dopłaty drogą umowy między władzą a płatnikiem. Pobór dopłaty drogowej na budowę drogi, nie zaś na utrzymanie, może trwać najwyżej lat 10.

Referat w zakończeniu podkreśla, że ustawa ta wraz z ustawą o dodatkach mieszkaniowych dla nauczycieli nie rozwiązuje wprawdzie zagadnienia sanacji finansów komunalnych, ale choć w drobnej części poprawia budżety niektórych samorządów. Jest to pierwszy etap do gruntownej poprawy. Zanim nastąpi zasadnicza reforma, zachodzi konieczność przejścia do drugiego etapu i w tym celu komisja proponuje rezolucję tej treści: Sejm wzywa rząd — 1) do przyspieszenia opracowania projektu zasadniczej reformy finansów samorządowych, 2) do gruntownego uporządkowania sprawy egzekucji publiczno-prawnych należności samorządowych, 3) do udostępnienia samorządowi kredytu inwestycyjnego, dostosowanego do siły finansowej poszczególnych związków samorządowych i rodzaju podejmowanych inwestycyj ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb samorządu w C. O. P., 4) do wydania przepisów o używaniu dróg, któreby ustalały obciążenie na 1 cm. kw. obręczy żelaznych kół u pojazdów najwyżej na 80 kg.

Po referacie rozpoczęła się dyskusja.

Pos. Gdula w zrozumieniu roli miast niewydzielonych zgłasza poprawkę, mającą na celu zagwarantowanie tym miastom 50 proc. dochodu, jaki otrzyma związek powiatowy z podatku drogowego.

Pos. Bołądz wskazuje, że podatek drogowy, który związki samorządowe będą mogły ściągać, jest nowym obciążeniem w stosunku do miast wydzielonych, ponieważ dotychczasowe opłaty drogowe tych miast nie obciążały. Podatek ten ma być pobierany przede wszyskim od właścicieli nieruchomości miejskich i podstawa jego wymiaru ma być podatek od nieruchomości. Właściciele starych domów są już przeciążeni podatkami.

W związku z tymi wywodami mówca zgłasza poprawkę, żeby właścicieli starych domów zwolnić od podatku drogowego, a rozciągnąć ten podatek na właścicieli domów nowych, którzy korzystają z ulg inwestycyjnych. Na wypadek nieprzyjęcia tej poprawki mówca zgłasza drugą poprawkę, aby w przeciągu dwóch lat zahamowano podwyżkę obciążeń w miastach wydzielonych.

Pos. Hołyński zaznacza, że projekt jest generalnym pełnomocnictwem do pobierania tego podatku. Mówca przypomina, że już w r. 1937 wystąpił przeciw takiemu sformułowaniu ustawy, uważając je za niezgodne z konstytucją. To też komisja skarbowa słusznie wprowadziła szczegółowe przepisy co do podstaw wymiaru tego podatku. Ustawa musi być jednak rozpatrywana nie tylko w związku z konstytucją, ale i z innymi ustawami obowiązującymi i nie może ona iść obok nich, gdyż wtedy mielibyśmy do czynienia z brakiem poszanowania przez izbę przepisów przez nią samą stanowiących. Dotyczy to również i rządu, który na zasadzie delegacji wydaje rozporządzenia, okólniki i t. p. Tymczasem ta zasada nie jest szanowana. Dział, dotyczący opodatkowania nieruchomości opłatami drogowymi jest uzgodniony z poprzednią ustawą, ale jak łatwo tu o niebezpieczne zwichnięcia, wskazuje wniosek p. Bołądzia. Oparty on jest na okólniku ministerstwa spraw wewnętrznych z dn. 8 stycznia 1938 r., który zapomina o innych ustawach i nie szanuje ich. Tymczasem okólniki ministerstwa muszą być zgodne z ustawami i rozporządzeniami, gdyż inaczej prowadzi to do nieposzanowania prawa (pos. Wymysłowski: Trzeba, żeby ministerstwo zaangażowało prawników). Okólnik ten jednak w swej części 1-ej słusznie zwraca uwagę, że wzrost dochodu społecznego nie powinien być traktowany przez samorządy, jako bodziec do podnoszenia stawek samoistnych danin i podatków. Koniecznością jest, aby nowe uprawnienia podatkowe były traktowane przez samorządy nadzwyczaj oględnie, aby przez nadmierne wymiary nie obniżały one innych wpływów i nie powodowały sztucznych zaległości. Wypowiadam się więc przeciw pierwszej poprawce p. Bołądzia w myśl poszanowania przez izbę przepisów przez nią wydanych.

Pos. Chyb uzasadniał poprawkę swoją do art. 22 ust. 1, uzgodnioną z referentem. Chodzi o to, ażeby uprawnione były do poboru specjalnej opłaty drogowej od osób, które nadmiernie zużywają drogi, nie tylko związki powiatowe i wojewódzkie, ale także gminy wiejskie. Projekt stanowi tylko nieśmiały krok w kierunku przywrócenia samorządowi tego, co mu odebrano. Nie tylko zmniejszono dochód z podatku dochodowego, ale nastąpiły z biegiem czasu coraz nowe uszczuplenia wpływów samorządowych. Koncepcję dotacji ze skarbu pastwa uważa mówca za najmniej trafną. Widzimy, że nie tylko dalecy jesteśmy od zasadniczej reformy, ale także od wytyczenia właściwego kierunku tej reformy. Zajmując krytyczne stanowisko, podkreśla jednak mówca, że projekt obecny łącznie z ustawą o dodatkach mieszkaniowych dla nauczycieli stanowi pomyślny zwrot dla samorządu w porównaniu z epoką, w której panowało odwrócenie się od potrzeb samorządu. Jest to jednak tylko pierwszy krok. Przed nami stoją olbrzymie zadania, które muszą być rozwiązane nie tylko przez państwo, ale i przez samorząd.

Przechwałki generała powstańczego

Lizbona 8. 7. PAT. „Diaro de Lisboa“ ogłasza wywiad z naczelnym dowódcą lotnictwa gen. Franco, generałem Kindelan. Generał oświadczył, że korpus lotników wojskowych obecnie liczy przesło 900 oficerów-lotników, między którymi znajdują się tak wybitni lotnicy, jak mjr. Garcia Korato, który strącił już 39 nieprzyjacielskich samolotów, i kpt. Salvator, który strącił 28 aparatów. Lotnictwo gen Franco rozporządza obecnie dostateczną ilością maszyn.

Gen. Kindelan przedłożył rządowi w Burgos projekt doprowadzenia ilości aparatów do 2.000 po skończonej wojnie w czasie pokojowym. Ilość tę uważa za niezbędną dla obrony kraju. Stwierdził, że już są rozpoczęte studia, dotyczące lotnictwa cywilnego i że projektuje się utworzenie wyłącznie hiszpańskich linii lotniczych, łączących Hiszpanię z Ameryką, a w szczególności z krajami, mówiącymi po hiszpańsku. Obecnie projektuje się otwarcie linii Bilbao — Londyn. Generał uważa wojnę domową za wygraną, podkreśla, że zawsze wojska gen. Franco we wszystkich bitwach rozporządzały znacznie mniejszą ilością żołnierzy i że powodzenie zawdzięczają wyższej jakości i udatnym posunięciom strategicznym, ponosząc stosunkowo małe straty. Na zakończenie gen. Kindelan wyraził przekonanie, że Hiszpania zajmie w przyszłości należne jej miejsce wielkiego mocarstwa.

F. Rottenstreich ז״ל

Przedwczesny zgon Fiszla Rottenstreicha okrywa żałobą całą Organizację Syjonistyczną, a w szczególności żydostwo polskie. Zmarł działacz pracowity, niezwykle aktywny, wierny idei i zasłużony przywódca.

Bliżsi jego towarzysze wiedzieli od dawna, że trawi go ciężka choroba, ale błp. F. Rottenstreich nie dawał poznać po sobie, że siły odmawiają mu posłuszeństwa. Pracował niemal do ostatniej chwili czy to jako członek Egzekutywy Syjonistycznej, gdzie kierował resortem gospodarczym, czy to jako pisarz i publicysta polityczny. Śmierć zastała go przy pracy i to przy tej pracy, której poświęcił niemal całe swoje życie, przy pracy na posterunku palestyńskim, który serdecznie ukochał i któremu poświęcił ostatnie lata swego zasłużonego życia.

Błp. Fiszel Rottenstreich liczył w chwili zgonu 58 lat. Urodzony w 1880 r. w Kołomyji, już w pierwszych klasach gimnazjalnych był założycielem młodzieńczego związku syjonistycznego, który był wówczas tajny. Od młodzieńczych lat pracował na niwie syjonistycznej, w organizacjach studenckich, a potem akademickich. Na uniwersytecie studiował filozofię i germanistykę, oraz ekonomię, a po uzyskaniu doktoratu filozofii objął stanowisko nauczyciela gimnazjalnego w Samborze i na tym posterunku rozwijał ożywioną działalność społeczną i syjonistyczną.

W niepodległej Polsce zajął dr Rottenstreich jedno z czołowych miejsc wśród żydostwa polskiego. Z początku jako senator, a następnie jako poseł pracował w komisji budżetowej, a jako wybitny znawca spraw gospodarczych był niezwykle ceniony także przez koła polskie. Równocześnie z działalnością polityczną rozwijał błp. dr Rottenstreich szeroko zakrojoną działalność publicystyczną, współpracując prawie we wszystkich dziennikach żydowskich w Polsce Doskonała znajomość przejawów życia gospodarczego, gruntowna fachowość, postawiły go na jednym z czołowych miejsc publicystów ekonomicznych w Polsce. Obok tej działalności pracował błp. dr F. Rottenstreich na terenie syjonistycznym, zajmując często naczelne miejsce w ruchu syjonistycznym, szczególnie na terenie Małopolski wschodniej, a także w światowym ruchu syjonistycznym. Jeden z pierwszych propagował i realizował błp. dr Rottenstreich hasło produktywizacji mas żydowskich w Polsce i położył duże zasługi około spółdzielczości żydowskiej.

Na 19-tym kongresie syjonistycznym został dr F. Rottenstreich wybrany do Egzekutywy Syjonistycznej jako kierownik departamentu dla handlu i przemysłu. W ciągu krótkiego czasu zdołał w tej dziedzinie stworzyć jasno określony plan pracy, a zarazem realne wartości. Nawiązał kontakt z korporacjami gospodarczymi Palestyny i rozwijał planową działalność dla dobra stanu średniego w kraju. W czasie jego urzędowania po raz pierwszy Egzekutywa Syjonistyczna nawiązała bezpośrednie rokowania i zawierała umowy z poszczególnymi rządami w sprawach gospodarczych. Błp. dr Rottenstreich działał na swym posterunku palestyńskim jak odpowiedzialny kierownik resortu niejako państwa żydowskiego, którego utworzenia był wielkim zwolennikiem. Wybrany na 20-tym kongresie syjonistycznym ponownie do Egzekutywy, kontynuował swoją pracę wśród ciężkich warunków obecnego kryzysu gospodarczego w Palestynie. Umiał nawiązywać kontakt z licznymi przedstawicielami inicjatywy gospodarczej, umiał zainteresować ich inwestycjami w Palestynie i miał rozległy plan działania w tej kwestii. Wyjawiał go często na łamach pism, a częściej w listach do swoich towarzyszy, z którymi utrzymywał stale najbliższy kontakt.

Złożony ciężką chorobą zmarł w ub. czwartek w Jerozolimie. Ruch syjonistyczny stracił w nim wiernego towarzysza, aktywnego przywódcę, który dla odbudowy Palestyny położył wielkie zasługi i który nagle i przedwcześnie odszedł. Pamięć jego czcić będzie zawsze Organizacja Syjonistyczna, której poświęcił całe życie.

Uczczenie pamięci błp. dr Rottenstreicha

Dziś nad ranem otrzymaliśmy wiadomość, iż w Jerozolimie zmarł członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej i Organizacji Syjonistycznej, Dr. Fischel Rottenstreich. Do głębi wstrząśnięci tą stratą stajemy z czcią wobec zgonu towarzysza naszego i przywódcy, który od 3 lat reprezentował Związek Światowy ogólnych syjonistów w naczelnej władzy ruchu syjonistycznego.

Równocześnie z wiadomością o zgonie otrzymaliśmy ostatni list od naszego Rottenstreicha nadany jeszcze 5. bm. w Jerozolimie. W tym ostatnim liście skierowanym do nas, nasz kochany Towarzysz, kreśli nam sytuację polityczną w kraju i podaje nam swoje wnikliwe, głęboką troską i poczuciem odpowiedzialności przepojone uwagi.

Choć już złożony był ciężką chorobą, to jednak widocznie nie przeczuwał, że zbliża się jego zgon. Ale nie ma już w tym liście wzmianki o jego rozmaitych planach syjonistycznych na przyszłość, od których w jego częstych listach do nas się roiło. Może w tym milczeniu przebijało się przeczucie końca.

Fischel Rottenstreich był wiernym, gorącym, ciągłym niepokojem trawionym syjonistą. Od zarania swej młodości, stał w ruchu syjonistycznym. Gromadził pilnie i sumiennie wiedzę, aby ją później oddać na usługi naszego społeczeństwa. Społeczeństwo żydowskie wschodniej Małopolski wybrało go swoim reprezentantem do Izb ustawodawczych Parlamentu polskiego i na tym stanowisku Dr. Rottenstreich był wzorem niezwykłej pracowitości i głębokiego poczucia odpowiedzialności jakoteż czystości przekonań i działalności. Zawsze i wszędzie reagował wrażliwie na biedę i nędzę Żydów.

Postawiony przez nas jako kandydat do najwyższej magistratury ruchu syjonistycznego czuł się zrazu przytłoczonym zaszczytnym wyborem na nowym ciężkim stanowisku. Wśród ciężkich warunków torował sobie dr. Fischel Rottenstreich drogę do pełnego uznania. Z niesłabnącą energią i wprost głodem pracy ogarniał coraz szersze dziedziny swego resortu wszędzie, okazując rozmach i szeroki horyzont polityczno-gospodarczy. Nie gubił się w drobnostkach, ale zawsze myślał kategoriami przyszłego Państwa Żydowskiego. Może się cieszyć, że jeszcze będzie mu danym widzieć początki tego Państwa i pracować dla niego.

Ciężka choroba, która już na ostatnim Kongresie wybiła na jego twarzy piętno walki ze zbliżającą się śmiercią, zmogła Go nagle, w chwili gdy Erec Israel wije się w cierpieniach zmartwychwstającej państwowości żydowskiej. Chore Jego serce nie wytrzymało snać natłoku zdarzeń i wrażeń, które biły i uderzały w Niego w ostatnich miesiącach.

Odszedł od nas w chwili pełnej pracy twórczej. Odszedł od nas serdeczny druh dla każdego uczynny, zawsze zatroskany o los naszej młodzieży w Erec, która ma Mu tyle do zawdzięczenia. Odszedł od nas dobry i czysty człowiek gorący i ofiarny syjonista, nieskazitelny przywódca.

Do ostatniej chwili marzył o złączeniu obozu ogólnych syjonistów i tej sprawie dużo sił poświęcił.

Nie doczekał się rezultatów Swej pracy. Zmarł w mieście świętym po wsze czasy dla całego narodu. I w nim też spocznie na wieki.

Cześć Jego Pamięci!

Kraków, dnia 8. VII. 1938 r.

Kierownictwo Światowego Związku Ogólnych syjonistów, centrala europ.

* * *

Na skutek wiadomości o zgonie członka Egzekutywy Światowej Organizacji Syjonistycznej błp. Dr. Fischla Rottenstreicha odbyło się w dniu wczorajszym o godz. 1-szej w południe żałobne posiedzenie Egzekutywy i Kierownictwa Św. Zw. Ogólnych Syjonistów. Prezes Dr. Schwarzbart przedstawił olbrzymie zasługi Zmarłego dla ruchu syjonistycznego i odbudowy Palestyny podkreślając, że Światowy Związek Ogólnych Syjonistów poniósł niepowetowaną stratę przez śmierć jednego z najbardziej oddanych, uzdolnionych i pracowitych przywódców naszego ruchu.

Egzekutywa wysłała telegramy kondolencyjne do Egzekutywy Agencji Żydowskiej, Rodziny Zmarłego oraz do Egzekutywy Syjonistycznej we Lwowie.

Ponadto powzięła Egzekutywa szereg uchwał w sprawie trwałego uczczenia pamięci Zmarłego, przyczym wysłano odpowiedni okólnik z dyrektywami do Komitetów Lokalnych.

* * *

Pod wielkim wrażeniem ciosu, jaki dotknął ruch syjonistyczny przez zgon bł. p. Dra Fischla Rottenstreicha członka Ekzekutywy Agencji Żydowskiej i Światowej Organizacji Syjonistycznej, Reprezentacja Org. Syjonistycznych Zach. Małopolski i Śląska dla spraw palestyńskich oraz wszystkich instytucyj partyjnych odbyła w dniu wczorajszym uroczyste posiedzenie żałobne ku czci bł. p. Zmarłego Przywódcy. Przewodniczący Reprezentacji Dr. I. Schwarzbart w słowach pełnych głębokiego żalu nakreślił sylwetkę drogiego Przywódcy, który całe swe życie, energię i niezwykłe swe zdolności poświęcił na ołtarzu idei wyzwolenia i odbudowy Ojczyzny. Piastując godność członka Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej z największą ofiarnością, do ostatniego tchnienia, poświęcał się Sprawie i Nieubłagana śmierć wyrwała Go w chwili, gdy w oczach Jego realizowały się marzenia całego życia i zarysowały się kontury przyszłego Państwa Żydowskiego. Wszyscy syjoniści, bez względu na różnice poglądów oddają hołd drogiemu Przywódcy.

Reprezentacja postanowiła wysłać kondolencje do Egzekutywy w Jerozolimie i do Rodziny Zmarłego. Na znak żałoby przewodniczący zamknął posiedzenie.

* * *

Żałobne Posiedzenie Komitetu Lokalnego Org. Syjon. w Krakowie ku czci bł. p. Dra Fischla Rottenstreicha odbędzie się w sobotę dnia 9. bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Egzekutywy, Wielopole 9.

Eksportacja zwłok

Jerozolima, 8. 7. ŻAT. Zwłoki dra Rottenstreicha zostały dziś rano przewiezione ze szpitala do centralnego gmachu Agencji Żydowskiej. Przemówienia żałobne wygłosili Grynbaum, Supraski i inni.

Posiedzenie żałobne w Warszawie

Warszawa, 8. 7. ŻAT. Dziś odbyło się zebranie żałobne, poświęcone pamięci dra Rottenstreicha z udziałem przedstawicieli wszystkich centralnych komitetów partii syjonistycznej i organizacji młodzieży syjonistycznej. Otwarcia dokonał prezes Lewite. Przemówienia wygłosili były poseł Rosmarin, sen. Schorr, dyrektor Hindes, dr. Kahane, Białopolski i inni. Wystosowano depesze kondolencyjne do rodziny zmarłego w Jerozolimie, do Egzekutywy Agencji Żydowskiej i do kierownictwa związku Ogólnych Syjonistów w Jerozolimie.

Kondolencje Żyd. Koła Parlamentarnego

Warszawa, 8. 7. ŻAT. Żydowskie Koło Parlamentarne wystosowało do Egzekutywy Syjonistycznej w Jerozolimie depeszę kondolencyjną z powodu zgonu dra Rottenstreicha.

Śmiertelny wypadek samochodowy

Kraków, 9 lipca.

W śródmieściu Radomia samochód prywatny najechał na jadącego rowerem 28-letniego Mariana Batuka, który doznał tak ciężkich obrażeń, że w stanie beznadziejnym został odwieziony do szpitala, gdzie w kilka godzin później zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Zadaniem samorządu jest zespolić wszystkich obywateli z Państwem

Mowa posła dra Sommersteina przeciw projektowi nowej ustawy samorządowej

Wysoka Izbo! Słusznie uczynił referent ustawy, że we wstępie ogólnym omówił główne zasady ustawy o ustroju samorządu z r. 1933 i że powiązał te zasady z omawianą obecnie ustawą. Chciałbym jednak nie ograniczyć się tylko do cytowania poszczególnych artykułów poprzedniej ustawy, które omawiały ingerencję nadzoru państwowego, ale te rzeczy ująć syntetycznie i dojść do takiej konkluzji, że jest preponderancja administracji rządowej w stosunku do administracji samorządowej, która według nowego brzmienia Konstytucji — w art. 75 zdaje mi się — jest częścią składową administracji państwowej obok administracji rządowej. Chcę tedy stwierdzić, że z jednej strony jest

nadrzędność czynnika wykonawczego,

zarządzającego, w stosunku do czynnika ustrojowego, uchwalającego i kontrolującego, a zatem magistratu czy zarządu miejskiego w odniesieniu do rady miejskiej, a z drugiej strony jednoosobowego przełożonego miasta w odniesieniu do kolegialnego zarządu miejskiego, a więc tym samym i do rady miejskiej. Czynniki te oba — przełożony gminy bezwzględnie, a w pewnej części także i członkowie zarządu miejskiego, jeżeli chodzi o prezydenta i wiceprezydenta, wzgl. burmistrza i wiceburmistrza, nie pochodzą wyłącznie z wyboru mieszkańców miasta i nie gruntują się wyłącznie na zaufaniu tej ludności, ale decyduje tu czynnik administracji rządowej, który wybór ludności albo zatwierdza albo uchyla. A więc skład ciała kontrolującego i uchwalającego może być zawieszony i zmieniony przez czynnik ten, który nie opiera się wyłącznie na zaufaniu wyborcy.

To jest moment pierwszy.

Moment drugi: wszystkie ważniejsze uchwały rady miejskiej, organu uchwalającego, muszą być zatwierdzane przez organ nadzorczy administracji rządowej.

Moment trzeci: rada miejska ma kontrolować wykonanie. Ale czy w wykonaniu tej kontroli ona decyduje? Nie. Jest organ wyłoniony przez radę — komisja rewizyjna, która z ramienia rady miejskiej ma kontrolować gospodarkę zarządu miejskiego i przełożonego gminy. Gdy ta komisja rewizyjna przyjdzie ze swoim sprawozdaniem i rada miejska uzna na podstawie sprawozdania komisji rewizyjnej, że gospodarka zarządu miejskiego czy przełożonego komisji gminy była zła, to nie rada miejska wyciąga konsekwencje — ona nie ma żadnego środka do zastosowania przeciwko zarządowi miejskiemu, czy też przeciwko przełożonemu gminy, który niewłaściwie gospodarzy, ale wtedy to sprawozdanie komisji rewizyjnej i uchwałę rady miejskiej przesyła się administracji rządowej, władzy nadzorczej, która decyduje na rzecz rady miejskiej, czy zarządu miejskiego. A więc w tej najistotniejszej funkcji rady miejskiej wykonywania kontroli imieniem ogółu wyborców ze strony czynnika, który gruntuje się na zaufaniu tych wyborców —

nie ma rada miejska nic do powiedzenia, właściwie tylko ma do powiedzenia, ale nic do wykonania.

Jeżeli do tych spraw dołączyć przepis, który przewiduje możność złożenia poszczególnych członków zarządu miejskiego bez postępowania dyscyplinarnego, a tylko w drodze postępowania czysto administracyjnego, jeżeli uwzględnimy konieczność rozwiązania jednego czy obu organów samorządowych, to jest rady miejskiej i zarządu miejskiego, na podstawie przesłanek dość nieuchwytnych, bo przymiotniki „nieudolne i niedbałe prowadzenie spraw“, „narażanie interesów gminy na szwank“, „obniżanie godności i zaufania, jakie łączą się z zajmowaniem stanowiska w tej hierarchii miejskiej“ — jeżeli te wszystkie momenty zestawimy,

dojdziemy do przekonania o omnipotencji czynnika administracji rządowej,

wobec którego czynnik administracji samorządowej, czynnik obywatelski, kontrolujący i uchwalający jest bezsilny, ograniczony wyłącznie do prowadzenia debat, bez możliwości efektywnego przeprowadzenia swoich końcowych uchwał. I w świetle tych przepisów ustawy z r. 1933 należy rozważać i badać zasady obecnie przedłożonej ustawy o ordynacji wyborczej miejskiej.

Pan referent powiązał obie rzeczy i powiedział: Jeżeli jest liberalna ordynacja wyborcza, to musi być bardzo ścisły nadzór państwowy, który musi krępować te organa ustrojowe, wyszłe z wyboru, bo nie ma pewności, czy one, wyszłe z wyborów demoliberalnych, rzeczywiście będą się kierowały wyłącznie interesem miasta. I na odwrót — jeżeli ordynacja wyborcza nie jest demoliberalna, tylko raczej prowadzi do „selekcji“ jednostek, powołanych do prowadzenia spraw samorządu, to można coś opuścić z tego nadzoru. Jednak co się okazuje w niniejszym wypadku? Ustawa z r. 1933, dotycząca nadzoru państwowego, bardzo ścisłego, bardzo krępującego nadzoru, w niczym się nie zmienia, natomiast

zmienia się ta rzekomo demoliberalna ordynacja wyborcza.

I jest rzecz bardzo ciekawa. Ordynacja wyborcza na podstawie ustawy z r. 1933 była zastrzeżona do regulaminów wyborczych, wydać się mających w drodze rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych. Takie regulaminy zostały wydane, o ile chodzi o miasta, 3 marca 1934 pod poz. 259 ukazało się zasadnicze rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, a zmiana nastąpiła 12 maja 1936 r., ale jedynie jeżeli chodzi o kalendarzyk wyborczy. A więc jak wygląda regulamin wyborczy?

W regulaminie wyborczym w artykule, nie pomnę którym, jest mowa o tych czterech przymiotnikach, które są powszechnie znane, a więc: powszechność, równość, bezpośredniość i tajność i o stosunkowym podziale mandatów.

A ponadto w § 4 zdaje mi się, jest powiedziane, że okręgi mają być tak robione, aby co najmniej trzy mandaty przypadały na jeden okręg. W jednym z końcowych paragrafów na wypadek wyborów uzupełniających jest powiedziane, że na wypadek, gdyby wskutek zaszłych zmian w ruchu ludności nie można było utworzyć okręgu trzymandatowego, to nie należy wybierać wedle okręgu dwumandatowego tylko włączyć go do sąsiedniego okręgu, tak, żeby nie było w żadnym wypadku okręgu o mniejszej ilości mandatów, jak o liczbie trzech. To stanowił regulamin wyborczy z 1934 roku.

W styczniu 1938, a więc w roku bieżącym, Rząd wniósł projekt ustawy ordynacji wyborczej dla sześciu miast głównych, gdzie również co do przeważającej liczby mandatów zatrzymał system wyborów powszechnych. I w tej ustawie, która jest właściwie i dzisiaj na porządku dziennym jako punkt a) czytamy w art. 5, że wybory do rad miejskich w okręgach wyborczych są powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i stosunkowe. A więc Rząd w styczniu 1938 w odniesieniu do miast największych, w których walki polityczne najszybciej się rozgrywają, zatrzymuje system pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, czego domagają się „niby demagogowie“, znajdujący się poza Izbą i w tej Izbie stawiający wnioski mniejszości.

W obecnie omawianej ustawie przyjęto prawie że wszystkie postanowienia regulaminu wyborczego z roku 1934, tak że ustawę obecną mogę nazwać szatą ustawową dla regulaminu wyborczego z r. 1934. Ale pogorszono regulamin wyborczy z 1934 r. w odniesieniu do 6 głównych miast, w dwóch, a nawet trzech punktach. Pogorszono w tym punkcie, że nie ma już proporcjonalności. Pogorszono w tym punkcie, że okręgi wyborcze nie muszą być przykrawane co najmniej na miarę 3 mandatów, ale mogą być jednomandatowe. Wprowadzono wobec tego

trzy różne systemy wyborcze:

większościowe w jednomandatowych, ściesnionego głosowania w dwumandatowych, obok niby proporcjonalnych wyborów w innych okręgach. Trzecie pogorszenie, które prowadzi do chaosu i rozgardiaszu pod pozorem niby większej ścisłości i akuratności tkwi w tym, że wprowadzając 3 systemy wyborcze, rozluźnia się system list przez głosowanie na kandydatów różnych list, a nawet przerzucanie kandydatów z jednej listy na drugą. Tu są istotne mankamenty obecnej ustawy. Co się powiada? Powiada się, że ordynacja wyborcza drogą okręgów i drogą uchylenia proporcjonalności doprowadzić ma do wyeliminowania momentów politycznych, o ile chodzi o działalność organów ustrojowych samorządu. Ale w uzasadnieniu projektu rządowego ze stycznia 1938, o ile chodzi o ordynację 6 miast, wyraźnie stwierdzono, że system okręgów wyborczych nie doprowadził do uchylenia momentów politycznych, że owszem utrudnił zastępstwo grupom społecznym i gospodarczym, a ułatwił je elementom politycznym i elementom narodowościowym.

Mówi się dużo o przeciwstawności samorządu i administracji państwowej czy rządowej, że nie ma obecnie tej rozbieżności, jaka była dawniej, w państwach zaborczych, gdzie samorząd reprezentował element polski, a rząd był zaborczy. Tak jednak nie jest. Chodzi nie o rozbieżność, przeciwstawność samorządu i państwa, tylko może być przeciwstawność administracji samorządowej i rządowej. I nie musi być jednolity pogląd administracji samorządowej i rządowej na każde zagadnienie. Właśnie po to jest administracja samorządowa, aby dawała wyraz zapatrywaniu obywateli, o ile chodzi o zagadnienie mniej ważne, nie o zagadnienie ogólnopaństwowe, lecz o zagadnienia, które mają podłoże lokalne. I tu właśnie w innych państwach, np. w Anglii, rzecz tak postanowiono, że samorząd skupia w sobie wszystkie funkcje lokalne, nie pełni żadnych funkcyj zleconych przez władze państwowe, on pełni wszystkie funkcje, o ile chodzi o dany teren lokalny, a władze państwowe centralne pełnią jedynie funkcje nadzoru i drogą nadzoru i polityki finansowej wpływają na działalność organów samorządowych, które nie są w tej dziedzinie krępowane i pełnią wszystkie funkcje. To jest zasadnicze podłoże samorządu. A jeżeli się powoływano na to, że we Francji samorząd jest skrępowany, to właśnie od r. 1926 idzie prąd w kierun-

FRASZKI AKTUALNE

Faszyzm i demokracja

Ludzie na ten temat piszą całe tomy
Zamiast w krótkim zdaniu ująć dwa (programy:
Pierwszy oszukuje nieuświadomio- (nych,
Druga uświadamiać chce oszukiwa- (nych.

M. SPIELMAN

ku zaufania i wiary do czynników lokalnych, do czynników samorządowych i tam pojęcie decentralizacji pokrywa się z gouvernement-local, z pojęciem samorządu i tam funkcje dotyczące samorządu i funkcje tworzenia samorządu, są oddane czynnikom samorządowym, a nie ingerencji administracji rządowej.

Atakujemy tedy w tej ustawie w pierwszym rzędzie zupełne wyeliminowanie zasady proporcjonalności.

Słusznie powiedział p. Duch, że w art. 1 nie pisze się o tej proporcjonalności i nie potrzeba tego, co chciał zgłaszając wniosek mniejszości p. Olński, a co p. Duch reprezentował w komisji, bo nie ma nigdzie śladu proporcjonalności, nie ma głosowania na listy. A po co są listy? Czy jako znaki orientacyjne? Powiada się, że proporcjonalność zupełnie usunięto, bo trzeba dążyć do odpolitycznienia samorządu. Dziwne jest, że o tym się mówi w tym momencie, gdy z każdej strony tworzą się i wyrastają coraz nowe twory, organizacje i stronnictwa polityczne. Jest ich dzisiaj dużo więcej, aniżeli było przedtem, przed pięciu laty. Dziwię się, że się mówi o odpolitycznieniu w tym momencie, gdy na zasadzie ordynacji wyborczej sejmowej, skład izb ustawodawczych zależy od składu rad miejskich, czy rad gminnych, gdy tedy przerzucono na samorządy ze szkodą dla samorządów w miejsce funkcyj gospodarczych i społecznych, funkcje wybitnie par excellence polityczne, gdzie każde stronnictwo, które staje w szranki do walki o izbę ustawodawczą, musi się z tym liczyć, jaki jest skład organów samorządowych, które mają decydować i że

właśnie wybory do władz samorządowych muszą stać pod hasłem walki politycznej, o ile chodzi o skład przyszłych izb ustawodawczych.

Odpolitycznienie jest chimerą, jest rzeczą, która się ziścić nie może. Nie można przekreślać życia, tak jak nie można przekreślać partii, bo się tworzą nowe partie, przeciwstawne, z tym czy innym programem, z tym czy innym szyldem, w zależności od tego, jaki jest chorąży danego szyldu i danego sztandaru. Tak że to hasło odpolitycznienia pozostaje hasłem martwym. I dlatego hasło proporcjonalności musi być utrzymane, aby wszystkim mniejszościom na terenie gmin, czy to będą mniejszości narodowe, czy polityczne, czy społeczne, czy gospodarcze umożliwić dostęp i współudział w sprawowaniu spraw publicznych w zakresie danego miasta czy gminy.

Domagamy się tedy w poprawkach wprowadzenia w prawie wyborczym

proporcjonalności, czystej, nieskażonej,

bez żadnych dodatków i bez żadnych postanowień, które by w praktycznym wykonaniu zasadę proporcjonalności, zasadę stosunkowego rozdziału mandatów, czy zasadę głosowania na listy unicestwiały i sprowadzały do zera.

Z tą samą mocą

przeciwstawiamy się zasadzie okręgów wyborczych

i podkreślamy to samo, co w roku 1933, że podział na okręgi wyborcze ma znaczenie wybitnie polityczne, i że administracja rządowa tą drogą uzyskuje wpływ na wybory bez względu na to jaka będzie ordynacja wyborcza.

Czytałem onegdaj motto skonfiskowanego artykułu p. Mackiewicza w „Słowie Wileńskim". To motto brzmi: „Gdy administracja prowadzi wybory, ordynacją wyborczą będzie minister spraw wewnętrznych. I obojętna jaka jest ordynacja, bo przy najgorszej ordynacji można przeprowadzić czyste i uczciwe wybory, a przy najlepszej ordynacji można przeprowadzić wybory rumuńskie". Zdaje mi się, że p. Mackiewicz — nie wiem czy motto było jego własne, czy zaczerpnięte skądinąd, ma zupełną rację. Przez okręgi wyborcze zwłaszcza jedno i dwumandatowe uzyskuje administracja pełny wpływ na ordynację wyborczą, na jej postanowienia, na wynik wyborów. Nie ma żadnych zastrzeżeń, któreby ograniczały samowolę czy swobodne uznanie administracji. O ile chodzi o okręgi wyborcze, to jedyne ograniczenie, że mają tworzyć ciągłość terytorialną, ale to w praktyce do niczego nie prowadzi. Mogę przytoczyć przykład Lwowa — na Jazłowcu, gdzie jest ciągłość terytorialna, ale ta ciągłość może być i w trójkącie, w trapezie, w prostokącie, a również i w kiszce, którą się ciągnie naokoło całego miasta, nie ma przerwy, jest jeden szlauch, że tak powiem, nieprzerwany — woda płynie; Pełtew czy inna rzeka. Czy Panowie rozumieją, do czego ta kiszka okręgowa prowadzi, do jakich rezultatów? Do tego, że ona pierścieniem opasuje całe miasto i skupia w sobie mandaty, które tej kiszce nie należą się. A więc przeciwstawiamy się podziałowi miast na okręgi wyborcze. Podział na odbwody spełnia funkcje techniczne, ułatwia i usprawnia wybory, podział na okręgi ma na oku wyłącznie cele polityczne, narodowościowe czy wewnętrzno-polityczne. Rzecz dziwna, równocześnie odbyła się dyskusja nad projektem ordynacji wyborczej do samorządu wiejskiego i tam panowie na komisji w gromadzie uchylili jednomiastowe okręgi, w gminie zbiorowej wiejskiej uchylili jedno i dwumandatowe okręgi, a postanowili, zgodnie z wnioskiem p. Mirskiego, że mają być okręgi co najmniej trzy mandatowe. A tu przy wielkich i przy średnich miastach i miasteczkach, wprowadza się nawet jedno i dwumandatowe okręgi wyborcze.

Mamy trzy systemy: w jednomandatowych okręgach — większościowe wybory, w dwumandatowych okręgach ścieśnione wybory, które w teorii spotykają się conajmniej z nieuznaniem tego systemu, bo ten system może doprowadzić do tego, że mniejszość zapanuje nad większością. Ale i to nie jest dobre — tj. krańcowość druga. Więc pytam, jakie rzeczowe powody przemawiają za tym, ażeby w gromadzie wprowadzić jednomandatowe okręgi, ażeby w gminach zbiorowych wiejskich nie wprowadzać jedno i dwumandatowych okręgów, a jedynie wprowadzać je w miastach wielkich, w takich miastach jak: Warszawa, Łódź, Poznań, Lwów. Cele są par excellence polityczne. I dlatego słusznie mówił wybitny teoretyk prawa politycznego prof. Kelsen, na którego często ostatnio powoływał się p. referent poseł Duch, że okręgi wyborcze są tym taranem, który niszczy proporcjonalność, który powoduje nierówność prawa wyborczego. I dlatego, jeżeli się pisze, że jest równe prawo wyborcze, a równocześnie w następnym artykule wprowadza się okręgi wyborcze, to się kasuje tę równość, jest się nieszczerym, bo nie mówi się tego, do czego się zmierza. Okręgi wyborcze prowadzą do wartościowania i gatunkowania, określają ciężar gatunkowy poszczególnych wyborców,

jeden głos jest silniejszym, drugi głos ma mniejszy ciężar gatunkowy.

Do tego zmierzają okręgi i dlatego z całą siłą przeciwstawiamy się tym okręgom, a żejeli by one miały się zostać, stawiamy szereg poprawek, które przynajmniej ograniczą swawolę i swobodę uznania i realizowania wyłącznie celów politycznych — przeciw komu? Przeciw stronnictwom politycznym, czy narodowościowym, czy grupom zawodowym, gospodarczym lub społecznym, o odrębnych celach, zadaniach i potrzebach na terenie gmin. Domagamy się w naszych poprawkach, ażeby o podziale na okręgi nie decydowały organa administracji rządowej, tylko organ obywatelski z woli wyborców, którym jest rada miejska. Domagamy się, ażeby było postanowienie, że w każdym okręgu przypada ilość mandatów jednakowa na daną ilość mieszkańców. Domagamy się, żeby okręgi wyborcze były co najmniej pięciomandatowe, by i mniejszości nie rozporządzające 1/3 czy ¼ głosów miały możność uzyskania zastępstwa, bo i te mniejszości, rozporządzające pewną ilością głosów, przedstawiają pewną sumę interesów, które muszą być w imię haseł naczelnych samorządu respektowane. (P. Bakon: To wszystko rozwiązują kurie). Panie Pośle Bakon, możliwe, że Pan ten problem przestudiował i że dla Pana to jest jasne. Ja nie wiem, czy Panowie tak bardzo zapalą się do projektu kurii żydowskich, jeżeli chcecie być uczciwi, sprawiedliwi i czyści — nie wiem.

Pan referent zakończył swój referat oświadczeniem, że jeżeli administracja rządowa zechce przy swojej ingerencji na wynik wyborów działać tak, ażeby jedynie ludność polska była wszędzie gospodarzem, we wszystkich miastach, to wtedy będzie w porządku, ale jeżeli ona będzie ingerowała na rzecz jednych stronnictw politycznych polskich przeciw innym stronnictwom, to ona wtedy nie będzie w porządku i trzeba będzie znowelizować tę ustawę. Ja uważam, że

takie rozumowanie nie jest w zgodzie z Konstytucją i przypomina mi pewną etykę o tej podwójnej miarce.

Nie dać praw mniejszościom narodowym w samorządzie miejskim, prawa te ograniczyć, to jest dewiza i do tego celu mają służyć okręgi wyborcze i ten cel ma realizować administracja rządowa. (P. Bakon: Panu się tylko zdaje.) jako ten organ, który będzie wykrawał okręgi wyborcze. My to wyczuwamy i jesteśmy zobowiązani p. referentowi za tę szczerość, której dowody zresztą dał w r. 1933 w czasie debaty nad ustawą o samorządzie miejskim, kiedy właśnie wskazał na te cele polityczne okręgów wyborczych. My jednak uważamy, że w interesie Państwa i należytego rozwoju samorządu leży, aby były zrealizowane te hasła przewodnie, o których pisał Rząd w r. 1933 w uzasadnieniu swego projektu, że jest zadaniem samorządu być szkołą życia publicznego że

jest zadaniem samorządu zespolić wszystkich obywateli z Państwem, że jest zadaniem samorządu w tej pracy twórczej i pozytywnej zespolić przy jednym stole i mniejszości narodowe do wspólnej pracy dla dobra Państwa.

My na tym stanowisku stoimy, na tym stanowisku deklarujemy nasz współudział w samorządach i z tego stanowiska wychodząc, opierając się na przepisach ustawy zasadniczej Państwa Polskiego, domagamy się uchylenia tych wszystkich przepisów, które będą szły na zmniejszenie, na unicestwienie, eliminowanie naszego współudziału w życiu wewnętrznym samorządu.

Dla obalenia tego narzędzia politycznego, które wyraźnie mieści się w przedłożonej ustawie, postawiliśmy szereg poprawek. Postawiliśmy ponadto poprawki, które mają w większej mierze usprawnić postępowanie wyborcze i dać większą możność obywatelowi, by swemu obowiązkowi wyborczemu uczynił zadość.

Zasadnicze postulaty nasze streszczają się w dwóch momentach: nie tylko powszechne, równe, bezpośrednie i tajne, ale i proporcjonalne prawo wyborcze. Nie kilka systemów wyborczych, ale jeden system wyborczy.

Nie chaos, rozgardiasz i niejasność, ale pełna jasność i wyrazistość uprawnień obywatela.

Nie instrument polityczny w formie okręgów wyborczych, ale proporcjonalność realizawana na terenie całego miasta o ile chodzi o równomierne i równe traktowanie i uwzględnianie ciężaru gatunkowego prawa wyborczego i głosu oddanego przez każdego obywatela mieszkającego w danym mieście bez względu na wyznanie, narodowość, jego przekonania polityczne, język i pochodzenie.

Stawiając nasze poprawki, prosimy o ich uwzględnienie. Na wypadek odrzucenia naszych poprawek, głosować będziemy przeciw przedłożonej ustawie.

„Tylko demokracja daje państwu możliwość pełnego wyżywania się“

Prezydent miasta Pragi o aktualnych zagadnieniach polityki czeskiej

(Wywiad własny „Nowego Dziennika“)

PRAGA w lipcu.

Dr Zenkel jest „żywym nerwem“ Pragi „mat ki miast“ jak z dumą nazywają Czesi swą stolicę. Jako jeden z filarów stronnictwa i polityki Masaryka kontynuowanej obecnie przez prezydenta republiki Dra Benesza, wywiera on silny wpływ na bieg wypadków. Swego czasu był profesorem i ministrem opieki społecznej a po dziś dzień działa wiele na tym polu. Podczas ostatnich wyborów uzyskała czechosłowacka partia narodowo - socjalistyczna (nie identyfikować z podobno brzmiącą nazwą partii w Niemczech...) Z drem Zenklem na czele, około 80 procent głosów. Z ogólnej liczby 100 radnych niemniej jak 88-u, wśród nich 2 Żydów — głosowało za kandydaturą dra Zenkla na stanowisko prezydenta Pragi, stanowisko łączące ze sobą resort gubernatorstwa państwowego praskiego okręgu.

Przybywając z Palestyny do Pragi przywiozłem ze sobą list od prezydenta miasta Tel Awiwu p. Israela Rokacha do prezydenta miasta Pragi, która żyje dziś, pod egidą nowo wybranego prezydenta, w transie międzynarodowych kongresów i zjazdów jakie stają się bodźcem do wzmacniania ekonomicznych i społecznych podstaw tej ostatnio tak na całym świecie — siłą wydarzeń politycznych — spopularyzowanej stolicy.

„Jakże mam Panu dziękować za ten piękny dar zamorski, za owe serdeczne pozdrowienia i życzenia dla Pragi od Tel Awiwu, od miasta o którym tyle pięknych rzeczy mi już z różnych stron opowiadano. Słyszałem wiele o jego wiosennym rozkwicie, o fascynującej bieli modernistycznych budowli o ciągłym rozszerzaniu się municypalnych ram tego miasta stałego postępu, które miało dzielnego i całym swym jestestwem oddanego budowniczego i założyciela szczycącego się „swoim beniaminkiem“ (mój rozmówca miał na myśli błp. M. Dizengoffa). Sam prezydent — oswobodziciel, Masaryk, wracając z podróży po Palestynie, wychwalał to miasto, któr go honorowym obywatelem został wybrany uchwałą Rady Miejskiej Tel Awiwu. I ja zamierzam przy najbliższej sposobności odwiedzić Wasze miasto, a niemniej Wasz kraj, by naocznie móc podziwiać Wasze dzieło odbudowy. Życzeniem mym jest, by nareszcie nastały spokojne czasy dla wspólnego dobra wszystkich spokojnych i pracowitych mieszkańców tego kraju.

W ogólnych zarysach nakreśliłem przed prezydentem Drem Zenklem obecny stan wydarzeń palestyńskich, a oto przerwał mi nagle mój szanowny rozmówca. „Tak, oto ostatnio ciążyła na Was również sprawa z karą śmierci... My Czesi Was rozumiemy...“ Zaś po chwili: „Prośbę mam do Pana, by po powrocie do Tel Awiwu zechciał Pan oddać za pośrednictwem Waszego burmistrza Rokacha, najserdeczniejsze życzenia wiekowego miasta Pragi dla swej młodej, zamorskiej siostrzycy“ Tel Awiw, a w równej mierze także dla całego Jiszuwu.

„Skoro Pan, panie prezydencie, wspomniał już o Pradze, pozwolę sobie zainterpelować Pana i zapytać o obecny ogólny nastrój w stolicy zagrożonego — bądź co bądź — kraju czechosłowackiego“.

Odpowiedź była niewymuszona i stanowcza: „Gdybym Panu określił obecny nastrój w Pradze jako dobry, powiedziałbym za mało, gdyż jest on w istocie bardzo dobry. Jesteśmy narodem, który nie traci głowy nawet w najkrytyczniejszych momentach. Będąc osobiście w Pradze mógł się Pan o tym przekonać. Wprost fascynujący a w swej liczbie potężny zlot Sokołów z udziałem wielotysięcznej rzeszy cudzoziemców, wzmacnia nas jeszcze więcej na duchu, a ciepłe słowa elity duchowej, jakie padły na międzynarodowym kongresie PEN-klubów, znalazły też żywe echo. Świat może z całym spokojem i przekonaniem uwierzyć, że wolność nie jest u nas czczym słowem lub frazeologią na eksport, lecz rzeczywistością. Widział Pan zapewne wielotysięczne delegacje słowiańskich Sokołów z Jugosławii, Polski i innych krajów na zlocie. Oto znak braterstwa, który przezwycięży wszystkie trudności dla wspólnego dobra. Ale — jest i inna strona“...

W tym momencie wskazał Dr Zenkel palcem w pewnym kierunku geograficznym, jakby tym ruchem chciał podkreślić o co mu chodzi. Po chwili kontynuował swoje wywody: „Przed około 100 laty odebrano nam siłą gwałtu wolność i niezależność narodową, ale nigdy — nawet nie pod panowaniem austriacko - węgierskiej monarchii — nie przestaliśmy walczyć o nasze narodowe i państwowe odrodzenie. Wierzyliśmy w naszą walkę i w jej rezultaty. Pielęgnowaliśmy nasz język, naszą kulturę, naszą jedność, a niemniej nasze przekonanie w historyczną misję postępu naszego narodu. A właśnie siłą tych dziejów przywiązany jest nasz naród do ideału wszechludzkiej wolności. Mówiąc o wolności i niezależności, muszę te dwa słowa łączyć ze słowem demokracja, która jest zakorzeniona w naszym narodowym jestestwie, bo tylko demokracja daje pełną możliwość wolnego wyżycia się człowieka, grupy i narodu a w ślad za tym i państwa“.

„Ale w naszych czasach — panie prezydencie — musi demokracja nie tylko wykazać swą aktywność wobec obywateli i grup mniejszościowych, ale zwłaszcza w obliczu niebezpieczeństwa ze strony pewnych systemów politycznych oprzeć się na sile istotnej“.

„Właśnie tę siłę stworzyliśmy w zadawalającej mierze — odpowiedział Dr Zenkel z dumą. Nasza siła militarna jest w stanie nie tylko bronić naszych granic mimo że głównym celem jej jest: obrona przed zaborcą.

Gdy naród nasz i państwo nasze wyczuły destruktywne skutki tej — posługujemy się właśnie definicją autorów — „Greuel propagandy“ antyczeskiej, rozsiewanej z premedytacją przez hakatystów zrozumieliśmy iż trzeba działać sprawiedliwie, taktownie i rozumowo dla zaspokojenia słusznych żądań mniejszości, ale bez własnego upokorzenia, lub uszczuplenia choćby o jeden metr naszych granic. Gdy to uczynimy, wierzymy, że ziszczą się dwie czołowe dewizy: zwycięży hasło Masaryka: „Prawda zwiteži“ i dojdzie do głosu u nas i u innych zdrowy rozsądek“...

Próbuję poruszyć w czasie rozmowy kwestię żądań Niemców sudeckich obywateli Czechosłowacji, stawiając w pewnej chwili niedwuznaczne pytanie: „Jak zakończy się ta zawiła kwestia, wedle zdania Pana prezydenta, jako bliskiego współpracownika prezydenta Benesza?“

„Pełne prawa w granicach państwa i pod kontrolą państwa — tak! ale dywersja — nie! Wszystkim mniejszościom przyznaje i przyzna państwo daleko sięgające prawa narodowościowe, kulturalne, socjalne i społeczne, ale nigdy państwo się nie zgodzi na to, ażeby ramy żądań były rozszerzone poza granicami naszej republiki lub wykraczały poza nawias jedności i całości państwowej. Nie jest naszą intencją „zrabowanie komuś wolności, ale niemniej nie pozwolimy, by podważono naszą spoistość państwową“.

„Czy wierzy Pan, Panie prezydencie, w pomoc zewnętrzną dla Czechosłowacji gdyby zaszła w krytycznych chwilach potrzeba ku temu?“

„Po pierwsze mamy sojuszników, a po drugie jest naszym głębokim przekonaniem, że cały świat demokratyczny musi być zainteresowany w utrzymaniu całości państwowej republiki czechosłowackiej. To zagadnienie nie jest tylko naszym problemem życiowym lecz rzeczą całego świata demokratycznego, bo jeśli — tu głos Dr Zenkla brzmi silniej — uda się niszczycielskiej sile dyktatorskiej przemienić to państwo demokratyczne w proch i w pył, będzie to jeden z pierwszych etapów ogólnej ruiny na szlaku demokracji... A nie wiemy kto stanie się celem tej niszczycielskiej fali, jutro, pojutrze... Świat musi być w tym względzie uświadomiony, zwłaszcza ów świat demokratyczny, do którego Czechosłowacja odnosi się z dużą dozą życzliwości.

My wierzymy że nasza teza państwowa, wraz z nią zaś sprawiedliwość zwycięży a flaga demokracji dumnie powiewać będzie“.

„Apel ten jest — panie prezydencie — skierowany do świata demokracji, ale „ten“ bliski 70 milionowy sąsiad, nienawidzi wszak demokracji...“

„Sąsiad ten, o ile uzna za możliwe i za usprawiedliwione, niech próbuje nas zniszczyć orężem! Wówczas będziemy się godnie bronili, a do tej obrony jesteśmy przygotowani. Również i nasi sojusznicy pospieszą nam — spodziewajmy się — z pomocą, a jeśli uda się nieprzyjacielowi...

Nie! Nie! — zawołał nagle mój rozmówca — to się nie stanie! Czechosłowacja nie może upaść, nie wolno jej upaść i nie upadnie! Ona się obroni bohatersko przed każdym najeźdźcą i niszczycielem. Naród nasz chce udowodnić że kocha wolność, przez przyznanie tej wolności i innym“.

Przechodzimy do innego tematu. Dr Zenkel mówi z goryczą, że „ciemne i brunatne duchy“ rozsiewają po świecie wieści, jakoby Czechosłowacji groziła zaraza komunistyczna „owe insynuacje“ są kłamliwe i śmieszne. Nasza polityka wychowawcza opiera się na spokojnym ewolucjoniźmie, a żadną miarą nie na rewolucjoniźmie. Na drodze wyraźnie demokratycznego postępu zaś nie ma wstrząsów rewolucyjnych. My podążamy ku zdobyczom socjalnym które swym urzeczywistnieniem osłabiają momenty gwałtownych przewrotów. Słuszne i uzasadnione żądania grup mniejszościowych są przez rząd czechosłowacki przychylnie trakto-

wane, nie siłą przymusu, lecz w wyniku intuicji wolnościowej całego narodu naszego, jako rzecz sama przez się zrozumiała. Ów czynnik, który głównie alarmuje skargami i żalami o „niesprawiedliwości i ujarzmieniu“ powinien najpierw zbadać stosunki mniejszości narodowych w swoich granicach, ostatnio bardziej jeszcze rozszerzonych... potem racjonalnie zrobić porównanie z Czechosłowacją, a o objektywny wynik jestem spokojny.

„A czy istnieje dla Was również „problem żydowski?“

„Dla nas rasa lub wyznanie jest rzeczą obojętną, czynnikiem zaś decydującym jest wierność obywatelska każdego z mieszkańców naszego wspólnego kraju. Nie uznajemy różnicy rasowej ani narodowościowej. Równi obywatele o równych prawach! Przy ostatnich wyborach nie można było określić statystycznie dokładnie liczby żydowskich głosów, bo choć była osobna lista żydowska to jednak wielu Żydów głosowało na ogólnoczeskie partie, które są na oścież otwarte dla każdego obywatela, bez różnicy wyznania. 2 żydowscy radni są czynnikiem konstruktywnym dla interesów miasta“.

Żegnamy się. Pozostaje mi jedynie pogratulować p. prezydentowi z okazji oficjalnego zatwierdzenia jego wyboru przez prezydenta republiki, Dra Benesza, które zostało ogłoszone w dniu naszej rozmowy. „Dziękuję za życzenia, kończy Dr Zenkel proszę oddać miastu Tel Awiw i jej burmistrzowi pokłon i najlepsze życzenia od miasta Progi.

SZ. SAMET.

PODZIĘKOWANIE

WPanu Dr. MAKSYMILIANOWI SCHÖNBERGOWI lekarzowi w Krakowie Starowiślna 19 za nader czułą i troskliwą, beziteresowną opiekę podczas choroby naszej córeczki składają tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“

OFMANOWE

Helena Künstlinger Myślenice **Izrael Markowicz** Trzebinia

zaręczeni w lipcu 1938 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyły się

Wally Waltuch z domu Josefert **Mgr Ph. Artur Waltuch**

zaślubieni w czerwcu 1938 w Bielsku

Osobnych zawiadomień nie wysyła się



Sobota, 9 lipca:

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał szasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko „Pejsidoros, zawodnik olimpijski“ wg. powieści L. Rydla, zradiof. Małgorzata Sterbówna; 15.45 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 16 „Wśród melodii rumuńskich“ reportaż muzyczny w por. Celiny Nahlik; 16.45 „Na przednówku“ — felieton wygł. St. Broniewski; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 Koncert orkiestry dętej Pocztowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. F. Gemrota; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 Nasz program; 18.10 Audycja konkursowa P. R.; 18.30 Muzyka z płyt; 18.45 „Śląsk w gawędzie księdza Bańczyka“ — kwadrans poetycki w opr. W. Ogrodzińskiego; 19 Utwory Ignacego Paderewskiego w wyk. Aleksandra Brachockiego (fort.); 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Humor w pieśniach St. Moniuszki. Wyk.: Aleksander Karpacki (baryton), Piątka Poznańska; 20 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) „Tańcowała igła z nitką“ bajki i wierszyki J. Brzechwy dla dzieci w radiofon. H. Tymienieckiej z ilustr. muz. J. Haralda, 2) Obyczaj żniwny na zachodnim pograniczu Polski, audycja w opr. St. Roya; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Chwilka społeczna; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe; 21.10 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego (przyśpiewki J. Klimaszewskiego); 21.50 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 22 „Godzina niespodzianek“ 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 23.05 Płyty.

KATOWICE 6.45 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 Płyty; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 17 Koncert życzeń; 17.50 Wiadomości sportowe; 18 p. Kraków; 21 Pogadanka aktualna; 21.10 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.45 p. Kraków; 14.10 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.15 Płyty; 15.15 p. Kraków; 17 Płyty; 17.30 Wiadomości sportowe; 17.35 „O chlebie“ — pogadanka; 17.50 O wszystkim po troszku; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 21 „O okrętach niesłusznie zwanych łodziami podwodnymi“ — felieton M. Zydlera; 21.10 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449,1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, program angielski, Koncert muzyki lekkiej z płyt; 17.15 program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Hawdala w wykonaniu Brachy Cefiry; 19.05 „Nowa literatura hebrajska“ — pogadanka J. Kopelowicza; 19.25 Występ Brachy Cefiry i N. Nardiego; 19.40 „Bet Hilel Riwlin“ pogadanka E. Riwlina; 19.50 Ludowe pieśni jemenickie w wykonaniu Brachy Cefiry i N. Nardiego; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 Koncert septetu studia, w programie utwory Straussów; 21 Miscellanea (płyty); 21.25 Muzyka taneczna z płyt; 21.45 Koniec programu.

18 LONDYN REG.: Muzyka lekka; OSLO: 18 Kabaret; PARIS PTT.: 18 Koncert orkiestrowy; WIEŻA EIFFLA: 18 Koncert orkiestrowy; 18.30 Koncert kwartetu wokalnego; BRUKSELA FRAN.: 18.15 Muzyka kameralna.

19 BUDAPESZT: Węgierskie pieśni ludowe z tow. ork. cygańskiej; WIEŻA EIFFLA: 19 Młodzi przed mikrofonem; RYGA: 19.05 Koncert z Plaży Ryskiej; DROITWICH: 19.30 „Fortissimo“ — muzyczny program rozrywkowy; SZTOKHOLM: 19.30 Dawna muzyka taneczna.

20 BRUKSELA FRANC.: „Radio dla wszystkich“ — audycja słowno-muzyczna; BUDAPESZT: 20 Wesoły wieczór; DROITWICH: 20 Music-Hall; HILVERSUM I.: 20 Program rozrywkowy KOPENHAGA: 20 „Duńskie lato“ — program rozrywkowy; LILLE: 20 Audycja słowno-muzyczna; 20.30 Teatr wyobrsźni: „Madame Sans Gene“ — sztuka V. Sardou; WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów; 20.30 Koncert muzyki symfoniczne; RADIO PARIS: 20.15 Pieśni; 20.30 Teatr wyobraźni; LUKSEMBURG: 20.30 Music-Hall; PARIS PTT.: 20.30 Tr. z Opery; STRASBURG: 20.30 Koncert symfoniczny; SZTOKHOLM: 20.40 „Wieczór letni w Grinzingu“ — program rozrywkowy.

21 LONDYN REG.: Recital fortepianowy; 21.15 „Cosi fan tutte“ — opera Mozarta akt II.; — MEDIOLAN: 21 „Mefistofeles“ — opera Arrigo Boito; FLORENCJA: 21 Muzyka rozrywkowa; RZYM: 21 Koncert symfoniczny; POSTE PARISIEN: 21.05 „Chopin“ — audycja muzyczna; PRAGA: 21.10 Koncert Czeskiej Ork. Filharmonicznej; RADIO PARIS: 21.10 Radiokabaret; WIEŻA EIFFLA: 21.10 Teatr wyobraźni; 21.50 Radiokabaret; LUKSEMBURG: 21.15 Koncert symfoniczny; SZTOKHOLM: 21.20 Koncert orkiestrowy.

22 FLORENCJA: Muzyka taneczna; RYGA: 22 Muzyka taneczna; RADIO PARIS: 22.05 Koncert muzyki symfonicznej; RZYM: 22.15 Komedia; SZTOKHOLM: 22.15 Muzyka taneczna; DROITWICH: 22.30 „Ameryka tańczy“ — muzyka taneczna ze Stanów Zjednoczonych.

23 DROITWICH: Muzyka taneczna; PARIS PTT.: 23 Tr. z kabaretu; BRUKSELA FLAM.: 23 Muzyka rozrywkowa; RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył **Alfred Wiefeld**

76)

— Więc to pan był adiutantem generała von Lychowa! Miło mi tym bardziej, że mam okazję poznać pana kapitana o którego działalności i my coś niecoś wiemy. Gdy nie ma gazet drukowanych, które warto byłoby czytać, to są wówczas tak zwane poczty pantoflowe, stanowiące czasem nienajgorsze źródło informacji. Co do Merwińska jednak, to istotnie: uwięziono tam ostatnimi czasy wielu Żydów.

Winfried spojrzał zaskoczony:

— Jakto uwięziono? Przecież to raczej zaciąg do pracy.

— Jesteśmy ludzie prości, i nie orientujemy się w subtelnych różnicach między rekrutacją przymusową a pozbawieniem wolności — odparł twardo lekarz — nie znamy też zapewne na tyle zawiłego języka władz niemieckich.

Winfried stwierdził z całą naiwnością, że doktór mówi doskonałą niemczyzną.

— Ja jednak upieram się przy swoim określeniu, niechże więc pan przypisze to mojej głupocie na stare lata, ale w Rosji takie rzeczy nazywały się zawsze pozbawieniem wolności.

Winfried uśmiechał się z niedowierzaniem. Oczy starego znawcy ludzi patrzyły z przychylną, dobroduszną drwiną na piękną, młodzieńczą twarz oficera. Z tłumionym westchnieniem lekarz pomyślał, że oto ma już za sobą wzloty i trudy życia, które stoi otworem przed tym młodym, chciwym wrażeń zdobywcą. Sięgnął po tabakierkę, i Winfried dopiero teraz zrozumiał, dlaczego gospodarz ma jakby przydymione nozdrza.

— O ile się nie mylę — przerwał kapitan krótkotrwałe milczenie — istnieje wielka organizacja charytatywna pod hasłem „Pomoc przez pracę“. Dzięki tej organizacji udało się podporucznikowi Perlowi zatrudnić setki Żydów, i to nie tylko na obszarach okupowanych, lecz i w Niemczech, gdzie również panuje dotkliwy brak rąk do pracy. Czemu więc pan doktór uważa rekrutację w Merwińsku za coś niewłaściwego, kiedy i tu i tam chodzi jedynie o zatrudnienie zdemoralizowanych próżniactwem ludzi.

Doktór Eliaszew zastanowiał się w duchu, czy ta święta naiwność nie jest czasem udawaniem i czy gość nie jest mimo wszystko kutym na cztery nogi szpiclem. Po krótkim wahaniu uznał jednak, że to raczej naiwność.

— Rekrutacja jest ochotnicza — stwierdził lakonicznie.

— To chyba nie ulega wątpliwości — przytaknął skwapliwie Winfried. — Wszelki przymus jest nadużyciem, toteż dochodzącym od czasu do czasu wiadomościom o wykroczeniach przeciwko tej zasadzie nie dajemy wiary. Komendant miasta w Merwińsku pozwolił sobie co prawda za naszymi plecami na pewną samowolę...

Tu pomyślał, że wyrwało mu się trochę zbyt wiele, ale gospodarz skubał spokojnie brodę wyschniętymi palcami, mówiąc:

— Fakty samowoli i nadużycia władzy są na porządku dziennym, i nikogo to już nawet nie dziwi.

— Nie do wiary! — zawołał Winfried. — Na terenie Ober-Ostu?

Zapadło ciężkie milczenie, które przerwał oschły, pozornie obojętny głos lekarza:

— Bóg wysoko, a car daleko, mawiano do niedawna w Rosji. W rzeczywistości ów pan rotmistrz von Brettschneider musi mieć mocne plecy, skoro sobie tak dużo pozwala.

— Czy pan doktór aby nie przesadza? — zapytał Winfried, prostując się na krześle.

—Drogi młodzieńcze — odpowiedział z powagą gospodarz — siedziałem już cztery miesiące w waszych więzieniach, nie nastraszy mnie pan tedy groźną miną. Nie wiem zresztą, czy moja gadanina pomoże na co. Nikt jednak nie powie, że milczałem, gdy należało dać świadectwa prawdzie. (C. d. n.).

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

Tragedia Ernesta Gläsera

Gdym we „Weltbühne" przeczytał artykuł że Ernest Gläser w dzień plebiscytu wyjechał z Szwajcarii na terytorium niemieckie, by głosować za Führerem, nie wierzyłem własnym oczom. Autorem artykułu był jednak F. C. Weisskopf, znany literat niemiecki, nie podejrzany bynajmniej o lekkomyślną gonitwę za sensacją, a więc musiałem uwierzyć. W kilkanaście dni później wyczytałem w prasie niemieckiej, że Ernest Gläser jest już w Berlinie, gdzie objął współredakcję tak wspaniałego ongiś miesięcznika „Die Neue Rundschau", wydawanego przez obecnie zgleichschaltowany nakład S. Fischera. Weisskopf informuje jeszcze w swym artykule, że po wybuchu rewolucji narodowej w Niemczech Gläser pozostał w Berlinie, a nawet wydał jakąś książkę nie pod swym nazwiskiem, tylko pod pseudonimem. Długo jednak nie mógł wytrzymać w tej atmosferze i pewnego pięknego dnia zjawił się w Szwajcarii. Swym przyjaciołom, przebywającym na emigracji, tłumaczył, że nie mógł opuścić Niemiec, ponieważ musiał oddychać powietrzem niemieckim. Pisarz jak roślina musi mieć korzenie w glebie, a na emigracji jest jak ryba wyrzucona na ląd. Gdy powietrze stało się jednak za gęste, zrozumiał, że t a k i m powietrzem niemieckim oddychać nie można. Teraz bije się w piersi, kaja się ze swych grzechów i chce razem ze swymi kolegami na emigracji walczyć o nowe Niemcy. Obiecał nawet pisać w obronie Thälmanna, chociaż nikt tego od niego nie żądał. Później okazało się jednak, że ta skrucha nie była zbyt głęboka, ani zbyt szczera, bo Gläser trzymał się z dala od swych kolegów na emigracji, a gdy przyszedł dzień plebiscytu, znalazł się w Niemczech...

Inaczej więc teraz czytałem ostatnią jego powieść „Der letzte Zivilist", którą tak bajecznie przetłumaczył na język polski Paweł Hulka - Laskowski. Jest to powieść, która odsłania nam tragedię nie tylko samego Gläsera, ale całej inteligencji niemieckiej, tej inteligencji, która znalazła się nagle między niebem swej tęsknoty za prawdziwą wspólnotą na wolności, a ponurą rzeczywistością niemiecką. Są w tej powieści miejsca słabe, są chwyty szablonowe, są osobistości przeniesione prawie żywcem z rzeczywistości. Każdy łatwo rozpozna w homoseksualistycznym poruczniku Trägerze potret kapitana Roehma w młodziutkim akademiku dającym się utrzymywać przez prostytutkę „bohatera" narodowego Horsta Wessela, w kulawym doktorze Kahlane obecnego mistrza propagandy niemieckiej, w brutalnym urzędniku pocztowym patologicznego Streichera, ale Gläser nie byłby pisarzem na dużą miarę, gdyby nawet z tych zdjęć szablonowych nie potrafił wydobyć interesujących a nawet fascynujących cech i rysów indywidualnych.

Co nas jednak teraz, gdy już wiemy, że Gläser znalazł się znowu po tamtej stronie barykady, najbardziej uderza, to utajona sympatia dla tego obozu politycznego, który przy użyciu najdzikszej demagogii i doprawdy bezprzykładnej w dziejach ludzkich brutalności zawładnął Niemcami. Ten porucznik Träger nie jest bladym Hamletem, umiejącym tylko skomleć, lecz człowiekiem głębokim, który wierzy w to, że ta nowa Trzecia Rzesza będzie wspaniałym objawieniem ducha niemieckiego, będzie manifestem bohaterstwa, drzemiącego w duszy niemieckiej a zamulonego grubymi pokładami kompromisowości demo - liberalnej epoki weimarskiej. A nawet ten młodzieniaszek, rozbijający zgromadzenia komunistyczne i pozwalający się utrzymywać prostytutce, ma w sobie jakąś rozbrajającą naiwność i świeżość młodzieńczą. Ba nawet w tym ponurym karle tkwi jakaś intensywność szatańskiej wprost namiętności, lśni fascynująca nienawiść.

Jakże beznadziejnie wygląda drugi obóz, który nie ma o co walczyć, bo właściwie w nic nie wierzy. Głównym przedstawicielem tego obozu jest Niemiec badeński, który po swym ojcu odziedziczył jakąś organiczną nienawiść ku Prusakom, a który potem wyjechał do Ameryki, gdzie dorobił się dużej fortuny. Tam ogarnęła go nostalgia za wymarzonymi Niemcami, które wyszły odrodzone z wielkiej wojny światowej. Wraca więc do kraju, by się przekonać, że te Niemcy wyidealizowane istnieją tylko w świecie jego wyobraźni. Jest to postać tak dalece naiwna, że po prostu nie wierzymy by człowiek który był w Ameryce selfmademanem, tak mógł sobie upiększać rzeczywistość niemiecką. A inni przedstawiciele tego ginącego świata liberalizmu są jeszcze bardziej bladzi, chociaż są bardziej prawdopodobni. Tu już Gläser obraca się na twardym gruncie obserwacji, dlatego ta cała galeria postaci świata weimarskiego wzbudza w nas większe zaufanie. Jest jakiś stary rektor, zakochany w pięknie klasycznej Hellady, z której to miłości usiłuje go wyleczyć ukochany jego uczeń, reagujący policzkiem na obrazę wodza; poznajemy burmistrza miasta, człowieka kompromisu i gładkiego frazesu, ale nie umiejącego bronić tej nowej rzeczywistości, bo właściwie sam w nią nie wierzy. Gdzieś na peryferiach powieści jest zbiurokratyzowana socjalna demokracja, której przewodzą giętcy i obrotni sekretarze partyjni. A świat komunistyczny ma tylko jednego przedstawiciela i to w dodatku bardzo biernego, marzącego tylko o wyjeździe do Rosji.

Czyż więc dziwić się można, że ludzie o prężnej woli panowania, nie liczący się z nikim i z niczym, gotowi w każdej chwili rozpętać najdziksze instynkty, byleby tylko na ich fali dopłynąć do portu, zapanowali w Niemczech? Wszak nie było właściwie nikogo, ktoby się im przeciwstawił. Z jednej strony świat gadułów, marzycieli i słabeuszy, którzy potrafią tylko lawirować, a z drugiej strony świat dynamiki, demagogii, zimnej kalkulacji i zamroczonego mistycyzmu. Siła imponuje ludziom słabym, dlatego Ernest Gläser przeszedł teraz na stronę siły. By wytrwać na emigracji, trzeba mieć wiarę w te inne Niemcy, które nie mogły się ostać pod naporem barbarzyństwa, trzeba wierzyć w to, że na dłuższą metę zwycięża przecież jasność myśli. Tej wiary nie miał Ernest Gläser, tej wiary nie ma też inteligencja niemiecka, dlatego tak pokornie wkłada na swą szyję jarzmo niewoli...

M. KANFER

Eliszewa -- Rut z nad Wołgi

Właściwie tylko przypadek sprowadził rodowitą Rosjankę, Elżbietę Iwanowną Żurkową — tak brzmi właściwe nazwisko Eliszewy — od literatury rosyjskiej do hebrajskiej. Żurkowa żyła w przyjaźni z pewną rodziną żydowską w Moskwie i pod jej wpływem zaczyna się interesować literaturą żydowską z którą wkrótce potrafiła zapoznać się w oryginale, a w dalszym ciągu przychodzi kolej na literaturę hebrajską. Jej zbliżenie się do żydostwa nie jest jednak tylko zewnętrzne, tylko leksykalne, wynikające z zainteresowania się językiem hebrajskim. Eliszewa stara się poznać Żydów do głębi. Zbliżywszy się duchowo do żydostwa, znajduje w nim swą dalszą drogę. Symbolem jej przemiany jest fakt, że jako motto do swego zbioru rosyjskich wierszy pt. „Tajne pieśni" użyła znanych słów z księgi Rut „Twój naród jest mo im narodem, a Twój Bóg moim Bogiem". Nic chyba lepiej nie potrafi symbolizować ewolucji tej „Rut z nad Wołgi", jak ją nazywano. Jak Rut bowiem, tak i ona przybyła do Żydów z obcego narodu, by pokochać swój nowy naród i stać się jego wierną córką.

Pierwsze kroki Eliszewy w literaturze hebrajskiej to tłumaczenie utworów pisarzy żydowskich i hebrajskich na język rosyjski. Tłumaczy więc prócz Asza i Nomberga także Gnesina, Szofmana i Brennera, ci bowiem pisarze hebrajscy wywarli na nią silny wpływ To co odpowiadało jej u tych pisarzy to zaduma, refleksyjność, filozoficzna głębia. Pełną zadumy jest bowiem liryka Eliszewy i pod tym względem przypomina ona inne poetki hebrajskie, a zwłaszcza Rachel. Nie uczucia, nie erupcje liryczne wrażliwej duszy poetki — kobiety, lecz filozoficzna, a nawet melancholijna zaduma zajmuje czołowe miejsce u Eliszewy. Dlatego nawet jej wiersze miłosne mają swoisty charakter, jak i zresztą — ciekawa rzecz — u wielu innych poetek hebrajskich. Pod tym względem zupełnie odbiega od rosyjskiej poezji z której jedynie poeta równie pełen zadumy Aleksander Błok wywarł na nią pewien wpływ. Zresztą nie można u Eliszewy mówić o jakimkolwiek wpływie dla niej bowiem jedynym dążeniem to oryginalna twórczość w nowym języku hebrajskim, języku odbudowującej się Erec. Nie szuka ona nowych dróg i form dla poezji hebrajskiej „chce przede wszystkim widzieć żywą, naturalną, związaną silnym węzłem z językiem i życiem pieśń hebrajską" jak sama pisze w swym autobiograficznym szkicu.

Poza poezją próbowała się też Eliszewa wypowiedzieć w prozie, czego rezultatem jest jej powieść pt. „Zaułki", („Simtaot") której tematem jest życie w Rosji Sowieckiej tuż po rewolucji, znane jej z autopsji. Powieść ta w której wyczuć się daje pewien wpływ Brennera (tak zresztą silny w literaturze hebrajskiej) pokazała, że i jako prozaiczka jest Eliszewa artystką słowa, znającą dobrze jego walor.

Trudno jest dziś w całej rozciągłości ocenić wartość i walory tego fenomenu w naszej literaturze, jakim jest Eliszewa. Uczynić to będzie można dopiero z pewnego dystansu czasowego. Ale już dziś stwierdzić można: Eliszewa, jedna z najbardziej znanych i popularnych poetek hebrajskich to pozycja o trwałej wartości w naszej literaturze.

Mgr J. KLEINBERG

Miliardy bez pointy

Świat zamknięty w dziełach Andrzeja Struga, świat ludzi podziemnych, Marka Świdy, aż po zdemoralizowaną, zachłanną strefę miliarderów i kapitalistów amerykańskich — jest mimo pozornej rozległości i rozpiętości, przeżytą, głęboką własnością autora. U Struga, jak u żadnego bodaj innego pisarza, już sama tematyka posiada odrębny ciężar gatunkowy. Trudno by sobie nawet wyobrazić, aby który ze współczesnych pisarzy, o zbliżonych nawet do niego poglądach społecznych, był predestynowany do mówienia o sprawach poruszanych przez Struga. Strug pracą i walką całego swego życia ogarnął i zdobył dla siebie, na swą wyłączną niemal własność autorską, pewien łańcuch zazębiających się dziedzin życia społecznego i politycznego, które nie tylko zna z bezpośredniej łączności życiowej, ale które w przeważnej części sam tworzył. Realizm książkowych fikcji sięga daleko w sferę rzeczywistości, kształtowanej nie tylko piórem Struga, ale i jego czynem. Stąd też krytyka częściej interesowała się treścią i problematyką, postawą ideową Struga zawsze zgodną z jego stanowiskiem w działalności pozaliterackiej a a mniej poświęcała uwagi samej, zawsze zresztą jednolitej formie jego utworów, obejmujących — jak podkreślił to już Julian Krzyżanowski — tylko powieści i nowele bez „wycieczek w dziedzinę poezji czy dramatu". Nic więc dziwnego, że niektóre tematy zrosły się nierozerwalnie z nazwiskiem autora „Żółtego Krzyża", a jego problematy przeniesione na warsztat innego pisarza kurczą się, więdną, usychają jak roślina pozbawiona słońca.

Często łączy się nazwisko Struga z Żeromskim. Ale to podobieństwo — i to przeważnie własności stylistycznych — traktowane by musi raczej jako wyjątek, potwierdzający wyżej przyjętą regułę autonomiczności tematycznej Struga. Jeśli weźmiemy nawet pod uwagę tak szeroki, ogólnoludzki temat, jaki Strug poruszył w „Pieniądzu" a obecnie w „Miliardach", dojdziemy do podobnego wniosku. Już sam na przykład tytuł użyty przez Czuchnowskiego w ostatniej powieści naprowadza i przypomina Struga nie tylko przez czysto optyczne czy akustyczne assocjacje, ale mimo całej odrębności treściwej książki młodego pisarza zdaje się być czymś więcej niż zapożyczeniem, naśladownictwem bezspornej własności tematycznej autora „Pieniądza" i „Miliardów". Ciekawie także wypadnie porównanie „Miliardów" z wydanymi niedawno w przekładzie polskim powieściami Teodora Dreisera „Finansista" i „Proces". Mimo wielu podobieństw, tkwiących już w samym temacie, mimo pokrewnych, a nawet tych samych prawie wybitnie filmowych motywów i szczegółów w ostatnich książkach obu tak odmiennych pisarzy, zachodzi między nimi istotna, zasadnicza różnica. Dreiser, w całej zresztą doskonałości, dał powieści ściśle amerykańskie, odbijające w każdym calu stosunki ekonomiczno-społeczne w USA, podczas gdy Strug — co już w recenzji z tomu pierwszego „Miliardów" podkreśliliśmy — użył tylko środowiska amerykańskiego jako tła dla swych szerokich, kosmopolitycznych, światowych wniosków. Problematyka strugowego dzieła rozsadza ramy książki, wyrasta daleko poza postacie, zaczerpnięte z krainy dolara, a u Dreisera nie wykracza poza krąg interesów samych bohaterów powieści, czyli socjologicznie biorąc nie ma tej wartości i takiego znaczenia jak w „Miliardach".

Te dalsze, szerokie i światowe wnioski dają się zauważyć jaskrawie szczególnie w świeżo wydanym, już z teki pośmiertnej, drugim tomie „Miliardów" *). Strug nie ogranicza się tylko do walki z niewolą człowieka, zmiażdżonego beczkami złota, uwięzionego w sidła kapitalizmu, lecz atakuje i odrzuca wszystkie pochodne i odmiany tego systemu, objawiające się pod różnymi postaciami faszyzmu. Strug wybiega myślą daleko ze świata gangsterów i detektywów, aby wypowiedzieć się jasno i otwarcie o Hitlerze i Mussolinim, aby poddać krytyce błędy bolszewizmu, wychodząc z założenia, że „bez rewolucji moralnej ohyda człowieka przetrwa każde zwycięstwo proletariatu". W tej walce, we wszystkich dociekaniach robionych na jej marginesie, stosuje Strug jedną, najwyższą miarę: człowieczeństwa, „albowiem, jak powiada, miarą wszystkiego jest człowiek".

I tu wśród wielkich teorii, pięknych zdań, europejskich myśli zarysowują się kontury znanych nam już postaci. Autor nie skupił może tyle światła na osobie Lucy Rascob, miliarderki, prowokatorki, co w tomie pierwszym. Ukazał natomiast pełniej Emery Eltona, dość blado poprzednio. Teraz śledzimy z zapartym niemal tchem, jak na sensacyjnym filmie, dzieje tego zbrodniarza, ojca Ralda, a dawnego kochanka pani Lucy. Obecnie występuje on jako artysta malarz i gra w powieści rolę decydującą. Jest pośrednikiem między pełną tajemniczości w ostatnich chwilach życia Iną Barnato, śliczną

tancerką a Raldem, szalejącym z powodu utraty swej dziewczyny. Dużą ewolucję przechodzi także dawny anarchista Eddy Wychram. Odrzucił skrajne poglądy, by uznać „nową religię", religię socjalizmu, która porwie ospałe, bierne masy proletariatu, tak niezmiernie trudne i dawniej i teraz do obudzenia i popchnięcia do walki o wyzwolenie". Widzimy wreszcie europejskiego znachora finansowego profesora Van der Zypena, który ze swą zbawczą „autarchią" wkroczył w łaski Shurmana i innych miliarderów amerykańskich, by leczyć swymi fantastycznymi, dziwacznymi, paradoksalnymi koncepcjami, schorzały kapitalizm.

To są ludzie, to jest świat „Miliardów", w którym ścierają się dwa prądy: rozkładający się kapitalizm i nowa, będąca na razie in statu nascendi rzeczywistość społeczna, granicząca z utopią i marzeniem. Te dwie idee mimo niekompletnego, nie doprowadzonego do końca drugiego tomu „Miliardów" są jasno i wyraźnie przeprowadzone. Sam tylko wątek powieściowy, akcja i fabuła nie otrzymały niestety zakończenia, pointy. Krótka notatka wydawcy: „na tym kończy się rękopis" zamyka na zawsze i urywa dzieje osób. Nie wiemy, jak wypadnie konfrontacja pani Lucy Rascob z Emery Eltonem, nie wiemy co będzie z Raldem, natomiast jesteśmy pewni co się stanie z tą masą złota i dolarów, gromadzonych przez Shurmana i Lucy Rascob. Tutaj pointy nie potrzeba. Wyczytać ją można na każdej karcie strugowego dzieła. Możemy liczyć z całą pewnością na konsekwencję i niezłomność Struga. Mimo, że Tadeusz Peiper w trakcie brązowania Irzykowskiego w „Pionie" — najniespodziewaniej — kwestionuje tę niezłomność, przyznawaną Strugowi nawet przez najzagorzalszych przeciwników ideowych. Pointa „Miliardów" kryje się w całym życiu i twórczości Andrzeja Struga.

M. BOREN

*) Andrzej Strug: „Miliardy". Tom drugi. Warszawa 1938. Gebethner i Wolff.

Tragedia żony Karola Schönherra

Niemiecka prasa praska przyniosła wiadomość, że znany pisarz austriacki dr Karol Schoenherr rozwiódł się ze swoją żoną „niearyjką". W praskim tygodniku „Montag" znajdujemy kilka informacyj, ilustrujących dobitnie załamanie się psychiczne wielkiego pisarza austriackiego. Schoenherr był z końcem ubiegłego stulecia lekarzem we Wiedniu. Dużej praktyki nie miał, miał za to więcej czasu, by poświęcić się karierze pisarskiej. Jego obecna żona była wówczas żoną bardzo we Wiedniu popularnego humorysty Chiavacchi, redaktora i wydawcy tygodnika ilustrowanego „Wiener Bilder". Częstym gościem u państwa Chiavacchich był wówczas Schoenherr. Pani Chiavacchi była jedną z najpiękniejszych kobiet wiedeńskich. Z pochodzenia była Żydówką, jak zdaje się Żydem był też sam Chiavacchi. Syna jej trzymał do chrztu znany pisarz Ludwik Ganghoffer.

Po śmierci swego pierwszego męża wyszła p. Malwina Chiavacchi za Karola Schoenherra. Małżeństwo było niezwykle szczęśliwe, bo Schoenherr znalazł w swojej żonie wierną przyjaciółkę, która walnie przyczyniła się do jego triumfów autorskich. Teraz, gdy obłęd rasistowski ogarnął świat, dr Karol Schoenherr doszedł do przeświadczenia, że pani Malwina z domu Perlsee primo voto Chiavacchi nie może być dłużej jego żoną.

Mimo woli wyłania się tutaj postać wielkiego aktora niemieckiego Alberta Bassermanna, którego Niemcy hitlerowskie chciały zatrzymać za wszelką cenę. Nie żądano od niego nawet, by się rozwiódł ze swoją żydowską żoną i dano mu tylko do zrozumienia, że jest rzeczą wskazaną, by żona dalej w teatrze nie występowała. Bassermann na to nie chciał się zgodzić i poszedł na wygnanie. Gdy hitleryzm wkroczył do Austrii, uciekł Bassermann ze swoją żoną do Szwajcarii. Tak postąpił Albert Bassermann, dżentelmen w każdym calu, ale Karol Schoenherr, tyrolski poeta, przez całe swe życie hołdujący liberalizmowi, stale lansowany przez żydowską krytykę, przyjaciel Saltenów i Auernheimerów, nie może żyć ze swą „żydowską" żoną...

(—si)

—oo—

Hebrajska kronika literacka

RAW CAIR (M. Czernowitz), znany badacz żydowskiej literatury rabinicznej i autor szeregu dzieł z tej dziedziny, wydał zbiór artykułów i rozpraw o Palestynie i syjonizmie p. t. „Szaarej Cyjon". Wobec zagadnień politycznych ostatniej doby (kwestia podziału zajmuje Raw Cair stanowisko maksymalistyczne. W dziedzinie zagadnień duchowych jest zdecydowanym obrońcą długowiekowej tradycji żydowskiej. Jego oryginalną koncepcją jest stworzenie — jako podstawy przyszłego ustroju Palestyny — „religii państwowej". choć zastrzega się przeciwko temu, aby Palestyna miała stać się „państwem religijnym".

NAKŁADEM „DWIR" ukazał się pierwszy tom pamiętników M. J. Freida p. t. „Jamim we szanim". Autor daje tu przekrój życia żydostwa polskiego w ciągu ostatnich lat 50-ciu. Książka obejmować będzie 5 tomów, czyli około tysiąc stron.

ENCYKLOPEDIA BOTANICZNA P. T. „OCAR HACMACHIM". Ukazał się pierwszy zeszyt encyklopedii botanicznej hebrajskiej wydawanej przez Barucha Czyżyka, wybitnego specjalistę w tej dziedzinie. Encyklopedia ta jest dziełem wartościowym nie tylko z punktu widzenia fachowego, ale też i niezwykle ciekawym z punktu widzenia językowego. Obok terminów hebrajskich znajdują się też nazwy rzymskie roślin, używane w świecie naukowym.

RACHEL FAJGENBERG, pisarka żydowska, wydała obecnie oryginalną powieść hebrajską pt. „Bedarchej nechar". Powieść ta, cała punktowana, ukazała się w niezwykle estetycznej szacie zewnętrznej, nakładem wydawnictwa „Laam".

„FAUST GOETHEGO", a przeróbka Letterisa „Ben Awuja" (porównanie literackie). Rozprawkę na ten temat wydał Jehuda Arie Klausner nakładem „Tarbic". W tym samym nakładzie ukazała się rozprawa Natana Rottenstreicha pt. „Dwie epoki w filozofii Fichtego".

SOCJALIZM W PIĘCIOKSIĄGU MOJŻESZA jest przedmiotem rozważań angielskiej pracy Mojżesza Levene pt. „Realistic socialism of the Mosaic Law::, wydanej ostatnio w Londynie.

RUBIN WALENROD, amerykański pisarz hebrajski wydał tom prozy „Badiota haszliszit" którego głównymi bohaterami są przedstawiciele sproletaryzowanej inteligencji żydowskiej.

Konstruktywna placówka

Kraków, 9 lipca.

Przeżywamy okres gruntownych zmian w życiu gospodarczym dokonujących się tak samorzutnie, jak i pod wpływem miarodajnej polityki gospodarczej. Proces przystosowania się struktury socjalno - ekonomicznej ludności żydowskiej do tych ogólnych tendencji napotyka na duże trudności. Świadczą o tym mnożące się objawy deklasacji i pauperyzacji wśród Żydów. Pod naporem kryzysu z jednej i eksterminacji z drugiej strony, kruszą się coraz bardziej wartości i pozycje gospodarcze ludności żydowskiej. Grunt na szej egzystencji jest podminowany i chwieje się pod naszymi nogami. Coraz większe i dalsze części społeczeństwa żydowskiego zostają wciągnięte w wir przełomu dziejowego, to też wykazuje on liczne i różne stopnie i formy przejściowe. Przełom ten stawia społeczeństwo przed zasadniczym zagadnieniem przebudowy podstaw życia zbiorowego.

Naród żydowski jest nie tylko biernym przedmiotem w mocy rozhukanych sił, lecz także czynnym podmiotem swojej historii, jakkolwiek w dużo mniejszym stopniu niż inne narody wykuwającym sam swój los. Równolegle z wielkimi ogólno - żydowskimi próbami i wysiłkami skierowania całego biegu naszej historii na całkiem nowe tory, idą nie mniejsze wysiłki w każdym żydowskim skupieniu, by nie tylko utrzymać stare pozycje, lecz także stworzyć i wywalczyć nowe. Masa żydowska spontanicznie acz mozolnie realizuje niektóre pozytywne pomysły i tworzy częściowo nowe podstawy egzystencji i pozycje obronne, by uniknąć czyhającej na nią zewsząd zagłady. Tę samopomoc i samo obronę w naszej dzielnicy ująć w pewne ramy, nadać jej pewien kierunek i wytyczyć pewną linię przewodnią, oto zadanie Żydowskiej Rady Gospodarczej w Krakowie, mającej pierwszy etap swej konstruktywnej pracy za sobą.

Cele Żydowskiej Rady Gospodarczej są czysto praktyczne, wysiłki jej koncentrują się głównie dookoła problemu produktywizacji i laboryzacji Żydów zwłaszcza młodego pokolenia. Mówi się u nas o tym od lat, a właściwie od czasów haskali, która wysunęła już to hasło. Żydów a zwłaszcza młodych skierowywać należy do nowych zawodów i gałęzi życia gospodarczego. Obok utrzymania istniejących placówek gospodarczych za chodzi konieczność rozbudowy nowych. Czynione w tym kierunku próby należy wzmocnić, zaniechane podjąć. To też Żydowska Rada Gospodarcza zainicjowała akcję przeszkalania i kwalifikowania naszej młodzieży przez uruchomienie półdniowych wzgl. wieczornych kursów kierowców i mechaników samochodowych oraz robót żelazo - betonowych, celem wprowadzenia Żydów do nowych dla nich kategorii zatrudnienia, dających pewne widoki zarobkowania. Równolegle prowadzi się wśród pracodawców akcję uświadamiającą w tym kierunku, że i żydowski robotnik i bezrobotny mają prawo do pracy. Uchwalono kredyt dla mechanizacji spółdzielni mleczarskich, obejmujących kilkunastu drobnych kupców celem umożliwienia im prowadzenia zakładu na zasadach nowoczesnych. Przeznaczono fundusze na mechanizację wytwórni galanterii drzewnej, przy czym zabezpieczono wyszkolenie personelu robotniczego na odpowiednich fachowców i kierowników. Na podstawie zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego założono społeczne biuro pośrednictwa pracy, które ma za zadanie sprowadzenie poszukujących zajęcia pracowników żydowskich z pracodawcami. Biuro to ogłasza stałe komunikaty, w których podaje do wiadomości siły pracownicze jakimi rozporządza, a te wykazy poszukujących pracy znajdują oddźwięk w naszej dzielnicy. Podjęto inicjatywę w kierunku uruchomienia wespół z towarzystwem „Centos" poradni zawodowej i patronatu. Stworzono wreszcie referat ekonomiczno - statystyczny pozostający w kontakcie z odnośną sekcją Żydowskiego Instytutu Naukowego „Jiwo" w Warszawie.

Stosunki gospodarcze ludności żydowskiej na naszym terenie nie zostały dotychczas zbadane, a oficjalne materiały statystyczne w małym tylko stopniu uwzględniają zagadnienia ekonomiczne ludności żydowskiej. Referat ekonomiczno - statystyczny przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej ma wypełnić tę lukę, nie tylko przez opracowanie skąpych w tym względzie oficjalnych materiałów, lecz głównie przez produkowanie statystyki w drodze badań ankietowych we wszystkich siedzibach ludności żydowskiej naszej połaci. Wykonanie tego zadania wymaga współpracy obserwatorów — korespondentów, którzy mają przeprowadzić ankiety w swoich miejscowościach. Jeżeli się chce w większym lub mniejszym stopniu pomóc masom, a przy najmniej licznym jednostkom żydowskim, aby przetrwać mogły ten ciężki okres przejściowy i znaleźć środki dostosowania ich gospodarczej działalności do zmieniających się warunków, musi się mieć jasny obraz tego i orientować się w tym, co się dzieje.

Jak widać, zadania Żydowskiej Rady Gospodarczej są natury wyłącznie społeczno - gospodarczej z wykluczeniem wszelkich akcji a nawet intencji politycznych. Nie wkracza ona zupełnie w pola działania, objęte pracą już istniejących zrzeszeń zawodowych i instytucji społecznych. Owszem, zgłosiły one akces do Żydowskiej Rady Gospodarczej, która wspólnie z nimi dąży do wprowadzenia planowości i jednolitości w pracy, dokonywanej na poszczególnych odcinkach. Żydowska Rada Gospodarczą korzysta z pomocy Jointu w Warszawie, niemniej jednak rozwój jej i rozbudowa w kierunku podjęcia coraz to większej liczby prac i wysiłków w naszkicowanych wyżej dziedzinach, zależy od pozytywnego ustosunkowania się społeczeństwa żydowskiego do niej i od poparcia zarówno materialnego jak i moralnego, jakiego jej ono udzieli.

E. T.

Kto ma rację: Leon Blum czy Robert Ingrim?

Kto zawinił przewrót austriacki?

W nekrologu o zmarłym niedawno przywódcy socjalizmu austriackiego Bauerze wspomnieliśmy o książce Roberta Ingrima p.t. „Der Griff nach Oesterreich". Autor, ukrywający się pod pseudonimem Ingrima, stał blisko obozu Dollfussa—Schuschnigga, dlatego trzeba czytać dość ostrożnie jego książkę, chociaż ma ona wszelkie pozory obiektywizmu. Ingrim oskarża wielkie mocarstwa, które zdaniem jego zawiniły, że Austria przestała żyć. W pierwszych latach młodej republiki austriackiej idea Anschlussu była bardzo popularna i znalazła nawet swój wyraz w artykule drugim konstytucji austriackiej, opiewającej, że Austria jest częścią składową Niemiec. Później idea ta traciła coraz bardziej grunt, a gdy „wybuchł" w Niemczech hitleryzm, Austria była już tak skonsolidowana, że śmiało twierdzić można, że gdyby Schuschnigg był mógł przeprowadzić swój plebiscyt, olbrzymia większość ludu austriackiego wypowiedziałaby się za niezależnością swej ojczyzny. Austrię zdradziły więc mocarstwa, które zostawiły samemu Mussoliniemu troskę o niepodległość austriacką, ale wpędziły równocześnie dyktatora włoskiego w ramiona Niemiec po wyprawie etiopskiej.

Będziemy o tej sprawie jeszcze pisać, gdy omawiać będziemy książkę Ingrima, teraz chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę na oświetlenie przez autora „Griff nach Oesterreich" sytuacji wewnętrznej republiki austriackiej. Ingrim w tej swojej książce bardzo gwałtownie atakuje Ottona Bauera zarzucając mu, że w zaślepieniu partyjnym traktował reżim Dollfussa-Schuschnigga o wiele gorzej niż hitleryzm. Na podstawie cytatów artykułów Bauera, umieszczonych w miesięczniku „Der Kampf" wykazuje Ingrim, że Bauer uważał za najważniejsze zadanie socjalizmu austriackiego obalenie „klerykofaszyzmu", a nawet na marginesie dyskusji o restauracji monarchii habsburskiej groził współpracą obozu socjalistycznego z nacjonalistycznym. Bauer zamieścił recenzję książki Ingrima w redagowanym przez siebie dwutygodniku „Der Sozialistische Kampf" recenzję bardzo gwałtowną w tonie i pełną oburzenia. Teraz Otto Bauer już nie żyje, ale pamięć jego zrehabilitował Leon Blum, który w „Populaire" poświęca gorące wspomnienie Bauerowi. M. in. pisze Leon Blum:

„Zawdzięczam mu świadectwo, którego nie chcę dłużej ukrywać: Jedną z przyczyn katastrofy austriackiej była niemoc w sformowaniu istotnej jedności narodowej w obliczu niebezpieczeństwa narodowo - socjalistycznego. Austria była bezbronną z powodu swych tarć wewnętrznych. Armia hitlerowska wtargnęła do Austrii, zanim zdołano zawrzeć sojusz defensywny między socjalistycznymi robotnikami a chrześcijańsko-społecznymi spod znaku Dollfussa—Schuschnigga. Uporczywa legenda zarzucała Bauerowi fatalny błąd. Oskarżono go, że podczas gdy inni socjaliści austriaccy chcieli się pogodzić i porozumieć, on trwał przy swoim uporze. Chciałbym temu kłamstwu przeciwstawić absolutne zaprzeczenie. Otto Bauer wiedział, że żaden lud nie jest zdolny do walki o niepodległość, gdy się go pozbawia wolności. Gwoli jednak samoobronie Austrii gotów był posunąć się aż do najdalszej granicy politycznego samozaparcia się i ofiary osobistej. Mogę to poświadczyć, a wszyscy mi chyba uwierzą. Po stronie kanclerza Schuschnigga był ślepy upór, za który teraz on (i jego kraj) tak drogo zapłacił".

Tyle Leon Blum. Historia osądzi, kto miał rację, czy wielki patriota francuski, czy tak straszliwie rozżalony, ale niemniej Austrię kochający publicysta austriacki.

M. K.

Przegląd gospodarczy

Po miesiącu propagandy na rzecz spółdzielni żydowskich w Małopolsce

Jak wiadomo, Ekspozytura Związku Żydowskich Spółdzielni we Lwowie przeprowadzi w miesiącach maja i czerwca wielką akcję propagandową, której celem było wskazanie szerokim warstwom ludności żydowskiej, co można osiągnąć przez samopomoc, współpracę i kooperację.

W tym celu wydała Ekspozytura odezwy do ludności żydowskiej, wielobarwny artystyczny plakat, ulotki, oraz odbyła dziesiątki zgromadzeń ludowych w miastach i miasteczkach, rozsianych na terenie Małopolski. Pozatem umieszczono w całej prasie żydowskiej artykuły propagandowe, ogłoszenia, oraz przeprowadzono akcję reklamową w kinach.

Obecnie po zakończeniu akcji propagandy zwołała Ekspozytura konferecję prasową, na której prezes Dr. A. Silberschein przedstawił przy pomocy wykresów i obrazów świetlnych sytuację spółdzieczości żydowskiej w Małopolsce. Informując o przebiegu akcji propagandy i o wynikach tejże stwierdza, że akcja była bardzo potrzebna i że znalazła zrozumienie, uznanie i należyty rezonans we wszystkich sferach ludności żydowskiej. Poraz pierwszy wezwano Żydów do nieopuszczania rąk, lecz do zebrania się i wykuwania przyszłości wspólnymi wysiłkami przez samopomoc. Zgromadzenia Ludowe w bóżnicach i synagogach przyciągały masy słuchaczy, którzy niekiedy poraz pierwszy dowiedzieli się o tym, że u Żydów istnieje zorganizowany ruch spółdzielczy, który rozwija bardzo ważną działalność. To też z ankiety, którą Ekspozytura przeprowadziła można wnioskować, że akcja będzie miała pożądane rezultaty, zwłaszcza, że ona jest nadal kontynuowana w rozmaitych formach.

Ruch spółdzielczy w Małopolsce obejmuje we większości spółdzielnie kredytowe; poświęca się jednak dużo uwagi innym formom kooperacji, jak spółdzielniom wytwórczym rzemieślniczym, rolniczo-handlowym, spożywczo-rolniczym i spółdzielniom pracy.

Kilkanaście spółdzielni rolniczo-mleczarskich, które zostały założone przez lwowską Ekspozyturę w najważniejszych ośrodkach zamieszkałych przez rolników żydowskich, zostały naskutek wymogów ustawowych z jej opieki wyjęte i włączone do Związku Spółdzielni Rolniczych w Polsce. Sytuacja tych spółdzielni nie jest do pozazdroszczenia. Stoją one stale pod obstrzałem antysemickich zarządzeń, które znalazły swój wyraz specjalnie na ostatnim Zjeździe Okręgowym spółdzielni rolniczych we Lwowie. Tu niedwuznacznie podjęto akcję w kierunku zniwelowania istniejących żydowskich spółdzielni. Ekspozytura stoi jednak nadal na straży i starać się będzie uchronić żydowskie spółdzielnie rolnicze od zagłady.

Jako charakterystykę obecnych czasów podaje p. Dr A. Silberschein fakt odmowy Związku Spółdzielni Rolniczych wydania zaświadczenia celowości dla rozlewni mleka, która stworzona została przy pomocy Centrali Kredytowej we Lwowie, Żydowskiego Towarzystwa Rolniczego i innych społecznych instytucyj. Rozlewnia ta, która jest wyposażona w najbardziej nowoczesne maszyny i aparaturę, zmuszoną było się zawiązać we formie spółki, gdyż Związek mimo kilkumiesięczne starania i przyrzeczenia nie wydał zaświadczenia celowości. Mimo trudności w organizowaniu i utrzymaniu spółdzielni rzemieślniczych, wytwórczych i innych, może jednak Ekspozytura lwowska wskazać na pozytywne rezultaty i w tej dziedzinie pracy. Organizowanie nowych spółdzielni tego typu i rozszerzenie dotychczasowych leży na pierwszym planie pracy Ekspozytury. Żydzi nie mogą bowiem ograniczyć się jedynie do jednego odcinku kooperacji, tj. do kooperacji kredytowej.

Praca uświadamiająca wśród szerokich warstw ludności żydowskiej winna byc nadal kontynuowana, gdyż niejednokrotnie Żydzi nie zdają sobie sprawy z tego, że miast pomóc sobie pomagają swoimi pieniądzmi tym, którzy w nich godzą. Bardzo często nie są oni świadomi szkody, jaką przysparzają sobie sami, jakoteż faktu, że od niej zależnym jest, by wysiłki w kierunku organizowania samopomocy konstruktywnej, przetrzymania, wzgl. przetrwania ciężkich czasów zostały uwieńczone pozytywnym rezultatem. Już dziś jednak powoli dochodzą do przekonania, że przez wspólny wysiłek, samopomoc, oraz kooperację mogą ulżyć swej doli. Należy tę świadomość pobudzic i ją pogłębić, by mogła dotrzeć do najszerszych warstw ludności żydowskiej. Zostało to częściowo dokonane przez akcję propagandową, przeprowadzoną przez Ekspozyturę we Lwowie.

Prezes Dr A. Silberschein na końcu swego rzeczowego referatu podniósł zasługi p. insp. M. Richtera, który przez swą wytężoną i ofiarną pracę w dużej mierze przyczynił się do powodzenia miesiąca propagandy. *B. G.*

Sytuacja na rynkach rolnych

Na zagranicznych rynkach zbożowych tendencja w tygodniu sprawozdawczym uległa wyraźnemu osłabieniu. Być może, że w nadchodzącej kampanii zapotrzebowanie wzrośnie dzięki zakupom niektórych państw na skład, ale pomimo to produkcja i podaż skutkiem znacznego urodzaju będzie tak duża, że tworzenie dalszych nie sprzedanych zapasów zboża (głównie pszenicy) jest więcej niż pewne. — Wysiłki spekulacji w celu osiągnięcia zwyżki w okresach pozbywania się przez kupców posiadanych zapasów, zwykle są krótkotrwałe, poczem następuje dalsza zniżka. W chwili obecnej wchodzimy w okres przedżniwny, rozpiętość między cenami bieżącymi a pożniwnymi staje się coraz mniejsza. Stąd też ostatnia zniżka.

Na rynku krajowym panowała sytuacja niepewności. Zależnie od koniunktury miejscowej ceny bądź zniżkowały, bądź chwilowo szły w górę, na ogół wszakże można wyczuć osłabienie tendencji. Ze względu na zniżkowe nastroje rynków zagranicznych oraz zbliżanie się żniw jest to zupełnie zrozumiałe. Obniżyły się również ceny otrąb. Z innych ziemiopłodów zwyżkowały jedynie łubiny, poszukiwane przez gospodarstwa stawowe na pokarm dla ryb.

Na rynku ukazał się już jęczmień ozimy oraz rzepak tegorocznej produkcji. Jęczmień jest cokolwiek tańszy od zeszłorocznego, natomiast za rzepak ofiarowano producentom cenę przeważnie wyższą, aniżeli to zostało ustalone w prowizorycznej umowie pomiędzy producentami a przemysłem olejarskim. Wolno więc przypuszczać, że nasiona oleiste będą się cieszyły popytem przy dobrych cenach jak w ostatniej kampanii.

Rynek zwierząt rzeźnych doznał wyraźnego wzmocnienia, zwyżkowały ceny nie tylko na bydło i cielęta, ale i trzodę chlewną, zwłaszcza słoninową, najwięcej produkowaną przez mniejsze gospodarstwa. Przebywanie bydła na pastwisku ułatwia rolnikowi przeżywienie zwierząt i nie zmusza go do sprzedaży sztuk chudych, a pomyślnie zapowiadające się zbiory dają pewność, że w okresie zimowym trudności z żywieniem nie będzie. Zwyżka cen trzody tłumaczy się niedawną zwyżką cen zbóż, którymi opasa się tuczniki.

Mocna tendencja panuje też na rynku masła i jaj. Wobec zbliżania się pilnych robót dokoła sprzętu, podaż mleka i masła u nas zwykle maleje, stąd też zwyżka tego artykułu. Ceny jaj utrzymują się na stosunkowo wysokim poziomie dzięki pomyślnie kształtującemu się eksportowi kierowanemu głównie do Anglii. W ostatnich tygodniach wzmógł się również wywóz jaj do Włoch. Ogółem eksport jaj w maju osiągnął pokaźną cyfrę około 750 wagonów.

Na rynku rybnym w dalszym ciągu panowała tendencja mocna, wywołana małymi stosunkowo dowozami ryby stawowej. W ostatnim tygodniu ceny karpi znów zwyżkowały, na prowincji nawet więcej, aniżeli w Warszawie. Dowozy ryb rzecznych i jeziorowych są również nieduże ceny utrzymują się na poziomie niezmienionym lub lekko zwyżkują. Mały dowóz sprawia, że cała podaż zostaje wchłonięta przez rynek bez żadnych remanentów.

Na rynku warzywnym nie ma większych zmian. Podaż towaru tegorocznej produkcji jest wprawdzie duża, ale w porze letniej wzmaga się wydatnie konsumcja artykułów, zastępujących mięso, przede wszystkim warzyw, następnie mleka, jaj, itp. Jakość tegorocznych warzyw jest wysoka, ceny są na ogół całkiem przystępne. Jedynie ogórki są jeszcze drogię, ponieważ na rynku znajduje się produkt wyłącznie inspektowy. *Z. K.*

BANK GWARANCYJNY

10-ciolecie poważnej placówki spółdzielczej

Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie Spółdzielczego Banku Gwarancyjnego w Krakowie, — Dietla 37.

Spółdzielnia ta, jedna z najstarszych w Krakowie, członek Związku Żydowskich Spółdzielni w Polsce, założona w r. 1928, w ciągu kilku lat racjonalnej i solidnej pracy zdołała wysunąć się na czoło tut. spółdzielni bankowych. Tak dalece, że jak z referatu sekretarza spółdzielni, p. Dra Federa wynika, już w r. 1934 spółdzielnia była w stanie, bez rozgłosu i bez jakiejkolwiek interwencji ze strony społeczeństwa, z inicjatywy własnej, wyasygnować kwotę ponad

150.000 ZŁOTYCH

na pomoc dla (z górą) sześćset rodzin drobnych handlarzy żydowskich, udzielając im pożyczek 200 do 500 złotowych, zwrotnych w 13 ratach miesięcznych.

Jak w całej swej działalności, tak i przy rozdziale tych pożyczek, spółdzielnia nie kierowała się żadnymi kryteriami politycznymi ani innymi celami ubocznymi i za sugestią błp. Dra Ozjasza THONA powołała do życia komitet opiniodawczy, obejmujący reprezentantów różnych kół społeczeństwa, w myśl wskazań błp. Dra THONA. W skład komitetu weszli pp. Maks Lauterbach, Dr Chaim Hilfstein, Dr Maurycy Epstein, Wolf Rosenblum i inni.

Bank Gwarancyjny, jakkolwiek jest placówką o zasięgu działalności tylko lokalnym, udzielał i nadal udziela kredytu re-eskonowego wielu innym spółdzielniom związkowym w Polsce (w Warszawie i na prowincji), wskazywanym i poleconym przez Związek Żydowskich Spółdzielni w Warszawie.

Spółdzielczy Bank Gwarancyjny, mający już chlubne karty działalności społecznej, miał w roku 1936 sposobność przejścia próby „ogniowej" i znów wykazał, że bez trudności i **bez** pomocy z zewnątrz, dzięki swym zdrowym podstawom i świadomemu celu — kierownictwu, sprostał swemu zadaniu i nadal bez przerwy rozwija się i tężeje ku pożytkowi swych członków i społeczeństwa.

Walne Zgromadzenie z entuzjazmem przyjęło do wiadomości sprawozdanie Władz spółdzielni i jednogłośnie wyraziło p. Drowi Zygmuntowi S. Landauowi (pierwszemu dyrektorowi i obecnemu członkowi Rady Nadzorczej) za jego bezinteresowną i oddaną pracę dla spółdzielni oraz p. dyr. Adolfowi Hirschhautowi za pełną poświęceń i fachową pracę dziesięcioletnią, swe gorące podziękowanie i obu ponownie na dotychczasowe ich stanowiska jednomyślnie wybrało.

Papiery procentowe przyjmowane przez ubezpieczalnie

Na miesiąc lipiec ustalone zostały przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych następujące kursy dla papierów procentowych, przyjmowanych na spłatę zaległych składek ubezpieczeniowych z okresu przed 31 grudnia 1935 r.:

4 i pół proc, Wewnętrzna Pożyczka Państwowa kurs — 74 zł., 5 proc. Pożyczka Konwersyjna z 1924 r. — (tylko w odcinkach nominalnej wartości od 100 zł) — 78 zł., 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna— 74 zł, 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego II—VII em. — 93 zł, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 1 em. zł./zł z 1924 r. — 100 zł, 7 proc. Obl. Kom. Banku Gosp. Krajowego II—III em. — 93 zł, 8 proc. Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Kraj. I em. zł./zł. z 1924 r. — 100 zł, 7 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego — 93 zł, 8 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego — 100 zł, 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kredyt. Ziem. w Warszawie V em — 70 zł, 4 proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kredyt. — 61 zł, 4 i pół proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kredyt. seria K — 69 zł, 4 i pół proc. L. Z. Konw. Pozn. Kredyt. seria L. — 69 zł, 5 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy (stare) — 80 zł, 5 proc. (dawn. 8 proc.) L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r. — 79 zł.

Kurs 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej, ustalany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na okresy dekadowe, ustalono na pierwszą dekadę lipca r. b. na 85 zł.

Papiery przyjmowa są tylko z kuponem bieżącym.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 7 lipca. Pszenica jednolita dworska czerw. 26.50—26.75, biała 26.50—26.75, zbierana targowa 26—26.75, żyto jednolite dworskie 21.75—22, zbierane targowe 21.50—21.75, jęczmień jednolity dworski 18—18.25. przemiałowy 16.75 17, pastewny 16.85—16.50, owies jednolity dworski 20—20.50, zbierany targowy 19.50—19.75, zadeszczony 18.75—19, mąka pszenna gat. I 30% 44.25—44.75, gat. I 50% 43—44, IA 65% 39.25—40.25. razowa 95% 33.75—34.25, gat. II 30—65% 36.75—37.25, gat. IIA 50—65% 31.25—30.75, pastewna 13.50—14, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50% 34.75—35.25, gat. I 65% 33.25—33.75, rasowa 95% 26.25—26.75, gat. II 50—65% 20.25—20.75, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I 50% 36—36.50, gat. I. 65% 34.25—35, otręby pszenne standartowe

Widok miasta Almeria



które proponuje gen. Franco jako nietykalny port Hiszpanii republikańskiej dla statków cudzoziemskich.

PRZEGLĄD PRASY

Liczba Żydów w Polsce

Znane jest u nas znawisko niezwykłego „zakłamania cyfrowego“ — jak to nazwał prof. Górka — polegające na operowaniu cyframi fantastycznymi, nie odpowiadającymi rzeczywistości i nie opartymi na żadnych faktycznych danych. W tym cyfrowym zakłamaniu celuje głównie obóz tzw. narodowy, który wciąż mówi o konieczności obrony „upośledzonego żywiołu polskiego“, o wzroście liczby Żydów, o „cofaniu się polskości“ itp. Motorem tych wynurzeń statystycznych jest chorobliwy defetyzm, mania prześladowcza i chwyty agitacyjne tego obozu.

Jeśli chodzi o obliczanie liczby Żydów mieszkających w Polsce, to fantazja „narodowa“ nie zna granic. Liczby mnożą się zależnie od nastroju i chwilowej koniunktury, a niejednokrotnie osiągają zawrotne szczyty. Często spotyka się w publicystyce endeckiej cyfrę 4-ch milionów Żydów w Polsce, a w ulotkach agitacyjnych cyfra ta dochodzi nawet do 5-ciu milionów. Na podstawie takich cyfr buduje się osławioną teorię, zawartą w słowach: „Żydzi wywierają decydujący wpływ“ i basta.

Jak przedstawia się faktyczny stan liczbowy Żydów w Polsce? Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba po prostu sięgnąć do jedynego autorytatywnego źródła, jakie posiadamy i jakim jest oficjalny Rocznik Statystyczny. Wszelkie inne źródła oparte na dowolnych kombinacjach, nie mogą w żadnym razie służyć za podstawę obliczeń. Wedle zaś Rocznika z r. 1938, liczba Żydów w Polsce, podających za swój język ojczysty — język hebrajski lub żydowski, a więc liczba Żydów jako wspólnoty narodowej wynosi 2,732.600 czyli 8.6 proc. Zdajemy sobie sprawę, że w obecnej sytuacji miernikiem liczby Żydów nie może być wyłącznie ilość przyznających się do wspólnoty narodowej. Żyd choćby był uczuciowo i kulturalnie związany z polskością, jest i tak uważany za Żyda. Dlatego statystyka oparta wyłącznie na języku ojczystym, nie jest wystarczającym miernikiem. należy natomiast wziąć pod uwagę statystykę wyznaniową.

Wedle Rocznika Statystycznego, liczba Żydów przyznających się do wspólnoty wyznaniowej wynosi: 3,113.900 czyli 9.8 procent. Należy dodać, że jest to statystyka z r. 1931, ponieważ nie posiadamy statystyki do r. 1938. Ale nie ulega wątpliwości, że w ciągu 7-miu lat od r. 1931 — 1938 liczba Żydów w Polsce zmniejszyła się. Jeśli weźmiemy pod uwagę wyłącznie cyfrę emigracji żydowskiej z Polski w latach 1927—1937, to okaże się, że w tym czasie wyemigrowało z Polski 356.100 Żydów, ponieważ zas okresem najwyższego przesilenia emigracji Żydów był czas od 1931—1936, to liczbę podaną w statystyce z r. 1931 (3,113.900) trzeba zmniejszyć co najmniej o 300.000.

Ale stańmy na gruncie statystyki z r. 1931 stwierdzającej, że liczba Żydów w Polsce wynosi 3,113.900. Czy oznacza to zmniejszenie czy zwiększenie liczby Żydów w Polsce? Statystyka nie pozostawia w tej kwestii żadnej wątpliwości. Nie tu miejsce na zestawienie liczby danych, stwierdzających silny spadek liczby ślubów i urodzin wśród Żydów. Ale najwymowniej wyraża ten fakt oficjalna statystyka, operująca cyframi na przestrzeni lat 1900 — 1931. W r. 1900 Żydzi stanowili na ziemiach polskich 11.7 proc., w r. 1921 — 10,5 proc., a w r. 1931 — 9,8 proc. Ze stanowiska żydowskiego jest ten spadek objawem niepomyślnym i smutnym, ale w tej chwili nie o to nam chodzi. Chodzi bowiem wyłącznie o obiektywną prawdę. Dla ilustracji zakłamania cyfrowego, operującego hasłem „cofania się polskości“ warto jeszcze podać zestawienie w odniesieniu do katolików w Polsce. W r. 1900 — 55,6 proc. ludności w Polsce należało do religii rzymsko-katolickiej, w r. 1921 — 63,9 proc. a w r. 1931 — 64,8 proc. Ta statystyka nie obejmuje naturalnie wszystkich Polaków, a tylko jedno wyznanie, ale ilustruje ona wymownie fałsz o „cofaniu się polskości“.

W świetle cyfr zaczerpniętych z Rocznika Statystycznego a więc z wydawnictwa, któremu nikt nie może zarzucić braku należytego obiektywizmu, wychodzi na jaw prawdziwe oblicze licznych twórców „zakłamania cyfrowego“ w Polsce, operujących fantazjami a nie rzeczywistością. Nie pierwszy raz okazuje się nicość argumentów obozu „narodowego“, ale zdajemy sobie sprawę, że to nie pomoże. Nie chodzi przecież o argumenty, lecz o agitację.

Głos Sz. Dubnowa pod adresem Bundu

Niedawno socjalistyczny Bund obchodził 40-letni jubileusz. Bund wysłał z tej okazji zaproszenie do wielkiego historyka żydowskiego Szymona Dubnowa, by wziął udział w uroczystościach. Dubnow odmówił, a odmowę swoją uzasadnił w liście, ogłoszonym obecnie w nowojorskim „Zukunft“. List ten brzmi następująco:

„Chętnie przysłałbym wam list z pozdrowieniami z okazji waszego jubileuszu, ale nie mogę tego uczynić z powodu izolowania się Bundu od wszystkich sił postępowych i socjalistycznych narodu żydowskiego i odmowy jakiejkolwiek współpracy. W Polsce powstała myśl zwołania kongresu żydowskiego a wszystkie partie zaaprobowały tę myśl — oprócz Agudy i Bundu. To samo odnosi się do światowego kongresu żydowskiego. Przed 40-tu laty Bund wystąpił przeciwko syjonizmowi i po dzień dzisiejszy trwa na tym stanowisku, jakkolwiek w ciągu tego okresu tak wiele zmieniło się w świecie, a Organizacja Syjonistyczna stała się w międzyczasie ruchem c a ł e g o n a r o d u, i zdecydowana w i ę k s z o ś ć narodu żydowskiego jest obecnie syjonistyczna lub prosyjonistyczna. Cała demokracja żydowska widzi w odbudowie Palestyny wielki cud dziejów narodu żydowskiego. Partia robotników angielskich, przywódcy drugiej międzynarodówki, wyrażają otwarcie swoją sympatię dla ruchu syjonistycznego a tylko Bund trwa w negacji i walczy ze syjonizmem.

Nie jestem syjonistą, ale nie mogę zrozumieć jak można obecnie walczyć przeciwko syjonizmowi w czasie, gdy każdy Żyd czułby się szczęśliwy, gdyby mógł udać się do Palestyny i uczestniczyć w jej odbudowie. Jeżeli Bund będzie kontynuował swoją dotychczasową drogę — zniknie z widowni a w końcu stanie się małą sektą w narodzie żydowskim.

Wielki historyk żydowski wyraził tu pogląd, który jest dzisiaj poglądem najszerszych mas żydowskich. Jego oświadczenie jest czymś więcej niż listem, jest dokumentem o wielkiej wartości.

(*Rd*)

Premie na ujawnienie pasażerów bez biletów

Min. komunikacji zarządziło, że pracownikom pełniącym czynności konduktorów rewizyjnych w pociągach lub samochodach, rewizorom pociągów i samochodów, bileterom i innym pracownikom, upoważnionym do przeprowadzania rewizji biletów, przysługuje za ujawnienie osób, odbywających podróż pociągami lub samochodami PKP bez ważnych dowodów na przejazd, premia w wysokości 15 proc. kwoty, zapłaconej przez podróżnego według taryfy normalnej, podwójnej ceny biletu lub podwójnej różnicy ceny biletu. Zarządzenie to weszło już w życie.

miałkie 11—11.25, średnie 9.10—10, żytnie standartowe 0.75—11, Tendencja i obroty: pszenica 58 spokojna, żyto — spokojna, jęczmień 15 spokojna, owies — spokojna. Ogólny obrót 381 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 8 lipca. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany Tendencja i obroty: pszenica 205 spokojna, żyto 245 [illegible], jęczmień 328 spokojna, owies 50 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 8 lipca. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 121, Żyrardów 56.50, Modrzejów 12.90, Ostrowiec 57.75, Lilpop 76, Starachowice 37.75, Węgiel 30.75—31. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna 1 em. 83—83.25, 4% poż. konsolidacyjna grube 67.38—68, drobne 67.38—67.50 4 1/2% poż. wewnętrzna 67.13. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Belgia 90, Gdańsk 100, Holandia 292.80, Kopenhaga 117, Londyn 26.20, Nowy Jork czek 5.30 7/8, Nowy Jork telegraficzny 5.31, Oslo 131.65, Paryż 14.74, Praga 18.11, Sztokholm 135.20, Szwajcaria 121.40, Włochy 28.02, Berlin 213.07. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 8 lipca. Cynk 13 3/4—13/16, na 3 mies. 13 15/16—14 1/16. Cyna 189—1/4, na 3 mies. 190 1/4—1/2, Strait s 192 3/4, Ołów 14 13/16—7/8 na 3 mies. 15—1/16, Miedź 38 5/16—5/8 na 3 mies. 38 5/8—11/16, Elektrolit 43—43 3/4, Złoto 141,1 1/2.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

NOWY JORK 7. lipca. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 42 7/8, 6% poż. Dolarowa 43 1/8, 7% poż. m. Warszawy 42 —. Tendencja słabsza.

Nie będzie koncesji na produkcję cukru skrobiowego

Samorząd gospodarczy wypowiedział się negatywnie w sprawie podjętych w Min. P. i H. starań organizacji producentów cukru skrobiowego o rozszerzenie na ten przemysł przymusu koncesyjnego. Negatywne stanowisko motywowane jest obawą przed ograniczeniem wolnej konkurencji przez utrudnienie tworzenia nowych przedsiębiorstw. (Kabel)

Słaby zbiór czereśni, wiśni i grusz

Z drzew owocowych czereśnie, wiśnie i grusze zawiązały słabo, gdyż ucierpiały od mrozów. Jabłonie zawiązały średnio.

W niektórych okolicach kraju stwierdzono na drzewach lokalnie doszczętny gołożer i to zarówno drzew owocowych, jak i alejowych, spowodowany przez kupkówkę rudnicę i prządkę pierścienicę. (P. A. A.)

KRONIKA

LIPIEC 9 SOBOTA	Wschód słońca 3 g 33 m Zachód słońca 7 g 54 m 10 Tamus 5698

Lotnicy węgierscy wyjechali do Zakopanego

Wycieczka lotników węgierskich z wiceministrem komunikacji de Barczy na czele udała się wczoraj lux-torpedą do Zakopanego dla zwiedzenia polskich Tatr. W drodze do Zakopanego uczestnicy wycieczki zwiedzili zakład wychowawczo-leczniczy rodziny kolejowej w Rabce. Goście węgierscy zabawią w Zakopanem do dnia dzisiejszego.

Katastrofa samochodowa pod Krakowem

Wczoraj rano koło Zabierzowa pod Krakowem zdarzył się tragiczny wypadek. Samochód ciężarowy z Żywca najechał na grupę osób idących do Krakowa na targ. Naskutek wypadku odnieśli obra żenia: Wincenty Stawiarski — złamanie uda, Maria Orkisz — kontuzje podudzia i Władysław Skrzypaczek — kontuzje głowy. Rannych przewieziono do szpitala w Krakowie.

Przyczyną wypadku był defekt kierownicy, naskutek czego samochód wpadł do rowu, nie został jednak uszkodzony.

—oo—

Międzynarodowy kongres chirurgii nie odbędzie się w Wiedniu

We wrześniu r.b. odbyć się miał we Wiedniu międzynarodowy kongres chirurgii. Komitet austro-niemiecki uznał jednak, że kongres nie może się odbyć w mieście, które przestało być stolicą, zaproponowano więc przesunięcie terminu kongresu.

Okazało się jednak, że wielu wybitnych chirurgów, zamieszkałych w Australii, Argentynie, Chili i Nowej Zelandii, wyruszyło już w podróż, aby w oznaczonym terminie przybyć na kongres. Wobec tego zarząd Międzynarodowej Federacji Chirurgicznej postanowił zwołać kongres w oznaczonym terminie, lecz w Brukseli. Odbędzie się więc on w stolicy Belgii w dniach od 19 do 22 września r. b.

W obradach wezmą udział najznakomitsi chirurdzy zarówno państw pozaeuropejskich jak i europejskich.

Zebranie protestacyjne aplikantów adwokackich w Krakowie

Wczoraj jako w dniu strajku aplikantów adwokackich w Krakowie, odbyło się w sali Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych zebranie protestacyjne strajkujących aplikantów. Imieniem Komitetu Organizacyjnego zagaił zebranie mgr. A. Landau, poczem dokonano wyboru prezydium zebrania w składzie: dr. R. Szumski, mgr. A. Landau, mgr E. Rubinstein i mgr. A. Ehrlich.

Na zebraniu przemawiali przedstawiciele różnych organizacyj społecznych a mianowicie imieniem Rady Klasowych Związków Zawodowych p. Bobrowski, imieniem Klubu Demokratycznego p. Pilc, imieniem Krakowskiego Komitetu Bundu oraz Rady Żydowskich Związków Zawodowych p. Fischgrund, imieniem Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych p. Statter, imieniem Zrzeszenia Prawników Socjalistów p. adw. Leinkram, wreszcie imieniem Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS p. dr Szumski.

Poszczególni mowcy zapewnili zebranych, że całe demokratyczne społeczeństwo polskie zdaje sobie sprawę z straszliwej krzywdy jaka spotkała aplikantów adwokackich, solidaryzuje się z nimi w ich akcji protestacyjnej i przyrzeka pomoc w dążeniach do zmiany tej tragicznej sytuacji. Następnie referat o położeniu aplikantów wygłosił mgr. Ehrlich. Zebrani jednomyślnie uchwalili następującą rezolucję: „Aplikanci Adwokaccy Okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie zebrani w dniu 8 lipca 1938 r. w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie ślubujemy, że wespół z wszystkimi aplikantami całej Polski będziemy niezachwianie bronić i stać na straży naszych naturalnych praw do życia i pracy".

Prokurator domaga się unieważnienia postępowania w rozprawie apelacyjnej w Krakowie

Wczoraj znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Krakowie sprawa Mirona Dębickiego, absolwenta Państwowej Szkoły Budowlanej z Leżajska, który był oskarżony o narażenie życia ludzkiego na niebezpieczeństwo.

Pewnego dnia doszło do awantury, w czasie której p. Dębicki został napadnięty przez grupę chłopaków i wówczas strzelił na postrach z rewolweru. Został on oskarżony o narażenie życia ludzkiego na niebezpieczeństwo i zasądzono go za to na sześć miesięcy więzienia.

W apelacji oskarżony wnosił o uniewinnienie, wskazując na to, że działał w obronie koniecznej i strzelił jedynie na postrach. Na rozprawie nastąpił nie przewidziany zwrot, gdyż prokurator dr. Garbaczyński wystąpił z wnioskiem o unieważnienie dotychczasowego postępowania i zwrócenie sprawy władzom prokuratorskim, a to celem sporządzenia przeciw Dębickiemu aktu oskarżenia o usiłowane zabójstwo.

Sprzeciwił się temu wnioskowi obrońca dr. Schächter, wskazując na to, że przewód sądowy w I-szej instancji nie wykazał, jakoby oskarżony miał zamiar zabić kogokolwiek, a działał jedynie w celu odstraszenia. Sędzia dr. Łaba uznał sprawę za zawiłą i postanowił przekazać ją trybunałowi z 3-ch sędziów, wobec czego proces odroczono.

Groźny pożar fabryki na przedmieściu Krakowa

Wczoraj około godziny 2-giej popołudniu krakowska straż pożarna została wezwana do Płaszowa, gdzie wybuchł pożar w fabryce okuć budowlanych „Bosco" przy ul. Wodnej l. 11.

Na miejsce wyjechały dwa plutony straży. W chwili, gdy straż przybyła na miejsce, w ogniu stała część dachu nad halą fabryczną. Straż wyrąbała płonący odcinek dachu i ogień ugasiła.

Jak się okazało, pożar powstał naskutek zapalenia się krokwi dachowych od ustawionego pod nimi motoru ropnego. Szkoda była ubezpieczona.

Plenum Sejmu

Warszawa, 8. 7. (Sin) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu załatwiono ustawę o uregulowaniu finansów samorządowych, oraz ustawę o statucie miasta Warszawy. Przy omawianiu ustawy o uregulowaniu finansów samorządowych, zabrał głos poseł Sommerstein, który wypowiedział się przeciwko ustawie, nakładającej duże ciężary na właścicieli domów.

Do pewnego incydentu doszło podczas wygłaszania przemówienia przez posła Hoppe, członka „Jutra Pracy“. Klub ten ostatnio jakoś dziwnie zamilkł, szczególnie po wyborze p. Sławka marszałkiem Sejmu. Przy referowaniu ustawy o ustroju miasta Warszawy poseł Hoppe oświadczył co następuje: „Tak jak przy prawie wyborczym nie rozpędziliśmy ciążącej nad naszym życiem czarnej chmury żydostwa, tak i dziś i inne żywotne sprawy zostały obok nas.“

Reszty referatu poseł Hoppe nie wygłosił, gdyż widocznie przypomniał sobie pewne zobowiązania wobec przyszłych wyborców. Ustawa została przyjęta.

Na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu ustawa o finansowaniu samorządu przyjęta zostanie w drugim i trzecim czytaniu.

Interpelacja posła ks. Lubelskiego

Warszawa, 8. 7. (Sin) Do Sejmu wpłynęła interpelacja posła ks. Lubelskiego do p. premiera. Interpelacja ta brzmi:

— Opinia publiczna w Polsce do głębi wstrząśnięta została wiadomością, podaną przez prasę, że sąd okręgowy w Grudziądzu ogłosił wyrok uwalniający Stefana Domańskiego, komisarza lotnej brygady kontroli skarbowej, od zarzutu deprawowania nieletnich dziewcząt nie tylko dlatego, że uwierzył jego tłumaczeniom, jakoby był wprowadzony w błąd co do wieku owych dziewcząt przez siebie deprawowanych, ale także dlatego, że dał w zupełności wiarę tłumaczeniom oskarżonego, że działał on ze względów służbowych, gdyż uprawiając nierząd, starał się w ten sposób uzyskać od dziewcząt dane, dotyczące przestępstw skarbowych.

Ponieważ powyższa wiadomość nie zaprzeczona w pismach, wywołała w całym społeczeństwie ogromne wzburzenie, gdyż żadna służba, żadne względy służbowe nie mogą usprawiedliwić niemoralnych metod deprawowania młodzieży, podpisany zapytuje przeto, czy istotnie fakt podany przez prasę miał miejsce, a jeżeli miał, co zamierza uczynić pan prezes Rady Ministrów, ażeby obrażonej opinii moralnej społeczeństwa dać należytą satysfakcję, jeżeli zaś nie miał miejsca, to dlaczego nie ogłoszono zaraz sprostowania, by uspokoić wzburzoną opinię.

Ponadto została wniesiona do Ministra Oświaty interpelacja w sprawie kreowania 4 tysięcy etatów nauczycielskich dla szkół powszechnych w roku 1938/9, gdyż dzienniki podały wiadomość, że zamiast uchwalonych przez Izby 4 tysięcy etatów, etatów takich byłoby tylko 1.700.

Na drodze do utrwalenia współpracy angielsko-polskiej?

Warszawa, 8. 7. (Sin) Ostatni numer „Przeglądu Gospodarczego“ podaje w korespondencji Fajansa co następuje: „W ślad za podpisaniem umowy turecko-brytyjskiej pojawiła się pogłoska o rokowaniach pożyczkowych, rozpoczętych w Londynie, z przedstawicielami Rumunii. Sfinalizowanie ich byłoby drugim klinem, wbitym na trasie Berlin—Bagdad i uczyniłoby Wielką Brytanię wielkim nabywcą rumuńskiego zboża i nafty. Trzecim krajem, z którym prowadzone były w Londynie pertraktacje kredytowe, była Polska. O rezultatach brak dotąd informacji. Trudno wyobrazić sobie większe korzyści od tych, które płyną z utrwalenia współpracy między Polską a Wielką Brytanią.“

Fiasko akcji „straganiarskiej“

Warszawa, 8. 7. (A) Jak wiadomo, od kilku lat prowadzona jest akcja „straganiarska“, polegająca na kierowaniu ze wsi do miasta elementu chłopskiego do handlu straganiarskiego. Obecnie okazuje się, że akcja ta nie dała spodziewanych wyników, gdyż straganiarze nie są w stanie się utrzymać. W związku z tym rozpoczęła się akcja, aby element chłopski nie był kierowany do straganów, lecz do rzemiosła i w związku z tym czynione są przygotowania do założenia szkoły rzemieślniczej.

Akcja ta napotyka jednak na sprzeciw ze strony rzemiosła. W Warszawie odbyła się pierwsza narada działaczy rzemieślniczych, celem przeciwdziałania tej akcji w samym zarodku.

Nastroje antyjapońskie w Indochinach francuskich

Tokio, 8. 7. (R). Dziennik „Niszi-Niszi“ donosi z Hanoi (Indochiny), że w Indochinach francuskich rosną nastroje antyjapońskie, tolerowane przez francuskie władze komunalne. Dziennik pisze w związku z ostatnimi manewrami morskimi i nową organizacją francuskich sił zbrojnych powietrznych w Indochinach, że Francja miała zaproponować W. Brytanii i Stanom Zjednoczonym zatokę Camran na bazę morską dla azjatyckich flot obu mocarstw anglosaskich.

Dziennik uskarża się ponadto na złe traktowanie obywateli japońskich, zamieszkujących w Indochinach przez władze francuskie i twierdzi, że Francja zajmuje stanowisko wrogie wobec Japonii, co nie jest uzasadnione, ponieważ Japonia nie żywi żadnych zamiarów terytorialnych w stosunku do Indochin.

W konkluzji dziennik domaga się wstrzymania pomocy francuskiej dla Chin oraz obalenia ceł prohibicyjnych na towary japońskie, czyniąc zarazem aluzję, że ewent. obrona Indochin byłaby sprawą bardzo trudną.

Masowe egzekucje w Mongolii Zewnętrznej

Tokio, 7. 7. (R) Z Hsinkingu (Mandżukuo) donoszą, iż wedle otrzymanych tam wiadomości, w Mongolii Zewnętrznej rozstrzelano 12 naczelników okręgów oraz dowódców wszystkich 11 dywizyj armii tubylczej, a także wielu przedstawicieli duchowieństwa lamaickiego.

Potwierdza się wiadomość, iż na terytorium Mongolii Zewnętrznej znajdują się oddziały regularnej armii sowieckiej w sile trzech dywizyj piechoty i trzech brygad zmotoryzowanych.

Interwencja Koła Żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 7. (A) Żydowskie Koło Parlamentarne otrzymało list od gminy żydowskiej w Działoszycach, wojew. kieleckiego, z prośbą o natychmiastową interwencję w związku z nakazem zburzenia kilkudziesięciu domów, zamieszkałych przez ludność żydowską miasteczka. Gdyby nakaz ten został wykonany, przeszło 200 osób znalazłoby się bez dachu nad głową.

Po otrzymaniu tego listu Żydowskie Koło Parlamentarne interweniowało u wojewody kieleckiego i istnieje nadzieja, że uda się odroczyć wykonanie nakazu.

Reforma studiów medycznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. 7. (Sin) W wyniku rezolucyj, które zostały uchwalone na sesji nadzwyczajnej, rady wydziałowe senatów uniwersyteckich zastanawiają się nad reformą nauczania medycyny. Istnieje projekt skrócenia czasu studiów do lat pięciu. Jednocześnie wprowadzono zmiany w programie wykładów przez ustanowienie szeregu katedr medycyny wojskowej i przez zwiększenie godzin wykładów higieny.

Posiedzenie komisaryczne w Z. U. S.

Warszawa, 8. 7. (PAT) W dniu wczorajszym odbyło się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w obecności pana ministra Opieki Społecznej M. Kościałkowskiego — posiedzenie komisaryczne pod przewodnictwem gen. dr. St. Hubickiego.

Po zagajeniu obrad przez p. komisarza Hubickiego dłuższe przemówienie wygłosił p. minister M. Kościałkowski.

Komisarz Z. U. S. p. gen. St. Hubicki powziął decyzję przyjmującą w zasadzie wytyczne do umów z lekarzami ustalone ostatnio na wspólnych konferencjach kierownictwa ubezpieczeń społecznych z przedstawicielami organizacji zawodowych lekarskich. W pracach nad realizacją tych wytycznych, które — jak wiadomo — przewidują poprawę pracy lekarzy — nadal obowiązuje kardynalna zasada nie zmniejszania w żadnym wypadku świadczeń dla ubezpieczonych oraz utrzymania równowagi finansowej ubezpieczalni społecznych.

Kontrola nad wykorzystywaniem zezwoleń przywozowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 7. (Sin) Izby Przemysłowo-Handlowe objęły kontrolę wykorzystywania zezwoleń przywozowych. Prawo przywozu przysługuje wyłącznie przedsiębiorcom, prowadzącym księgi handlowe, choćby uproszczone. Od obowiązku tego zwalniani są tylko rzemieślnicy, którzy otrzymują odpowiednie zaświadczenia izb rzemieślniczych. Dla zwalczania handlu zezwoleniami przywozu izby przemysłowo-handlowe żądać będą od importerów dowodów, w jaki sposób wykorzystali udzielone im zewolenie.

Wyjazd niemieckich doradców wojskowych w Chinach

Hongkong, 8. 7. (J) Niemieccy doradcy wojskowi w Chinach przybyli we czwartek z Hankbu do Kantonu. Wieczorem oficerowie niemieccy z gen. von Falkenhausenem na czele wyjechali do Hongkong, skąd jutro odpłyną do ojczyzny.

Olbrzymie szkody powodzi w Kobe

Kobe, 8. 7. (R) Według ostatnich danych, ofiarami niedawnej powodzi padło 311 zabitych, 430 zaginionych bez wieści i 1400 rannych. Szkody obliczone są na 100 milionów jen.

Skąd czerpią Arabowie środki na agitację terrorystyczną?

Niedyskretne pytanie, uchylone przez speakera Izby Gmin

Londyn, 8. 7. (ŻAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin przywódca opozycji, major Attlee zgłosił do ministra kolonii interpelację o sytuacji w Palestynie. W odpowiedzi minister Mac Donald oświadczył, iż w ciągu ostatnich dni doszło w Haifie do bardzo gwałtownego wybuchu aktów terroru, a w innych miejscowościach zanotowano liczne incydenty. Aby wzmocnić siły policji dla opanowania terroru, dowództwo marynarki wojennej poleciło krążownikowi „Emeralt", który był w drodze do Anglii, aby udał się na wody palestyńskie. Wczoraj wieczorem krążownik ten zawinął do portu w Haifie, a dziś przybędzie tam krążownik „Repulsa". Dowództwo wojsk rządowych poleciło skierować z Egiptu do Palestyny dwa bataliony piechoty. Oddziały te pozostaną w Palestynie do czasu przybycia nowej brygady Minister dodaje, że otrzymał dziś od Wysokiego Komisarza Palestyny telegraficzne doniesienie, że wczoraj wieczorem panował w Haifie spokój, napięcie jednak nie ustąpiło.

Speaker uchylił dodatkowe pytanie labourzysty Thorne'a, czy rząd zbadał źródło, z którego Arabowie są zasilani pieniądzmi na agitację terrorystyczną, skoro — jak mówi interpelant — ktoś musi przecież te pieniądze dawać!

Krwawy napad rabunkowy pod Warszawą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 7. (A) Ostatnio mnożą się wypadki napadów bandyckich w Warszawie i okolicy. Ubiegłej nocy dokonano znów krwawego napadu w Rembertowie pod Warszawą. Do mieszkania 76-letniego emerytowanego profesora Gampnera wtargnęli w nocy bandyci i zamordowali staruszka, a żonę ciężko zranili, poczem obrabowali jej mieszkanie na sumę kilku tysięcy złotych. Jak wykazało śledztwo pierwiastkowe, bandyci zadali profesorowi leżącemu w łóżku 30 ran nożem. W okolicach Warszawy rozpoczęła się wielka obława policyjna dla schwytania morderców.

Odpowiedź parlamentu bułgarskiego na orędzie królewskie

Sofia, 8. 7. (D) Izba uchwaliła wczoraj wieczorem tekst odpowiedzi na orędzie królewskie. Izba staje zdecydowanie po stronie obecnego ustroju politycznego i aprobuje bez zastrzeżeń wysiłki rządu w kierunku znormalizowania sytuacji w kraju. Stwierdzając z zadowoleniem poprawę sytuacji międzynarodowej Bułgarii, Izba z zadowoleniem podkreśla polepszenie stosunków ze wszystkimi państwami i wyraża radość z zawarcia paktu wieczystej przyjaźni z Jugosławią. Dalsze wysiłki rządu w kierunku polepszenia stosunków z innymi państwami spotykają się z całkowitą aprobatą przedstawicielstwa narodowego.

* * *

Sofia, 8. 7. (D) Premier i minister spraw zagr. wygłosił wczoraj w izbie przemówienie przy okazji debaty nad odpowiedzią na orędzie królewskie.

„Przez 4 ostatnie lata rządy w kraju były sprawowane bez udziału deputowanych. Rząd mój ponosi całkowitą odpowiedzialność za swe poczynania w tym okresie. Zgodnie z poleceniami króla przy objęciu władzy w r. 1935 koniecznym było wydać energiczne zarządzenia celem przywrócenia ładu i spokoju w kraju przez surowe, lecz sprawiedliwe stosowanie obowiązujących ustaw, wzmożenie autorytetu władzy i zapewnienie pokoju społecznego. Dzięki pojednawczym wysiłkom rządu i patriotyzmowi narodu bułgarskiego zdołaliśmy przywrócić w kraju spokój i bezpieczeństwo. Utrzymaliśmy ograniczenia pewnych swobód przewidzianych przez konstytucję. Uczyniliśmy to w wyższym interesie narodu bułgarskiego. Nie zamierzaliśmy nigdy wprowadzać innej formy rządu, niż rządy demokracji w ramach konstytucji. Każdy inny system byłby sprzeczny z tradycjami narodu bułgarskiego. Koniecznym było jednak stworzyć nową formę demokracji, którąby zdołała połączyć siły polityczne i społeczne — a więc demokracji, solidarności społecznej, przy zachowaniu niezależności wszystkich trzech czynników władzy w państwie. Na wypadek konfliktu między tymi władzami specjalnie zaś między władzą ustawodawczą a wykonawczą, rozwiązanie zatargu jest rzeczą głowy państwa.

Przyczyny, które skłoniły nas do nieprzystępowania do Ententy bałkańskiej, istnieją w dalszym ciągu, jednakże rząd bułgarski nawiązał z państwami Ententy bałkańskiej stosunki przyjaźni i współpracy we wspólnym dążeniu do celów, które nie stoją w sprzeczności z interesami narodu bułgarskiego. Bułgaria utrzymuje również przyjazne stosunki ze wszystkimi wielkimi mocarstwami, dążąc do zacieśnienia tych stosunków dla zwiększenia wywozu produktów bułgarskich. W zakresie tym uzyskaliśmy jak najlepsze wyniki. Ze wszystkimi innymi krajami a zwłaszcza z Polską, Szwajcarją i Węgrami utrzymujemy bliskie stosunki kulturalne i gospodarcze, których rozwój postępuje ciągle.

Stwierdzam szczerze i wyraźnie, że polityka zewnętrzna rządu jest całkowicie niezależna i podyktowana jest wyłącznie troską o najskuteczniejszą obronę interesów narodu bułgarskiego. Bułgaria nie jest związana jakimkolwiek układem politycznym z żadnym państwem, czy to wielkim czy małym. Dzięki tej polityce naród bułgarski nie jest narażony na możliwość wciągnięcia go do walki i przelewania swej krwi za obce interesy. Rezultatami tej polityki jest przywrócenie zaufania wobec Bułgarii, zagwaratowanie jej granic przez Ententę bałkańską i wreszcie zawarcie paktu wieczystej przyjaźni z Jugosławią. Ten pakt stał się bodźcem do ponownych manifestacyj przyjaźni i pokojowej współpracy.

Przyjazne stosunki z Turcją, które na krótko uległy pogorszeniu, rozwijają się obecnie w duchu serdecznej przyjaźni. W ciągu 2 ostatnich lat podejmowaliśmy z Rumunią rokowania zmierzające do załatwienia kwestii spornych. Spodziewamy się osiągnąć niebawem porozumienie co do wszystkich kwestyj, będących w zawieszeniu i zacieśnić nasze przyjazne stosunki z tym państwem. Liczymy również, że w drodze wzajemnych ustępstw zdołamy osiągnąć porozumienie w kwestiach spornych z Grecją.

Budżet państwa jest zrównoważony i realny. Rząd podjął szereg prac na wielką skalę, mających przyczynić się do rozwoju gospodarki narodowej i uwzględnić potrzeby kulturalne kraju.

Przemówienie swe premier zakończył apelem do jedności narodowej.

List p. premiera do rzemieślników żydowskich w Sosnowcu

Sosnowiec, 8. 7. (K). W swoim czasie donieśliśmy o uroczystości poświęcenia sztandaru Centr. Zw. Rzemieślników Żydowskich w Sosnowcu. Na uroczystość tą Związek m. in. wysłał zaproszenie do premiera Składkowskiego. Onegdaj Związek Rzemieślników otrzymał pismo z prezydium Rady Ministrów, w którym p. premier prosi o wbicie gwoździa jego imienia, przy czym załączył czek na 50 zł. P. premier Składkowski przeprasza dalej za opóźnienie, usprawiedliwiając to późnym otrzymaniem zaproszenia.

Ujęcie poszukiwanego mordercy

Katowice, 8. 7. (K). Z Bielska donoszą: Przed kilku dniami donieśliśmy o krwawym napadzie rabunkowym na kierownika szkoły w Starym Bielsku, Pawła Bathelta w czasie, gdy wracał z wycieczki. Jak wiadomo, Bathelt napadnięty został przed schroniskiem w Dębowcu i ugodzony dwukrotnie tępym narzędziem w głowę, zmarł następnego dnia. Sprawca zabrał mu plecak oraz kosztowności.

Policja bielska wszczęła w związku z tym energiczne dochodzenia, które zakończyły się pełnym sukcesem.

Las Cygański został obsadzony przez kilku wywiadowców, którzy z dala obserwowali okolicę. Wczoraj wieczorem zauważono obok „Emenhofu" jakiegoś podejrzanego osobnika, który kręcił się po lesie. Zatrzymano go i w komisariacie wzięty w ogień krzyżowych pytań, przyznał się do zamordowania Bathelta. Okazał się nim Jan Kuklok z Janowa. Zeznał on, że prosił go o wsparcie, a gdy odmówił mu w arogancki sposób, uderzył go kamieniem w głowę. Po dokonaniu zbrodni obrabował go i wyjechał do Katowic, gdzie wszystko sprzedał. Coś go jednak pociągnęło z powrotem do Bielska. Kukloka osadzono w więzieniu.

Ujęcie zbiegłego bandyty

Warszawa, 8. 7. (A) Dziś został ujęty głośny bandyta, Józef Włodarczyk, który w pociągu między Łodzią a Płockiem zbiegł z wagonu, mimo, iż był skuty w kajdany. Włodarczyk został skazany przez sąd okręgowy na karę śmierci przez powieszenie za popełnienie szeregu morderstw i napadów rabunkowych. Dn. 22 bm. odbędzie się jego rozprawa w warszawskim sądzie apelacyjnym.

Promocja amb. Kennedy'ego w Dublinie

Dublin, 8. 7. (R) Na uniwersytecie dublińskim odbyła się wczoraj uroczystość nadania tytułu doktora praw honoris causa ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Kennedy. Po promocji ambasador Kennedy odbył godzinną rozmowę z premierem de Valera.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 8. 7. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr 4. 7 1/2 (7 1/2), lipiec 4.30 (4.29), wrzesień 4.44 (4.45), Kakao 5 1/8 (5 1/8), lipiec 5.14 (5.20), wrzesień 5.16 (5.22)

BAWEŁNA

NOWY JORK, 8. 7. 9.07 (9.04) lipiec 9.12—9,12 (8.99—8.99) paźdź. 9.08—9.08 (8.94—8.94)

KORZENIE

LONDYN, 8. 7. Tapioka Fair lipiec-sierpień 12.37. Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore lipiec-sierpień 2.81, Goździki Zanzibar lipiec-sierpień 8.43 Papryka cif lipiec-sierpień 70.—.

DEWIZY

PARYŻ, 8. 7. Londyn 1781225, Nowy Jork 3606.— Zurich 824.—, Amsterdam 1990.—, Berlin 1453.50

LONDYN, 8. 7. Nowy Jork 4.9412, Paryż 178.34, Berlin 12.282, Amsterdam 8.9568, Zurich 21.6075.

EFEKTY

NOWY JORK, 8. 7. American Car 100.— (100.12) American Car et Foundry 25.87 (25.—), Am. Tobacco 80.50 (80.—), Chrysler 67.— (67.87), Douglas Aircraft 50.— (49.25), Fisk Rubber 6.87 (6.87), Eastman Kodak 170.— (169.—), General Electric 41.25 (42.—) General Motors 38.75 (39.37), Anaconda 35.12 (35.12) Betlehem Steel 60.25 (61.37), Intern Nickel 50.50 (50.75), Tennessee Corp. 7.87 (7.75), Shell Union 17.87 (17.12), Standard Oil 55.— (53,37)

METALE

LONDYN, 8. 7. Platyna 7.25, Wolfram cif 47—54 Srebro 19.25, Złoto 141.150.

Pierwsze stadium prac rządu praskiego -- zakończone

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Praga, 8. 7. (B). Prace rządu praskiego nad materiałem ustawodawczym w sprawie uregulowania zagadnienia mniejszościowego w Czechosłowacji zostały na ogół w pierwszym swym stadium zakończone. Komitet koalicyjny, który dzisiaj odbył znów kilkugodzinną konferencję, rozporządza już całym materiałem, który dzieli się na 3 części:

1) Statut narodowościowy, 2) ustawa językowa i 3) nowela do ustawy w sprawie organizacji samorządu politycznego.

Konrad Henlein w Berlinie?

Berlin, 8. 7. PAT. Czynniki miarodajne kategorycznie zaprzeczają pogłosce o pobycie w Berlinie przewódcy Niemców sudeckich, Konrada Henleina, stwierdzając, że nie przebywa on wcale w Berlinie, ani w ogóle na terytorium Rzeszy.

Zdaniem kół dobrze poinformowanych, sytuacja na odcinku czeskim uległa na razie pewnemu odprężeniu, brak zatem wszelkich podstaw do nawiązywania przez Henleina kontaktu z kierowniczymi osobistościami Rzeszy. Należy zaznaczyć przy tym, że kanclerz Rzeszy przebywa od pewnego czasu w swej posiadłości w Berchtesgaden.

Koła polityczne uważają, że obecnie należy pozostawić Czechom możność okazania dobrej woli uregulowania zagadnienia narodowościowego. Zagadnienie to może wejść w nową fazę dopiero po przedstawieniu ugrupowaniom narodowościowym opracowywanego obecnie statutu i zajęciu wobec niego stanowiska, co, według wiadomości z Pragi, nastąpić ma dopiero w przyszłym tygodniu.

Prasa niemiecka poświęca na razie temu zagadnieniu mało uwagi, zajmując się problemami pozornie bardziej odległymi, jak np. kwestią gospodarczo-politycznej pomocy mocarstw zachodnich dla państw południowo-wschodnich, walkami w Hiszpanii czy też problemem odstąpienia wychodźtwu żydowskiemu jednej z kolonii afrykańskich.

O chwilowym zaniku żywszej działalności politycznej i dyplomatycznej świadczy także wyjazd z Berlina na wywczasy niemal wszystkich wybitniejszych przedstawicieli państw obcych.

Zagadnienie hiszpańskie:

Sowiety wyrażają zgodę na plan brytyjski

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Londyn, 8. 7. (B). Delegat sowiecki Kagan zawiadomił dzisiaj przed południem prezydium komitetu nieinterwencji, że rząd sowiecki przystąpił do tej części planu brytyjskiego wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii, który odnosi się do wznowienia kontroli morskiej. Jak wiadomo, Kagan wyraził zgodę na plan brytyjski podczas ostatniego posiedzenia komitetu nieinterwencji jedynie pod tym warunkiem, że rząd sowiecki zaaprobuje jego stanowisko.

Dlaczego Włochy nie życzą sobie wycofania ochotników

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Londyn, 8. 7. (B). Londyńskie koła dyplomatyczne donoszą, że rząd włoski naprowadza 3 punkty jako przyczynę niemożności rychłego wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii, a mianowicie:

1) Obawy, że po rychłym wycofaniu ochotników włoskich sytuacja wojskowa gen. Franco ulegnie znacznemu pogorszeniu.

2) Obawy reakcji opinii włoskiej i

3) Możliwość, że po wycofaniu ochotników włoskich z Hiszpanii Niemcy mogą zyskać hegemonię w tym kraju.

Sceptycyzm w Barcelonie

Barcelona, 8. 7. (B). Stanowisko rządu republikańskiego wobec planu brytyjskiego wycofania ochotników cudzoziemskich z frontów hiszpańskich jest pełne sceptycyzmu. Oficjalne zajęcie stanowiska pomimo konferencji Negrina z członkami rządu i przywódcami partyj dotychczas nie nastąpiło i prawdopodobnie nastąpi ono dopiero po powrocie Del Vayosa i po przedłożeniu przez niego opracowanego sprawozdania. Sceptycyzm zaznacza się również odnośnie do możliwości realizacji planu wycofania ochotników cudzoziemskich.

Obywatelstwo austriackie -- zniesione

Wiedeń, 8. 7. PAT. Z dniem dzisiejszym zniesione zostało obywatelstwo austriackie. Mieszkańcom Austrii nadane być może obywatelstwo niemieckie tylko za zgodą ministra spraw wewnętrznych.

Remarque pozbawiony obywatelstwa Rzeszy

Berlin, 8. 7. (B). Słynny autor książki „Na zachodzie bez zmian", Eryk Maria Remarque został wraz z 67 innymi osobami pozbawiony obywatelstwa niemieckiego.

Żydzi muszą zgłaszać wysokość swych pensyj

Wiedeń, 8. 7. PAT. Urząd dla spraw majątkowych Żydów wydał zarządzenie, na mocy którego Żydzi oraz aryjczycy ożenieni z Żydówkami muszą zgłaszać wysokość swoich pensyj, o ile majątek ich przekracza sumę 5 tys. marek.

* * *

Berlin, 8. 7. PAT. Według pochodzącej z wiarogodnych źródeł wiadomości do 1 września zostanie w Niemczech odebrane Żydom-lekarzom prawo wykonywania zawodu. Wyjątek stanowić będzie tylko znikoma liczba Żydów lekarzy, niebędnych dla leczenia niearyjczyków. W związku z tym przewiduje się brak lekarzy w niektórych miejscowościach, zwłaszcza że większa część napływu młodych lekarzy poświęciła się działalności lekarskiej w wojsku.

Min. Beck do Rygi

Warszawa, 8. 7. (B). Oficjalnie komunikują, że min. spr. zagr. Beck uda się w przyszłym tygodniu z wizytą oficjalną do Rygi.

Warszawa, 8. 7. (B). Min. Beck przyjął dzisiaj ambasadora francuskiego w Warszawie.

Dwie eksplozje w Poznaniu

Poznań, 8. 7. PAT. Dziś nastąpiły w dwóch różnych punktach miasta dwa wybuchy w skrzynce kabli elektrycznych. Pierwszy wypadek wydarzył się na Placu Katedralnym, a spowodowany został wbiciem przez robotników pracujących przy układaniu chodników, palika żelaznego w kabel elektryczny o napięciu 440 volt. Wskutek powstałego krótkiego spięcia nastąpił wybuch w skrzyni kablowej, oddalonej o 40 mtr. od miejsca uszkodzenia kabla. Siłą wybuchu wyrzucona została na wysokość 1-go piętra gruba płyta kamienna, przykrywająca skrzynię kablową i rozpadła się w kawałki. Bezpośrednio po eksplozji buchnęły z ziemi płomienie, które ugasiła straż pożarna. W następstwie uszkodzenia kabla sąsiednie ulice zostały pozbawione dopływu prądu.

Podobny wypadek wydarzył się w parę godzin później przy narożniku ul. Kraszewskiego i Słowackiego. Wskutek wybuchu w skrzynce kabli, przechodząca tamtędy kobieta doznała obrażeń i okaleczeń nóg. Przyczyny drugiego wybuchu dotychczas nie stwierdzono.

Dalsze rokowania francusko-niemieckie

Paryż, 8. 7. (T) Rokowania gospodarcze francusko-niemieckie koncentrują się w tej chwili poza sprawami finansowymi na zagadnieniu wymiany rudy na węgiel. Na podstawie układu francusko-niemieckiego sprzed roku, Francja dostarczyła Niemcom 600 tys. ton rudy żelaznej, przywożąc wzamian 175 tys. ton koksu. Od chwili zawarcia tego układu zarówno ilość rudy francuskiej zakupywanej przez Niemcy, jak i ilość koksu zakupywanego przez Francję w Niemczech spadły poniżej przewidywanych kwot minimalnych. Obecne rokowania mają na celu ustalenie zatem nowych podstaw i cyfr wymiany.

Trzęsienie ziemi na Węgrzech

Budapeszt, 8. 7. (R) Tutejsza stacja sejsmograficzna zanotowała dziś przed południem lekkie trzęsienie ziemi, które trwało 15 minut. — Ognisko trzęsienia ziemi znajdowało się w południowo-wschodniej części Węgier — w okolicach Szegedynu.

O szkodach jakie mogłyby powstać dotychczas nic nie wiadomo.

Brawurowy lot samolotów brytyjskich

Londyn, 8. 7. (R). 4 brytyjskie samoloty wojskowe dokonały rekordowego lotu zbiorowego. Samoloty wystartowały wczoraj o godz. 4 rano z m. Cranvell (Lincolnshire) i dokonały lotu nad Belgią, Niemcami, Włochami, Jugosławią, Albanią, Grecją, dalej w drodze na wschód dotarły do zatoki Pelskiej, po czym powróciły do Ismailii (Egipt), gdzie pomyślnie wylądowały.

Trasa lotu wyniosła 7.000 kilometrów. Samoloty przebyły ją w ciągu 32 godzin, robiąc przeciętnie na godzinę 216 kilometrów.

Stan zdrowia pastora Niemöllera

Londyn, 8. 7. (B). „New Chronicle" donosi z Berlina, że pastor Niemoeller, znajdujący się w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, podupadł na zdrowiu. Pozostał z niego tylko szkielet i stan jego zdrowia wzbudza poważne obawy. Pani Niemoeller czyniła starania celem wyjednania u Hitlera zezwolenia na przewiezienie jej męża do sanatorium, starania jej jednak dotychczas nie odniosły skutku.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. Linia A-B 15, Lobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Plac Zgody 18, Rakowicka 12.

Do wiadomości pracodawców

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej, Kraków, J. Sarego 5 (tel. 200-08), podaje niniejszym do wiadomości wykaz zarejestrowanych bezrobotnych:

116 robotników niekwalifikowanych (obojga płci) 61 urzędników prywatnych (obojga płci), 47 pomocników handlowych (obojga płci), 27 ślusarzy (pomocników i czeladników), 17 magazynierów, 11 inkasentów (obojga płci), 5 ekspedientów, 5 wojażerów, 5 metalowców, 4 cholewkarzy, 1 elektromonterów, 3 robotników budowlanych, 3 korepetytorów, po 2 czapniczki, cukiernicy, kuśnierze, monterzy wod. gaz, pielęgniarze chorych, piekarze, robotnicy drzewni, szklarze, stolarze, po 1 bieliźniarka, czapnik, krawiec damski, kapelusznik, portier, jeliciarz, szofer, tapicer

Równocześnie Biuro podaje do wiadomości bezrobotnych, że rozporządza wolnymi placówkami w następujących zawodach:

Chłopcy do praktyk sklepowych, praktykanci szewscy i krawieccy, rutynowany kierownik fabryki, samodzielne krawczynie, szlifierz szkła, tokarz metalowy z dłuższą praktyką.

Bliższych informacyj udziela Biuro, Sarego 5, w godzinach urzędowych.

Egzamin końcowy w żydowskiej Szkole Handlowej

Z końcem czerwca br. odbył się egzamin końcowy w Żyd. Szkole Handlowej. Egzamin złożyli: **Beck Emanuel, Beigel Aszer, Biegeleisen Józef, Brenner Dawid, Bossak Mojżesz, Degen Helena Dunkelblum Wanda, Efakter Izak, Ferber Estera, Flaum Aron, Glass Eliasz, Holcman Miriam, Kluger Pinkas, Knobler Fajgla, Landgarten Samuel, Lehrfeld Szymon, Leidner Henryk, Manne Zygmunt, Maultasch Baruch, Moneta Paulina, Nessel Joanna, Nejman Otylia, Perlberger Naftali, Perlberger Salomea, Rothbard Gitla, Schein Chaim, Selinger Mira, Smulewicz Henryk, Springut Maurycy, Szajnerman Sabina, Taubman Róża, Wajnsztajn Gerszon, Weitz Chane, Wertal Bernard, Pinkas Chana, Rozenblatt Kalma, Aftergut Rozalia, Elbinger Łaja, Engielsztajn Róża, Feiler Leonora, Finger Salomea, Florenz Syda, Freilich Szewa, Frommer Rena, Führer Chaja, Gans Tauba, Goldman Teofila, Goldstein Halina, Hirsch Gizela, Holländer Fela, Kempler Felicja, Kneller Fany, Korn Mariem, Künstler Renia, Lemberger Maryla, Orschützer Sabina, Regen Chana, Reifen Małka, Leser Rozalia, Sandbank Gitla, Szczygoł Edyta, Urbach Julia, Wajnsztajn Chaja, Wiesenfeld Maria, Klieger Miriam.**

Obrady w sprawie „Cara“

Wczoraj w nocy obradowała Komisja Prawnicza Zarządu Miejskiego, badając gospodarkę w spółce Caro. Obrady zakończyły się po północy. W wyniku obrad wydany ma być dziś komunikat.

Zakończenie strajku okupacyjnego w fabryce „Record“

Wczoraj zakończony został trwający od miesiąca strajk okupacyjny we fabryce „Record“. Doszło wreszcie do porozumienia i podpisana została umowa zbiorowa.

Cegłą w głowę

Wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Kobierzyńską do Józefa Lukasika, który w czasie kłótni został uderzony cegłą w głowę przez Mariana Sympana. Po opatrzeniu Lukasika pozostawiono opiece domowej.

Strzały nad Wisłą

Robotnicy Państwowego Zarządu Dróg Wodnych przy rozsadzaniu skały na Wiśle naprzeciw klasztoru SS. Norbertanek oddali 12 strzałów, za pomocą dynamitu. Wypadku żadnego w ludziach nie było.

Zaginięcie gimnazjalisty

Onegdaj wydalił się z domu Roman Matus, (lat 13), uczeń 2 kl. gimnazjalnej, wychowanek Józefa Kukielskiego, nauczyciela, zam. przy ul. Piłsudskiego l. 6 i dotychczas do domu nie powrócił.

—<>—

— „HITACHDUT“ Sarego 11. Dziś 3.30 pop. plenarne **zebranie.**

Wybicie szyb w domu cmentarnym i proces o obrazę Państwa Polskiego

Przed sądem krakowskim na sesji wyjazdowej w Chrzanowie toczyć się dziś będzie rozprawa przeciw 29-letniemu Jakubowi Zaubermanowi, dozorcy cmentarza żydowskiego w Chrzanowie, oskarżonemu o obrazę Państwa Polskiego.

Jak wynika z aktu oskarżenia, doszło w dniu 20 kwietnia b. r. do sprzeczki przed cmentarzem żydowskim w Chrzanowie. Z domu przedpogrzebowego wyszedł w pewnym momencie dozorca cmentarza Jakub Zauberman, który podszedł do trzech 15-letnich chłopców i zapytał ich dlaczego wybili szyby w hali cmentarnej. Na tym tle doszło do incydentu, w czasie którego chłopcy mieli się odezwać „My tu mamy pierwszeństwo w Polsce, a nie ty Żydzie!“ Wówczas to Zauberman miał się dopuścić zniewagi, będącej przedmiotem aktu oskarżenia.

Trzej 15-letni chłopcy udali się na policję, gdzie złożyli doniesienie, na podstawie którego Zaubermana aresztowano i przebywa on dotychczas w więzieniu. Dzisiaj sprawę rozpatruje na sesji wyjazdowej sędzia dr Kronenberg, oskarża prok. dr. Rawa, broni adw. dr. Pfeffer.

Zwyżka dolara

Warszawa, 8. 7. PAT. Dewiza na nowy Jork w dalszym ciągu notowana była w dniu dzisiejszym na poziomie stosunkowo wysokim, jednak w późniejszych godzinach nastąpiło pewne osłabienie.

Zwyżkę dolara w ostatnich dniach przypisuje się w pierwszym rzędzie pewnemu napływowi zagranicznych kapitałów spekulacyjnych, które chcą wziąć udział w zwyżce kursów na giełdach amerykańskich. Kapitały te, kierowane do St. Zjednoczonych i wymieniane na walutę amerykańską, stwarzają wzmożony popyt na nią.

Jako drugi powód zwyżki dolara wymienia się pogłoskę o zamierzonym rzekomo powrocie — po zawarciu anglo-amerykańskiego układu gospodarczego — do „dawnego“ parytetu: 4,86 2/3 dol. za 1 funt. Mimo, że pogłoska ta wydaje się mało prawdopodobną, zaważyła ona na kształtowaniu się kursów.

Komunikaty teatralne i koncertowe

— Z TEATRU IM J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach najniższych sztuka G. B. Shaw'a „Profesja pani Warren“. W poniedziałek po cenach zniżonych komedia L. E. Huxleya „Wiosenne porządki“.

— „GAŁĄZKA ROZMARYNU“ Z. NOWAKOWSKIEGO PO RAZ OSTATNI. Jutro wieczorem, po cenach najniższych, dana będzie po raz 69-ty a zarazem ostatni w bież. sezonie „Gałązka rozmarynu“ Z. Nowakowskiego.

— **ŻYDOWSKI TEATR LETNI** Stradom 11. Dziś i codziennie bez względu na pogodę ciesząca się rekordowym powodzeniem komedia muzyczna w 3 aktach „Szampańskie dziewczę“ z uroczą subretką Dżenią Lowicz, jej partnerem H. Lewinem i doborowym zespołem. Bilety do nabycia przez cały dzień przy kasie teatru. Dziś 2 przedstawienia o 4.30 po cenach zniżonych i 8.45 wieczorem.

—<>—

SALA SASKA, poniedziałek, 11 bm. o godz. 9-tej wiecz. jedyny występ Palestyńskiego Zespołu Dziewcząt Jemenickich. Własna Palestyńska orkiestra. Oryginalne kostiumy.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: godz. 8 wiecz. „Profesja pani Warren“.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Sobota: 4.30 pop. i 8.45 wiecz. „Szampańkie Dziewczę“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Miasto w płomieniach“, i „Zaczęło się w pociągu“ (Robert Taylor Eleanor Powell).

ATLANTIC: „Upiór na sprzedaż“ (Robert Donat, Jean Parker) i „Daniel Boone“ (George O. Brien).

„APOLLO“: „Rapsodia“; w gł. rolach: Olympe Bradna oraz Gene Raymond i Lewis Stone.

LOPP: „Dama na dwa tygodnie“ i „Więzy miłości“.

PROMIEŃ: „Żółty pirat“ i „Romantyczny mi-roner“

STELLA: „Pieśniarz Warszawy“

„SZTUKA“: „Kapitan Mollenard“ (Harry Baur, Albert Preyean).

UCIECHA: „Człowiek, który żył dwa razy“ i „Diabły wybrzeży“.

WANDA: „Przygody detektywa Nicka“ (William Powell, Myrna Loy).

Przewidywany przebieg pogody w dniu 9 bm.: W całym kraju jeszcze słonecznie i bardzo ciepło przy umiarkowanych wiatrach z kierunków południowych. W godzinach popołudniowych stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów i burz, począwszy od zachodu kraju. Front burzowy dojdzie do Polski środkowej dopiero w godzinach wieczornych.

W poszukiwaniu za „polskim Henleinem“

Polska Agencja Agrarna donosi z Wrocławia: W niemieckich kołach, pozostających w stosunkach z organizacją Niemców Zagranicznych Narodowo-Socjal. Partii Pracy Niemiec (hitlerowcy) toczą się nadal spory, komu istotnie winno być powierzone ostateczne kierownictwo wszystkich Niemców w Polsce, którzy w tej chwili są rozbici na cztery grupy. Dwie, uznające światopogląd hitlerowski, a więc „Młodo-Niemcy“ z Wiesnerem z Bielska i druga z senatorem Hassbachem na czele. Poza tymi dwoma pozostają jeszcze katolicy i socjaliści Niemcy.

Wiesner cieszy się poparciem szefa „Auslandorganisation NSDAP — Böhlego, lecz szanse Wiesnera topnieją, ponieważ zarzuca się mu, że organizacja młodoniemiecka jest słabą w Polsce. Senator Hassbach ma trudności u szeregu swoich podwładnych. Stąd brak decyzji, komu powierzyć rolę Henleina w Polsce.

—<>—

„Unaradawianie“ oświaty w Brazylii

Rio de Janeiro, 8. 7. PAT. Główny dyrektor nauczania w Sao Paulo wydał zlecenie, ażeby w szkołach wiejskich zastąpiono w jak najkrótszym czasie nauczycieli obcokrajowców nauczycielami, posiadającymi obywatelstwo brazylijskie z urodzenia. Sekretarz nauczania i zdrowia publicznego w St. Rio Grande do Sul złożył prasie oświadczenie, iż nie jest dążeniem rządu stanowego zamykanie szkół cudzoziemskich, lecz nacjonalizowanie ich. Zamykanie nastąpi tylko wtedy, gdy zarząd danej szkoły odmówi demonstracyjnie zastosowania się do nowych przepisów. Delegaci (komisarze) policji nie mają prawa wkraczania w sprawy szkolne, chyba że posiadają zlecenie szefa policji stanowej, który także działać może w porozumieniu z sekretariatem oświaty.

—oo—

Japończycy protestują

Tokio, 8. 7. PAT. Japoński konsul generalny w Szanghaju Hidaka złożył energiczny protest na ręce władz koncesji międzynarodowej w sprawie ostatnich zamachów bombowych. Protest zwraca uwagę, że zamachy czwartkowe, które spowodowały śmierć dwóch obywateli japońskich, nastąpiły na terenie koncesji międzynarodowej, pomimo wielokrotnych ostrzeżeń ze strony japońskiej. Protest domaga się od władz koncesji międzynarodowej w Szanghaju, by wydała energiczne zarządzenie celem udaremnienia możliwości powtórzenia się tego rodzaju zamachów w przyszłości.

LODOWNIE

Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe. **HURT-DETAL**
Sprzedaż gotówkowa – ratalna
WYTWÓRNIA
S. GOLDSTEIN Kraków **Jagiellońska 5**
Tel. 178-47. Prospekty na żądanie.

Zdrojowiska

ZAKOPANE, komfortowy pensjonat Dr BLOCHOWEJ **dla MŁODZIEŻY** i dzieci **„HENKA“** w drodze do Białego. Telefon **15-57.** 4395k

ZAKOPANE. Miło spędzisz czas w znanym komfortowym pensj. „JURAND“ — ul. Chałubińskiego. Telefon 14-23. Piękny ogród, las — Zarząd Rothowie. 4455k

ZAKOPANE — renomowany, **LUKSUSOWY** pensjonat **SPLENDID** obok drogi do **BIAŁEGO** tel. 1099 przyjmuje zamówienia na sezon letni **NOWOCZESNY KOMFORT.** — Położenie przy **LESIE.** 4796k

ZAKOPANE. „ADRIA“ — Dolina do Białego, przy parku miejskim. telef. 1789. Pełny komfort, kuchnia wykwintna ceny niskie. Zarząd Drowa Neugebornowa. 4302k

ZAKOPANE, do Białego. — Komfortowy pensjonat — „IRUSIA“. — Kuchnia rytualna. Bajtnerowa. 4162k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat **„KRYNICA“** dla **DZIECI I MŁODZIEŻY** otwarty. Zarząd: Dr med. Saba Blumenstock-Kahanoka i Dora Blumenstockówna kierowniczka przedszkola. — Zgłoszenia: Rabka, willa „Krynica“. 3290g

זאוואיא. הנני מודיע שיש לי פענסיאנאט בזאוואיא בבית ה׳ר ברילל, בשר עצה״ת בערל מאנן שוב ממאקוב.
3272g

SZCZYRK. Willa **„CIESZYNIANKA“** Fleissigowej poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w centrum, posiada obszerny ogród. — Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Na czerwiec ceny znacznie zniżone. 3370k

ZAKOPANE

Znany pełnokomfortowy pensjonat „JURAND“
położony w pięknej dzielnicy, otoczony dużym ogrodem i lasem poleca poleca się P. T. Gościom
Ceny przystępne. Kuchnia wykwintna, rytualna.
Zarząd Rothowie

RABKA. Matki wysyłają swoje **DZIECI** pod opiekę Belli Spirowej. Pełnokomfortowy pensjonat „PORĘBIANKA“ telefon 259. 3278g

DZIECI DO RABKI pod osobistą opiekę w luksusowym pensjonacie w ograniczonej ilości przyjmuje się jeszcze do 10 lipca. Zgłoszenia: prof. **A. HOCHMANN, Rabka, „OPIEKA“**, tel. 326. 4800k

RABKA. — Pensjonat **„PROMIEŃ“**, zarząd Scherer - Rebenowa. Tel. 146. — Pokoje słoneczne, woda bieżąca, kuchnia wykwintna. — Przyjmuje się dzieci i młodzież pod troskliwą opiekę. Kier. Sydy Rebenówny. 3318k

RABKA komfortowy pensjonat **„SANATO“** pięknie położony, centrum, kuchnia wykwintna i dietetyczna, ogród, freblanka, telefon Nr 368 pod fachowym zarządem R. Markheimowej i R. Eintrachtowej. 4120k

RABKA pensjonat dla **DZIECI, MŁODZIEŻY** — **„SWOBODA“** — przyjmuje dzieci pod swoją opiekę. — **Helena Baumgarten.** 3008k

RABKA „SHIRLEY“ willa „Rzymianka“ Anny Wechsman Orlińskiej przyjmuje dzieci od lat 3 oraz młodzież. — Opieka pedagogiczna, lekarska. — Piękne położenie. Ogród, las, rzeka, gimnastyka, rytmika. Ceny niskie. Zniżka taksy klimatycznej. 3241g

KOLONIE AKADEMICKIE I INTELIGENCJI „LAMATARAH“ od 15-go czerwca do 15 września. — Przepiękne miejscowości uzdrowiskowe. — Komfortowe pensjonaty. Wikt smaczny, pięciorazowy. — Zniżki kolejowe. — Cena pobytu: **TATARÓW:** 4 tygodnie 85 zł **KRYNICA:** 4 tygodnie 130 zł — 2 tygodnie 70 złotych — **DRUSKIENNIKI** 4 tyg. 140, **TRUSKAWIEC** 20 dni I sezon 92.50 zł, 20 dni II sezon 138 zł, 20 dni III sezon 115.— Informacje — Zapisy: **KRAKÓW: HANKA RAUCHER, DWERNICKIEGO L. 6** — mieszk. 5, codziennie 7—8. **CZĘSTOCHOWA:** Szmulewiczówna, Warszawska 32/6. **SOSNOWIEC: „Lamatarah“.** Wspólna 4, codziennie 8—10 wiecz. 3293g

RYCZAŁTY KURACYJNE W TRUSKAWCU W SEZONIE GŁÓWNYM. W miesiącach lipcu i sierpniu prowadzone są w Truskawcu ryczałty kuracyjne, obejmujące: mieszkanie w pierwszorzędnym pensjonacie wraz z usługą i światłem, doborowy wikt) na żądanie dietetyczny), opiekę lekarską wraz z analizami, taksę klimatyczną, dziewięć kąpieli solankowych w I klasie Zakładu Zdrojowego i legitymację na dostęp do źródeł. **Cena ryczałtu przy kuracji w ciągu miesiąca lipca do 20 sierpnia wynosi 245 ZŁ. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje (na pięć dni przed wyjazdem) TOWARZYSTWO DOM ZDROWIA AKAD. ŻYD. (REF. DR VIRTEL) LWÓW ul. KRASICKICH 18A. Tel. 252-45.** 4785k

SZCZYRK willa „ŚLĄZACZKA“ poleca pokoje słoneczne, komfortowe. Kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Zarząd: Panzer i Klein. 2310g

SZCZYRK willa „ALICJA“ pod zarządem J. Abrahamowej i R. Wasserbergerowej poleca pokoje z utrzymaniem. 4436k

MORSZYN-ZDRÓJ. Drowa Schreierowa i Mgr Rosnerówna polecają pierwszorzędny pełnokomfortowy i dietetyczny pensjonat „Sanato“. 4381k

JORDANÓW, Malejowa. — Pragniesz dobrze wyglądać i mile czas spędzić przyjedź do Pensjonatu Klapholz. — Ceny przystępne. Radio. Patefon. 3296g

Różne

PŁASZCZE szkolne dla dziewcząt i chłopców, płaszczyki, sukienki, ubrania wykwintne dla dzieci. Ceny niskie. „Korall“, Grodzka 9/I. 1850k

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

DLACZEGO? wszyscy oddają swoją **GARDEROBĘ** do Chemicznej Pralni i Farbiarni **„KRAKOWIANKA“** Starowiślna 18, Aleje Krasińskiego 4. Telefon 162-67 Bo najtaniej, najsolidniej, najszybciej. 3284g

DO WSZYSTKICH!
ZAKOPANE
Nowo otwarty po gruntownym odnowieniu komfortowy penjonat
„JANUSZEK“ ul. Chałubińskiego tel. 1423
położony wśród dużego pięknego lasu poleca się P. T. Gościom. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Ceny reklamowe po zł. 5.50 od osoby ZARZĄD

CHŁOPCZYKA (16 miesięcy), zdrowego, bardzo ładnego, rozkosznego bobaska oddam za swojego, w dobre ręce. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 3226g. 3226g

ANTENY zbiorowe urządza najtaniej Koncesjonowane przedsiębiorstwo dla urządzeń światła elektrycznego „Lux“ Teodor Dembitzer, Kraków, Poselska 13, Telefon 133-35. 4814k

KSIĘGARNIA z składem przyborów piśmiennych we większym mieście na Śląsku Cieszyńskim z powodu wyjazdu zaraz do nabycia. — Zgłoszenia pod „Przyszłość“ Bielsko, Skrytka pocztowa 146. 4848k

KOSTIUMY KĄPIELOWE (Trockenwolle) najnowsze fasony od 4.90. Pończochy matowe jedwabne bez skaz 2.95, matowe 1.45, lnkansowe 1.95. Horowitz, Grodzka 59. 4823k

WENECJA -- PENSION BUDAPEST

dla sfer burżuaz. Wszelki komfort. Gorąca i zimna woda. bieżąca. Wyśmienita węgierska i wiedeńska kuchnia. Przystępne ceny. 1 minuta od Pl. Św. Marka. Widok na Canale Grande Tel. 20.514. Właść. **Julius Toth**

USTROŃ. Pełnokomfortowy pensjonat „Wesoła“ Finkelsteinowej tel. 67. — Kuchnia wykwintna urozmaicona. 4868k

Matrymonialne

PRZEMYSŁOWIEC, samotny, poważna fabryka na Śląsku, przyjmie panią do lat 30 z gotówką jako spólniczkę. Cel matrymonialny. — Zgłoszenia: Skrytka 58. Cieszyn, pod „50 do 60.000.— zł“ 4847k

29 LETNI wybitnie inteligentny, kształcony, lepsza rodzina, łagodny charakter, energiczny, pozna o tych samych walorach pannę ładną, przystojną, zgrabną, lat 25 w celu **„EINHEIRATU“** w kraju, lecz najchętniej do Stanów Zjednoczonych, Afryki lub Australii. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9026g. 3260g

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — **PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA** Ign. Freylicha, Dietla 51. Telefon 119-36. 4820k

ZAPALNICZKI automatyczne naprawia specjalista w Szlifierni Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 4863k

SUKNIE, swetry, kostiumy kąpielowe poleca wytwórnia trykotaży, Jasna 8. 3136k

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33.

ANTENY zbiorowe i centralne najnowszego typu — wykonuje fachowo i najtaniej **A. GINTER** koncesjonowane przedsiębiorstwo elektro-instalacyjne, Kraków Brzozowa 17, tel 182-96. 3291g

GNIAZDO A. H. H. „Akiba“ w Krakowie zawiadamia, że podczas zbiórki publicznej przeprowadzonej w dn. 23/6 br. zebrano 398.47 zł i kwotę tę przeznaczono dla warstwy najmłodszej, umożliwiając wyjazd przeszło 70. członkom gniazda na kolonie w Bańskiej — Wyżnej i Józefowie. 3303g

Sprzedaż

KILKA parcel budowlanych przy ul. Prądnickiej okazyjnie sprzeda Fic, Kraków, Siemiaszki 61. 4822k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz, naprawisz **NAJTANIEJ**, Tapicer Węglowa L. 3. 3294g

SKLEP kolonialny w ruchliwym punkcie do sprzedania. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9187g 3276g

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 4878k

ZAPROWADZONĄ wypożyczalnię książek z powodu wyjazdu zaraz sprzedam. — Zgłoszenia „Wypożyczalnia“ Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 4877k

NADZWYCZAJNA OKAZJA. KAMIENICA nowa — trzechpiętrowa, superkomfortowa, blisko **POTOCKIEGO** bez przenośnego, — dochód 11.000.—, cena 125.000.— gotówka 90.000.—
KMIENICA 30 pokoi, dochód 6.031.— cena 30.000.— sprzeda **BIURO RUBINA — WIELOPOLE 26.** Telefon 171-78. 4859k

WIEDEŃSKIE łóżka metalowe, drewniane, poduszki włosienne, mosiężne, łóżeczko dziecinne tanio. Sklep okazyjny. Kraków, Mostowa dwa. 4866k

GRADO

(wyspa koło Triestu). Prześliczna plaża. — **PARC HOTEL ALLA SALUTE** — Dom pierwszorzędny, obywatelski. Ceny pensjonatu — zależnie od pory sezonowej od lirów 32 do 48. Pokoje z balkonami i przepysznym widokiem na morze. — Konwersacja i korespondencja polska. — Prospekty bezpłatnie na żądanie. — Właściciel i zarządca: **Dr. Oransz.**

SWAT znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się **„ATID“** Kraków, Grodzka 35. II. codziennie od 6—8 wieczór; w niedziele od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 4528k

ROZWÓDKA znająca gospodarstwo, szycie i różne robótki ręczne poszukuje posady u samotnego Pana lub u wdowca z dziećmi Zgłoszenia Blatt, Grudziądz, Kościuszki 4. 4879k

37-LETNI wysoki brunet, technik na stałej posadzie poszukuje w celu matrymonialnym miłej, inteligentnej, 24 do 30-letniej towarzyszki życia z dobrej rodziny. Gotówka potrzebna celem powiększenia interesu. Zgłoszenie kandydatki z dołączeniem fotografii nadsyłać do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 4872k 4872k

LEKARKA dobrze sytuowana, zdrowa, ładna, wiek p. Simpson szuka korespondencji z gentlemanem około 50. **CEL MATRYMONIALNY** pod 9252g. 4306g

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

NAJPIĘKNIEJSZE modele poleca Salon Mód „Helena“ Baustein-Heit Tomasza 26. 4422k

WINIARNIA „Kankazka“ dawniej „Dancing-Bar — Locarno“ Kraków — Prądnik Czerwony. — **OGRÓD** wśród **ZIELENI** do dyspozycji P. T. GOŚCI. Polecamy: **KURCZĘTA** smażone.

PONCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex“ i in. na wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69, Tel. 118-56.

OWŁOSIENIE zbyteczne usuwa **„RAZOL“**, dla Pań perfumowany. — **BELLOT** usuwa owłosienie z cebulką. Schönwald, Kraków, Dietlowska 51. Próbki bezpłatnie. Gwarantujemy za skutek. 3282g

SZNITY (Sztance) do metali, bakielitu, skóry, tektury, nożyce dźwigniowe, — przyrządy, noże do maszyn wyrabia długoletni **FACHOWIEC w firmie Myszkowski** Kraków Dietlowska 46 — spawalnia żelaza, metali. 4864k

INŻYNIERSKIE szafy duże sprzedam okazyjnie. Kraków. Skrytka poczt. 640. 3269g

CHCESZ kupić tanio pyjamy koszule sportowe wstąp do wytwórni bielizny Affenkraut, Stradom 15. 3289g

KOSTIUMY KĄPIELOWE spodenki, bezrękawniki poleca najtaniej — Pracownia Trykotaży Felman — Sebastiana 23 (Sklep frontowy). 4821k

UWAGA! MEBLE na okres wakacji po wyjątkowo **NISKICH** cenach w jakości gwarantowanej. Warunki dogodne. Skład Fabryczny Bracka 13. Urządza również kompletne mieszkania według najnowszych rysunków. 4538k

FARBY — LAKIERY specjalne najtaniej — **„FARBOBLASK“** Kraków, Kalwaryjska 39, tel. 149-79. 3268g

„OLLA“ DRES.

NIEDOŚCIGNIONE W **JAKOŚCI** I **PEWNOŚCI**

ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE

„OLLA“

PATENT FRANC. NR. 760.504
PATENT AMER. NR. 1059 704

GOSPODARSTWO ROLNE
poszukuje
INŻYNIERA AGRONOMII
z doświadczeniem i pierwszorzędnymi referencjami
Zgłoszenia pod „Inżynier“ do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 7

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

PRAKTYKANTKĘ przyjmie przedsiębiorstwo elektrotechniczne. Oferty pod „Pracowita“ do Biura Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 4815g

POSZUKUJE się zdolnej stenotypistki niemiecko-polskiej z praktyką, ze znajomością buchalterii. Zgłoszenia z podaniem warunków płacy do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9149. 3270g

POSZUKUJĘ przykrawaczki oraz praktykantki. Fabryka Bielizny Floriańska 4. 3259g

POSZUKUJE praktykanta lekarz dentysta H. Beck — Paulińska 26. 3287g

POTRZEBNA natychmiast zdolna kucharka. Restauracja Kraków, Senacka 7. 3288g

AKWIZYTORKI, zdolne, artykuł pierwszorzędny, — wysoki zarobek zapewniony. Zgłoszenia codziennie 1.30—3.30 — Dwernickiego 6, m. 5. 3295g

POSZUKUJE się zdolnej siły (freblanki) do prowadzenia przedszkola. Zgłoszenia do Admin „Nowego Dziennika“ pod 3301g. 3301g

PRAKTYKANTKĘ biurową przyjmę. — Zgłoszenia pod „Spedycja“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 4858k

EKSPEDIENTKI zdolnej z branży konfekcji dziecinnej — galanterii — poszukuję. Bohrer Floriańska 27. 4860k

KRAKOWSKA hurtownia kolonialna poszukuje zdolnego podróżującego —akwizytora na Małopolskę wschodnią i zachodnią z gwarancją inkasa, oraz zastępców miejscowych we większych ośrodkach prowincji. Zgłoszenia z załączeniem fotografii, szczegółowym zapodaniem dotychczasowej działalności i żądań do Administracji „Nowego Dziennika“ sub 3301g 3285g

EKSPEDIENTKI z działu galanterii, poszukuję. Zgłoszenia pod „Zdolna“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 4861k

Posad poszukują

EMIGRANT z Niemiec, dekorator, rysownik i fachowiec reklamowy, orientujący się dobrze w angielskim i francuskim szuka jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia pod 3302g do Admin. „Nowego Dziennika“. 3302g

MAGISTER FARMACJI — początkujący, — władający biegle niemieckim poszukuje praktyki aptecznej. Leonard Kaphan, Środa (Poznańskie) 4748k

U ZASTĘPCY branży kolonialnej ew. innej obejmie posadę wybitnie zdolny, inteligentny handlowiec. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9146g 3267g

UCIEKINIERKA z Niemiec (lat 17) władająca równieś doskonale językiem polskim poszukuje jakiegokolwiek zajęcia najchętniej jako ekspedientka Zgłoszenia: Lieber, Paulińska 20, parter. 3300g

MAGISTRA farmacji z 1-o roczną praktyką, dobrze się prezentująca, zmieni posadę z dniem 1 sierpnia. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 4875k. 4875k

SAMODZIELNA panna wyjeżdżie z dzieckiem na letnisko — lipiec — sierpień. Zgłoszenia „Skromne wymagania“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 4876k

Różne

KAPELUSZE odkurza, przefasonowuje na najnowsze fasony na poczekaniu za 75 GROSZY tylko do 15 sierpnia. — Czyszczenie garderoby w 24 godzinach. — „TEMPO“ Starowiślna 27 — Szewska 2 — Aleja Krasińskiego 4. Telefon 165-25. 3256g

KORZYSTNIE sprzedam kamienicę 3 piętrową, śród mieście Krakowa. — Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia: —Skrytka pocztowa 639. 3257g

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU --

WŁAŚCICIELE REALNOŚCI Uwaga! Urządzam estetycznie kwalifikowanymi elektrotechnikami, wedle najnowszych przepisów bezpieczeństwa tak, aby nie narazić życia lub zdrowia ludzkiego na niebezpieczeństwo (paragraf czwarty przepisów). Nie oddawajcie przeto robót pokątnym fuszerom, gdyż narażacie się na straty i nieprzyjemności NOWOCZESNE ANTENY zbiorowe, centralne, piorunochron, pozwórne ostrza piorunochronowe, linka miedziana, trzydzieścipięć milimetrów kwadratowych, gruby maszt sześć metrów wysoki, koło rozdzielcze, schodki na szczyt masztu, płyta miedziana zakopana do ziemi dwa metry. Materiały instalacyjne masywne. Gwarancja komisyjnego odbiorn. — Koncesjonowane przedsiębiorstwo urządzeń elektrycznych „Lux“ Teodor Dembitzer, Kraków, Poselska 13. Telefon 133-35. Kosztorysy bezpłatnie. — Firma istnieje od roku 1912. 4862k

MASZYNY DO PISANIA
nowe używane
wielki wybór maszyn walizkowych
WYMIANA DOGODNE SPŁATY
›MASZYNODOM‹
MAX LÖWENSTEIN
ZWIERZYNIECKA 4
KRAKÓW TEL. 162-50

Lokale

PAŃSKA 14. Kraków, 4 pokoje kuchnia, komfort, odnowione słoneczne. 3223g

KAWALERKA z przedpokojem, wmontowana umywalka w nowym domu do wynajęcia. — Zgłoszenia: telefon 206-58 w godz. 3—4. 3227g

U DOBREJ samotnej pani w frontowym mieszkaniu — zamieszka panienka. Zgłoszenia Dietla 7/15 przedpołudniem. 3271g

CZTEROPOKOJOWE komfortowe mieszkanie Zyblikiewicza 19 wolne. Wiadomość: tel. 118-33. 3247g

DWA pokoje, kuchnia pełnokomfortowe, nowy dom do wynajęcia. Wiadomość: tel. 10780. 3275g

POKÓJ z używaniem kuchni od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Krakowska 25. — Śledziarnia. 3279g

POKÓJ umeblowany, komfortowy, z klatki schodowej, ulica Jasna — wolny. Wiadomość: 2—4, telefon 178-01. 4854k

POKÓJ komfort, wejście z klatki schodowej wolne. — Smoleńsk 26 m. 6. I. p. 3292g

LOKAL suterynowy na magazyn lub cichy przemysł — do wynajęcia. Św. Łazarza 12. 4856k

Nauka i wychowanie

WYSTAWĘ NOWOJORSKĄ ma Pan(i) ochotę zwiedzić? Znajomość ANGIELSKIEGO doda uroku wycieczce. — Lekcje: KARMEL, Koletek trzy.

REPROBOWANYCH kandydatów do liceum względnie abiturientów gimn. — przygotuje do egzaminu nauczyciel matematyki i fizyki: Ingber, Rzeszowska 3, m. 10. 3281g

WYKORZYSTAJ WAKACJE do poprawienia swego pisma na piękne i biegłe. Kursy WAKACYJNE Feinberga, Starowiślna 28 do pomogą. Ci do uzyskania ładnego charakteru pisma. Przystąp zaraz, szkoda straty każdego dnia. 4656k

SAMOUCZKI „ARGUS“ — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona zapewniają najszybsze postępy. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Szewska 17. 4719k

ANGIELSKIEGO, niemieckiego sposobem konwersacyjnym. Schächter, od 3—5. Zyblikiewicza 5/78. 3175g

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka — dla studentów zniżka. — Syrokomli 17 m. 2. Wiadomość do 12-tej. 3238g

TAŃCZYĆ NAUCZ SIĘ — przed wyjazdem na letnisko. INDYWIDUALNIE. — Wiadomość: Telefon: 145-80. 3290g

DO ARGENTYNY wyjeżdżających wyuczam HISZPAŃSKIEGO języka Początki, gramatyka i konwersacja. — Zgłoszenia: ZAMOJSKIEGO 22, m. 4. 4655k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. — Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2951g

Interesy handlowe

INFORMACYJ w kraju — zagranicą udziela dyskretnie — Biuro Informacyjne „KOSMOS“ I. Kornblum, — Kraków, Rakowicka 1. Tel. 157-38. 2774k

CICHY spólnik do sklepu z obuwiem (dostawy), w śródmieściu (istnieje 20 lat) poszukiwany. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 8988g. 3248g

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA“ mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

BRANŻA TRYKOTARSKA szuka współpracującego SPÓLNIKA z wkładem zł 5.000.— oraz AKWIZYTORA na Górny Śląsk i Małopolskę Zachodnią za prowizję. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 8962g. 3237g

FABRYKA dobrze prosperująca artykuł gotówkowy poszukuje spólnika dla powiększenia przedsiębiorstwa zł 4.000—5000. Egzystencja pewna. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9010g. 3252g

Sprzedaż

TAPCZANY, otomany, po duszki wprost we wytwórni Goldschmidt Krzyża 3. 3236g

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan“, Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 2130k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8. telefon 119-34.

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi i t. p. za bezcen. — „BŁAWATNIA OKAZYJNA“, Krakowska 6 I. p. 3117k

NA WYJAZD koszule, pyjamy najmodniejsze — najtaniej Wytwórnia „Lira“, Szewska 18.

FARBA OLEJNA szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodzeń: FARBOBLASK, Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-79.

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

WYTWORNA RĘKAWICZKA — w nowootwartym lokalu JAGIELLOŃSKA 5 — (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 4791k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy.

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA TRYKOTARSKA dla pań panów i dzieci. Modele zagraniczne, kostiumy kąpielowe, pullowery, suknie wełniane. Weissmann, Kraków, Zyblikiewicza 5/3. 4819k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“, 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3729g

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK, proszek oryginalny. — — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3174k

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, Bieliznę najtaniej Obständer — Rynek 11. 4825k

TRYKOTARSKIE maszyny sprzedam 1 6 10, ewentualnie nancę. Kraków, Zyblikiewicza 5/3. 4818k

URZĄDZENIE bardzo solidne sklepu papierniczego — perfumeryjnego sprzedam Kraków, Skrytka poczt. 640.

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
LINOLEUM i CERATA
WE WSZYSTKICH GATUNKACH



— *Litości, moja pani — chciałem naprawdę tylko słuchać radia!*

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.